



BIBLIOTHECA
UNIV. JAGELL.
CRACOVENSIS

588299-
-588300

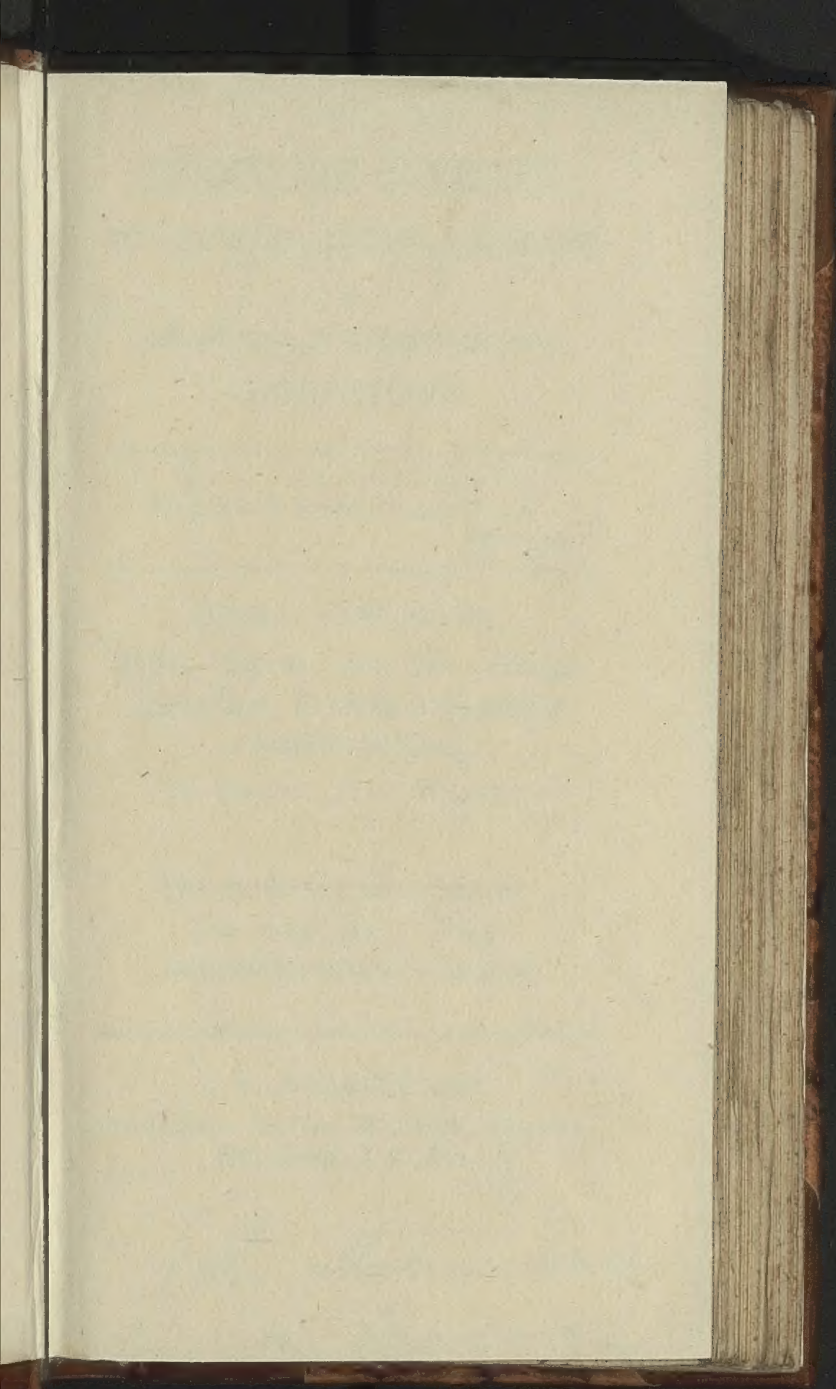
Mag. St. Dr.

I

Mag. St. Dr.



588299-
-588300



N
PORZ

ST

Te

prze
It

Nakła

NIEKTORE WYRAZY
PORZĄDKIEM ABECADŁA ZEBRANE

STOSOWNEMI DO RZECZY UWAGAMI
OBIASNIONE.

Sunt certa piacula quæ te
Ter pure lecto potuerunt recreare libello.
HORATIUS.

DZIEŁO POGROBOWE,
przez *Xiędza Franciszka Salezego*
Jezierskiego, Kanonika Krakowskiego
i Kaliskiego napisane,
PO ŚMIERCI JEGO WYDANE.

Cena w opr. alla rust. Zł. 4.

~~~~~  
w WARSZAWIE 1791.  
Nakładem i Drukiem *M. Grölla*, Księgarza  
Nadwornego J. K. Mci.

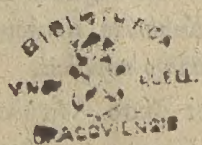
*Petri Matichowski*  
*in Braccovici*

WYKŁADY

WYKŁADY

WYKŁADY

WYKŁADY



588299-588300

Aut  
braz  
nia.  
non  
dla  
talen  
dow  
przy  
meg  
dany  
iego  
  
opis  
obra  
czyta  
nie fi



## PRZEDMOWA.

**D**ZIEŁO to wychodzące po śmierci Autora, obeymuie w sobie żywy obraz iego dowcipu, i sposobu myślenia. Xiądz Franciszek *Jezierski* Kanonik Krakowski i Kaliski, Człowiek dla charakteru i wielu pożytecznych talentów szanowny, a dla rzadkiego dowcipu i wesołości w obcowaniu przyjemny, zostawił nam tegoż samego ducha w pismach za życia wydanych, i w tych, które po śmierci iego na widok wychodzą.

Nie będziemy się rozszerzać nad opisem życia Autora, naykrótszy obraz, który w tey mierze przed oczy czytających wystawić możemy, stanie się dość silnym przekonaniem, iak



w tym wieku edukacya walczyła z uprzedzeniem, iak przesady czasowe przeszkadzają rzadkim dowcipom wynieść się nad wszystkie trudności, które człowiek szukający prawdziwego oświecenia zwalczyć powinien.

Xiądz *Jezierski* był Synem Pisarza Ziemskiego Łukowskiego, Obywatela między prawnemi biegłego, a od majątnych szanowanego. Profesya Oycowska wskazała mu najpierwey drogę naśladownictwa, został więc Regentem Ziemskim Łukowskim; lecz umysł nad takowe obowiązki wyższy, nie zaspokoił bynajmniej serca, które szukało godniejszych sobie celow. Człowiek idący za naśladownictwem, a nie mający wskazanej sobie drogi do odkrycia prawdy, iść musi często za pasmem omyłek, i w ten czas się tylko na nich postrzega, kiedy umysł jego nie kontent z własnego położenia, szuka

w nim

w nim z troskliwością poprawy lub odmiany. Xiądz *Jezierski* ile z iedney strony był obdarzony rzadkim dowcipem, z drugiey, był serca wcale nie interessowanego, chciwość zbiorów i dobrego mienia w całym życiu nie przewodziła nad nim. Porzucił więc perspektywę zysków, iakie mu profesya prawnicza nastręczać mogła; Oyciec iego postrzegłszy w nim widoczny do prawnictwa niesmak, prowadził go daley, czasowych uprzedzeń drogą. W ow czas młodzież, która się w Palestrze doskonalić nie chciała, zaciągana była pod znaki bardzo szczupłego Woyska. Pisarz Ziemiński Łukowski miał w Ordynacyi Ostrogskiej Wieś *Woronkowce*, z którey należało służyć pod Złotą Ordynacką Chorągwią. Wieś tę oddał Synowi swemu, aby z niey powinność Woyskową odbywał. Rzecz dziwna! iak w krótkim czasie przeciągu nie pojętych prawie dostrzegamy od-



mian. Za czasów młodości Autora naszego, wszystkie te uprzedzenia pogodzić się dały, Ordynat Ostrogski, Dziedzic i Pan niezmiernych włości, miał znowu pod sobą wielką liczbę Ordynatów, którzy własne Dobra Ordynackimi robili, lub którzy włości Ordynackie za własne mieli. Chęć zyskania Majoratów opanowała umysły Obywatelów, osobliwie na Wołyniu, tak dalece, iż Dziedzice Wsi własne przyłączali do Ordynacyi, ażeby pod tym tytułem, starszych swych Synów majątniejszemi zrobili, a iak był zwyczaj, aby ich nazywali Ordynatami. Przeto Obywatel mający Wieś Dziedziczną, ustępował ją za małą kwotę Ordynatowi Ostrogskiemu, brał ją znowu na obowiązek służenia pod Złotą Chorągwią, tak dalece, iż był oraz Dziedzicem i Lennikiem Wsi, Właścicielem i Sługą, a to wszystko z obowiązku iedney majątności.

W ta-



W takowych to przepisach posiadane Dobra wkładały powinność służeńia wojskowo, Autor nasz wyręczył w niey Oycę swego Pisarza Ziemskiego Łukowskiego, a iako dawniey Pisarz Ziemski, mógł być oraz Towarzystwem Złotey Chorągwi, tak równie i Autor nasz uformowany na Regenta Ziemskiego, sądził się być zdolnym mieć talent i serce żołnierza. —

Początkowe obowiązki tey służby zdawały się łatwe i dogodne młodemu sercu: być na Rezydencyi u ostatniego Ordynata Ostrogskiego, naidować się na szumnych karnawalach w Dubnie, składało całą ozdobę i przyjemność tego powołania, albowiem pod ow czas Dwór Dubieński, emulował z Dworem Warszawskim nieudolnością, przepychem, i rozrzutnością. Dubno zaś było szkołą, zepsucia, oszukania, i rozszarpania

tak wielkiego majątku, z iakiego się Ordynacya składała,

Takowy sposób życia, zbyt prędko obmierzył naszemu Autorowi, chciał być prawdziwie Żołnierzem, ale któż tey chęci na ow czas w Polszcze zadofyć mógł uczynić? kiedy w całym Narodzie Polskim Woysko nie służyło na inny koniec, tylko dla okazałości Wodzów, lub dla bezprześcanney kłótni z chłopstwem Ukraińskiem, wysyłającym do Siczy Synów swoich, ażeby z zuchwaleni wpadali na Ukrainę, i zabijali majątnych Dzierżawcow, Ekonomow, lub Żydów. —

Wszystkie iednak rzeczy idą za przyiętym wyobrażeniem, ten się pod ow czas nazywał Żołnierzem w Polszcze, kto z napakowanym kařawanem do Chorągwi przyiechawszy, obozował całe lato pod hoynym

Rey-

Reymentarzem, odbywał Podiazdę przeciw Chaydamakom; ten zaś najwyższego w Rycerstwie doskonałości doszedł siopnia, kto potrafił znieść jaki wielki komunik chłopstwa z Chaydamaków złożonego, i ubogacić hoynego Reymentarza łupem Chaydamackiey kradzieży. Z tego względu Autor nasz mógł zasłużyć na Imię Bohatyra Ukraińskiego, ile, że będąc Namieśnikiem Złotey Chorągwi, miewał pod swoją Kommendą Generałów od Infanteryi (a iak na ow czas zwano) Autoramentu Cudzoziemskiego, lecz zbyt prędko dostrzegł, iak próżne i nikczemne przepędzałby życie, gdyby tą drogą przyszło mu całą młodości swoiey zawieść porę. Nie chciwy zbiorow, porzucił Jurisłostwo, a chciwy więtości u swych rowiennikow, stracił Wieś Ordynacką w służbie obozowey, która więcey okazałości i częstowania, iak umiętności wyciągała. Reflexya



iesel to owoc w wielu osobach niery-  
 chło do dojrzałości przychodzący.  
 Autor nasz przeżyć musiał wprzod  
 przez palmo omyłek, nim dostrzegł,  
 którą mu drogę na cały ciąg życia  
 przeznaczyła Opatrzność; porzuca  
 więc powtórnie Żołnierza obowiązki,  
 które nie do talentu i serca, ale do  
 wsi przywiązane były, przyimuie na  
 siebie obowiązek powołania Ducho-  
 wnego, a zgromadzenie Misyjonarzów  
 obiera za Szkołę, w której miał na-  
 być prawideł wysokich cnot i rzadkich  
 przymiotów. W tym zgromadzeniu,  
 któremu Duchowieństwo nasze po  
 większey części winno iest oświece-  
 nie, formuie się na Człowieka i Ka-  
 płana dobrego; nauki Duchowne  
 składając Szkołę Misyjonarzów, stały  
 się mocnym fundamentem i prawi-  
 dłem wszystkich wiadomości, których  
 wciągu życia swego nabył; w Teolo-  
 gii i Historyi Kościelney biegły, ufor-  
 mował się na bardzo dobrego Kazno-  
 dzieię.

dzieię. Od Missyonarzow udawszy się do Kierskiego Biskupa Przemyślskiego, zasłużył na szczególne względy i poufałość iego. Talenta i rzadkie przymioty, zbyt długo od zazdrości prześladowane, bardzo nie rychło zbliżyły do sprawiedliwej nagrody tego Pasterza, a zbyt krótko dały się cieszyć Dyecezyi słodkim i przykładnym rządem iego.

Xiądz *Jezierski* okazawszy swą zdatność w pracach Apostolskich, pod okiem Kierskiego, udał się potem do Włoch, gdzie wiadomości swoje bardziej ieszcze rozszerzył, a do nauk Duchownych dodał gruntowną umiejętność Historyi krajowej i powszechney; zkąd powróciwszy największe miał upodobanie w Kaznodziejskich pracach, i tych w całym ciągu życia swego nie opuszczał. Przez te wstawił się przy Kollegiacie  
Kali-

Kaliskiej i Lubelskiej, z kąd postąpił na Kaznodzieję Katedry Krakowskiej.

Nie rozszerzamy się nad pochwałami w tym gatunku prac iego, przyjdzie czas, gdzie publiczność ciekawa, z takim ukontentowaniem czytać ie będzie, z iakim przekonaniem i pożytkiem był wszędzie słuchany.

W czasie, gdy Kommissya Edukacyina zajęta była powszechnym Edukacyi publiczney urządzeniem, Xiądz *Jezierski* wezwanym został na Rektora wydziału Małopolskiego, na którym Urzędzie zaśluzzył sobie na świadectwo słodkiego i pożytecznego rządzący. Nikomu nie przykry, w obcowaniu łagodny, charakteru wesołego, i przyjemnego, zostawił po sobie żal w zgromadzeniu Lubelskim, gdy na Wizytatora generalnego od Szkoły Głównej wybranym został.

Miłość



Miłość prawdy, śmiałe na przesady nastąpienie, oburzyło przeciw niemu niektórych Obywatelów; co było przyczyną, iż pasmo przewidywanej promocyi iego w stanie nauczycielskim przerwane zostało. Zwierchność Edukacyina ulegająca życzeniom Obywatelskim, (które choć nie zawsze są sprawiedliwe i pożyteczne, menezowane iednak bywają,) wstrzymała dalsze prace Wizytatora. Zaczyn, doznawszy niesprawiedliwości zgromadzenia, którego użytecznym dla Narodu mógł być być członkiem, sprzykrzył sobie obowiązki takowe, w których prawda uprzedzeniu ulegać musiała, a zostawszy Koadjutorem Kanonii Krakowskiej, oddalił się od obowiązków stanu nauczycielskiego.

Wybrany z Kapituły Krakowskiej na Deputata Trybunału Koronnego, sprawował ten Urząd z powszechnym dla

dla siebie szacunkiem, i potrafił na nim ziednać nie tylko miłość współ-Sędziów, ale nawet osób pod Sąd Trybunału przychodzących.

Właśnie pod ow czas, gdy się kończyła funkcyja iego Deputacka, zaczął się Sejm dzisiejszy pod Związkiem Konfederacyi Generalney, na którym przed Najjaśniejszym Panem, i Zgromadzonemi Stanami miał Kazanie, dowodzące, iak wielki wpływ ma Religia do utworzenia serca prawdziwie Obywatelskiego, i do przepisu najlepszych Praw dla Narodu. Sejm ten, dał okazję pisania we wszystkich materyach; Autor nasz w dowcipnych i wesołych Dziełach swoich znalazł obszernie pole pisania za nieszczęśliwą ludzkością. Dzieła iego są zbiorem prawd najsmielszych, iakie w terażniejszych okolicznościach do uwagi uprzedzonemu Narodowi mało kto odważał się podać.

Wydał

Wydał on nāypierwsze Dzieło swoje pod Tytułem: *Goworek Herbu Rawicz, Wojewoda Sandomirski, Powieść z widoku we śnie*. W tym piśmie wziął sobie za cel okazać charakter możnowładców naszych, iak daleko oni z pobudek ambicyi przeskadzają naylepszym dla Narodu zamysłom. Wydał potym Dzieło o *Bezkrólewiach w Polszcze, poczynwszy od śmierci Zygmunta Augusta*. Dzieło to w krótkości, dowodzi wszystkich niezczęśliwości Narodu, którym Bezkrólewia dały okazyą: w notach zaś gróntownie okazuie, iż Dom Jagielloński z prawem następstwa panował na Tronie Polskim. Trzecie Dzieło jego iest pod Tytułem: *Krótkawzmianka o ziednoczeniu Xięstwa Litewskiego z Królestwem Polskim*, w którym pragnął dowieść wspólność praw każdego Obywatela, do posiadania Urzędow we wżyskich Prowincyach. Czwarte Dzieło jego iest pod Tytułem:

łem: *Rzepicha Matka Królów, Zona Piaśła*; W którym Dziele dowodzi, iak pożyteczna iest rzecz szanować w każdym człowieku Obywatela, iak w każdym stanie Opatrzność dać może zbawcę Ludu i Narodu. Piąte Dzieło iego iest: *Katechyzm o Tajemnicach Rządu Polskiego*. Dzieło naydowcipnieysze, i zamiarowi swemu naylepiey odpowiadające. Szóste Dzieło iego iest pod Tytułem: *Uwagi nad stanem Szlacheckim Jarosza Ku-tańskiego, Herbu Dęborog*. Piśmo to dość szczęśliwie przedsięwzięte, śmiało następujące na przeciw uprzedzeniu, które przywiezywać możemy do urodzenia. Siódme Dzieło iego iest tłómaczenie z Francuzkiego piśma, pod Tytułem: *Co to iest Stan rzeci we Francyi*. Piśmo to Autor nie dość szczęśliwie poddał pod uwagi ducha Bastylji rozwaloney, położywszy na początku Metafizyczne z Leybnica przypuszczenie o Monadach.

Wszakże



Wszakże opuściwszy dodatki Autora, można w nim naleść wiele prawd słownych do sprawiedliwości i ludzkości, które sobie zamierzyło rzeczzone Francuzkie pismo. Dzieło to wyszło pod Tytułem: *Duch nieboszczki Ba- stylia*. Osme Dzieło iego jest pod Tytułem: *Ktoś piszący z Warszawy*. Zamiar tego pisma mógł być lepiej wiadomy Autorowi, iak czytającym, musi iednak być krytyką na pismo wydane pod Tytułem: *I Ja też*. Te Dzieła wyszły za życia Autora w ciągu lat dwóch; wszystkie z okoliczności Seymu terażniejszego.

Ogłaszając powszechności kto ich był Autorem, nie myślemy bynajmniej brać onych pod surową krytykę, zostawiając czytającym zupełną sądzenia wolność. Wielkie dowcipy rzadko kiedy tyle mieć mogą cierpliwości, ażeby myślom swoim dokładney dojrzałości pozwoliły, z tym  
b. . . . . wszy-

wszystkim oddać potrzeba sprawiedliwość zmarłemu Pisarzowi, że chociaż w ciągu Dzieł jego wiele dostrzedz można zaniedbania, są jednak w nich tak rzadkie i zadziwiające myśli, że ich nawet odległa potomność z ukontentowaniem czytać będzie.

W Narodzie naszym Dzieła teraznieysze Pisarzow, uważają się iak początkowe oświecenia owoce, które chciwa ręka pierwey ośmiela się zrywać, niżby do swey dojrzałości dożyć mogły. Autor nasz w tym wieku naypodobnieyszym być się zdaie do *Szterna*, który będąc naylepszym Kaznodzieją; w wielu piśmich swoich zosławił nam charakter naywefelszego i naydowcipnieyszego Pisarza.

Wychodzi teraz Piśmo jego nowe pod tytułem: *Niektóre wyrazy Porządkiem Abecadła zebrane, i słosownemi do rzeczy uwagami objaśnione*. Dzieło  
to

to jest  
w czasie  
bawił;  
poznaia  
szącego,  
wysoki  
naymniej  
przyjęcia  
tający z  
śli pewn  
nie od t  
w niwcz  
naszego  
sam ton,  
slenia,  
chowyw  
ności do  
nia. Pi  
mniey d  
spokoy  
w miarę

Zbier  
iako to

to jest ostatecznie, którym się Autor w czasie swej choroby zatrudniał i bawił; z niego najlepiej czytający poznają wesoły i spokojny umysł piszącego, w nim dostrzedz można ten wysoki pokój duszy, który go bez najmniejszej lęklivosti zbliżał do przyjęcia wyroku śmierci. Każdy czytający z chwalebną zazdrością pomyśli pewnie, jak jest wielki dar sumienia od niespokojności wolne, które w niwczém dobrego sposobu myślenia naszego przerobić nie potrzebuje; ten sam ton, taż wesołość, ten sposób myślenia, który w najszerstwiejszym zachowywał zdrowiu, w równej dzielności do ostatecznego dotrzymał technienia. Pisarzem można być więcej lub mniej dobrym, w miarę talentu, lecz spokojnie umierać nie można, tylko w miarę cnoty i pokoju duszy.

Zbieramy teraz inne Dzieła jego,  
iako to: *Kazania wybrane ze wszystkich,*



stkich, które w rękopismach jego pozostały. Podróż po Polsce. Korespondencya z Krakowa. Wszystkie te Dzieła przyjemnemi będą dla czytających, bo zachowują w sobie charakter Autora równie dowcipny, iak wesoły.



ADAM

ADA  
rozrządze  
miejsca  
darzony  
od kobiet  
daną fro  
przewo  
w bólu,  
mory, g  
zgubił. A  
dliwość,  
wykon



A.

**A**DAM. Pierwszy-niegdys, człowiek,  
rozrządzeniem Opatrzności osadzony w  
miejscu rozkoszy, bez pracy i zaskarg ob-  
darzony bogactwem i chwałą, skuszony  
od kobiety, która powinna była być pod-  
daną srogiemu mężowi, ale na tem miał jest  
przewodząca powagę i mocą, ródzi ludzi  
w bół, a dla ludzi, sporządza wojny,  
mory, głody i nędzę; z tego powodu Adam  
zgubił Naród swój, przestąpił sprawie-  
dliwość, i uczynił Prawą Błędność. Po  
wykonanym wyroku zburzyły się wszy-

A. 2

skie namiętności w Adamie, obnażyły go ze wszystkiego, i Adam został gołym, głos prawdy szukał go, zapytała się wielmożność rządząca na ziemi, Adamie gdzie jesteś? golemu ciężko się było oprzeć przed głosem prawdy, więc ukarany został, wygnany z rokoszy i Ojczyzny, tulacz okryty hańbą wyglądać będzie swojego zgonu. Uczestnicy zaś jego natury, iestectwa i występkui wspólnego, jako następcy w przyszłości umierać będą śmiercią swoją, *morte moriemini*.

AKADEMIA. Szkoła główna Królestwa, teraz nazywająca się Wszechnica. Akademia Krakowska jest Córką Sorbony, ieden powiadał Mędrzec sławny w naszym wieku, że Akademia Krakowska będąc Córką Sorbony, musi być bardzo spokojnym dziecięciem, ponieważ o niej nikt nie iestzcze dotąd ani źle, ani dobrze niepowiedział.

AKTA. W Polsce nie są dziecie Narodu, ale są dzieła w Narodzie partykularnych, którzy w Kancellaryach piszą między sobą umowy, obowiązki i kontrakty różne, składy takich papierow, nazywają się Akta Ziemskie. Nabyte więc maig-  
tno



ności są w ręku Dziedziców, a zapisy  
tych dziedziców są w Aktach między mu-  
łami.

**AKTOROWIE.** Są sprawcy widoku bawia-  
cego, zdumiewającego, rozrzewniającego,  
lub przerażającego bojaźnią; Aktorowie  
są dwójacy, działający sami przez się  
widok, albo podrzeźniający nienaśladowa-  
niem, ale udawaniem widok istotnie nie-  
gdyś przytrafiony. Wszystkie przypadki  
okropne okrucieństwa w Historyach wspo-  
minane, były w momencie swojego wy-  
darzenia widokiem istotnym, też dzieła  
powtarzane na Teatrze, w Tragedyach i  
naśladowane podrzeźnianiem, robią czu-  
cia w sercach przytomnych, i załama-  
wiają uwagę z tą różnością, że Aktoro-  
wie widoku w samem oryginalnem dzie-  
le byli Bohaterami, a zaś w Tragedyi Ak-  
torowie widoku są Komedjanci, nie ma  
zaś pewnieyszego posągu dla przyśłuże-  
nia się prawdzie, iak kiedy ludzie po-  
wtarzają przypadki po ludziach. Cały  
świat jest godnym widokiem dla siebie  
samego, społeczeństwa Narodów zawsze  
wyprawia widoki w swoich dziełach,  
Cnoty i niecnoty zajmują żądania serc

ludzkich, pokóy. wojny, sprzymierzenia, handle, miłości, nienawiści, wesela. pogrzeby, ustawiczne widoki, których iedni są Aktorami dla drugich. Niezwyczajność zaś postępów naybardziej zaflanawia powzięchość, i tak: Francya czyniąc nowy rząd, i Polska poprawniać rząd stary, zaflanawia oczy całego Świata. Francya i Polska są dziś naypierwszemi Aktorkami, pierwsza odprawia Tragedyę, druga do Komedyi przystępuje.

ALIIANS. Sprzymierzenie, stowarzyszenie, sąsiadztwo, sporenie sił wzajemnych, zawiera się między dwiema przeloczeństwami Kraiów, pod osobnym zostających Rządem, i w osobnych granicach. Ziednoczenie Litwy i Polki nie jest Alians, ale Unia, złączenie Lissaj i z Polką nie jest Alians, tylko *pactum subjectionis*. Sprzymierzenie zaś Polaków z Domem Austryackim, podobny którego Krol Jan Sobieski szedł na obronę Wiednia, nazywano Seymem *Colligationis*. Wyraz Kolligacja w ięzyku Polki mianuie spokrewnienie, ale to przez przeciwność rozumiemy, sprzymierzenie więc Polki z Austryą za Jana III. miało by z tego spokrewnienie się Narodu

godu z  
na zyci  
College  
wiedin  
że po  
Niemie  
Alia  
z Rzec  
bliwoś  
należy  
wać z  
rodu z  
współ  
reflow  
sze i t  
mo są  
są rosl  
pożyte  
wne d  
człowi  
przyje  
nie po  
sy, P  
Nie  
mne,  
bo ia  
nad li

rodu z Narodem; skutki pokazały w oczach  
na zych wdzięczność Austrii, za ow Szym  
Collegatinis i za obronę Wiednia, i uspra-  
wiedliwić się przyśłowiu Staro-polskie,  
że po poki świat światem, nie będzie  
Niemiec Polakowi Bratem.

Alians teraz zawarty Króla Pruskiego  
z Rzeczpospolitą, jest dla Narodu oso-  
bliwością szczególną. Do dobrego rządu  
należy czynić sprzymierzenia, i upatry-  
wać z nich korzyści, sprzymierzenia Na-  
rodu z Narodem im są bliższe potrzebami  
wspólnymi, im są stosowniejsze do inte-  
resów wzajemnych, tym są użyteczniej-  
sze i trwalsze być mogą. Alianse to sa-  
mo są w Polityce, co w naturze widomey  
są rośliny, są iedne rośliny potrzebne i  
pożyteczne, iako zboża i warzywa, stoso-  
wne do Klimatu, do potrzeb, i do pracy  
człowieka. Są rośliny znówu ozdobne,  
przyjemne, wymyślne, kosztowne, ale  
nie powracające pożytku, iako to: Aloe-  
sy, Pomarańcze, Cytryny, i insze.

Nie tylko zaś Alianse bywają dare-  
mne, ale nawet mogą być szkodliwe,  
bo iak człowiek przemaga przemyślem  
nad siłą bydłęcia, tak Gabinet przewro-



ten może przemagać nad mocą Narodu usilnieyszego, lecz nicostrożnego. Alian-  
se i Ananassy są w Polsce osobiwszą no-  
walią na końcu osmnastego wieku.

AMNESTYA. Nie dobrzeby się tłumaczy-  
ło, że to jest zapomnienie, ponieważ  
szkody i biedy poniesione ciężko zapomnąć  
ale raczy przebaczenie jednemu wystę-  
pkowi uczynionego, a drugiemu nakazanie  
milczenia i cierpliwości, gdy się jednemu  
daruje występki, a drugiemu nakazuje mil-  
czenie i cierpliwość, to jest Amnestya.  
Amnestya może być dziełem rządu tak  
wolnego, jaki jest w Polsce, ale nie mo-  
że być dziełem sprawiedliwości, iaka  
powinna być między ludzmi, rządzone-  
mi niesłusnością. Amnestya w Polsce tak  
ściśle należy do wolnej Elekeyi Królów,  
jak łupienka do ziarka orzecha.

ARYSTOKRACYA. Jest przywłaszczenie  
rządu i przewodzenie bezprawne w posta-  
ci Prawa, usługując się pozorami jego po-  
wagi. Arystokraci mają znaczenie w kra-  
ju nabyte niesłusnością, tak jak złodzieje  
mają dostatki nabyte kradzieżą. W Pol-  
sce Chłop widzi Arystokratę Szlachci-  
ca dziedzica. Szlachcic widzi Arystokra-  
tą

Pański. Pan widziałby siebie samego  
Arystokrata w zwierciadle, ale ten widok  
zaraz zakrywa zaślona równości.

AUTOROWIE. W tym wyrazie rozumie-  
ją się najpierwsi wynalazce sztuk, albo  
wymyślacze Systematów w jakiej nauce  
jako to na przykład Kopernik, Newton, i  
inni. Autorowie atoli w języku Polskim  
są rozumieni ci, którzy Książki w jakiej  
materji piszą, i ten wyraz zawiera wyda-  
jących drukowane Dzieła; są jednak  
Książki drukowane, bez Imienia piszących  
i są Dziełami prawdy, są znów Dzieła  
podpisane Imieniem piszących, w których  
nie we wszytkim przebywa prawda, o-  
woż prawda może się obeysć bez Auto-  
row, i Autor może się obeysć bez pra-  
wdy. Piękny rozwód, po którym Au-  
tor nie traci tytułu Autora, tak jako roz-  
wódka nieporzuca Imienia swego prze-  
szłego Męża, choć nie było między nie-  
mi małżeństwa.

AZARD. Jest stan fantazyi ludzkich, po-  
dług których ludzie na dowód swego  
szczęścia, albo odważają wielkie rzeczy  
za wielkie, albo na dowód uprzedzenia  
wielkie rzeczy za małe, albo wielkie rzeczy za

nie na pokazanie powszechnego głupstwa tak podług pierwszego, sławia ludzie pieniądze przeciw pieniądзом w zakładach gry, tak podług drugiego, sławia ludzie sumienie i honor na dowód przyjaźni będąc Sędziami sprawiedliwości, tak odważają zdrowie i życie w pojedynkach dla uroionego punktu honoru.

## B.

**BANKRUT.** Znaczy się człowiek, który utracił własności nad swoim majątkiem, i odstąpił go wierzycielom, a sam się ucieka do pomocy Prawa względem bezpieczeństwa osobistego. Przypadek Bankructwa jest wieloraki: pierwszy jest nieszczęście, które z majątku ruchomego na ziemi, lub na morzu ogolaca, drugi jest niedozor Bankierów, i opuszczenie się w interesach, aż do utraty kredytu, trzecią jest przyczyną zbytek i wymysły w potrzebach życia. Łatwiej jednak majątek ruchomy stracić bez obrażenia sprawiedliwości osobistej kupcowi, który zawisł na kredycie i na odwadzełożonych pieniędzy

w han-

w han-  
my, zi-  
z natu-  
beśpiec-  
ze mil-  
dze re-  
low, z-  
nazyw-  
tnego  
tek.  
śliwy  
tem z  
notra-  
BA  
ki po-  
wdy,  
udawa-  
przysł-  
wyrza-  
inleż-  
talem  
roda-  
powst-  
wyr-  
Mace-  
śliwie  
igrafa



w handlu, iak stracić majątek nierucho-  
my ziemiański w dobrach stałych, bo ten  
z natury swojej iest odlegleyszy od nie-  
bezpieczeństwa, naucza zaś doświadczenie,  
że millionowe włości przeniosły się w cu-  
dze ręce, i to także z krzywdą wierzyt-  
ców, z tą różnością, że kupiec stracony  
nazywa się Bankrut, a dziedzic szlache-  
tnego rodu puszcza *per potioritatem* mają-  
tek. Bankrut może się nazwać nieszczę-  
śliwym, a ten kto puszcza *per potiorita-  
tem* zowie się Jaśnie Wielmożnym mar-  
notrawcą."

BAYKI a plotki nie iedno znaczą, Bay-  
ki powiadaią nieprawdę dla pokazania pra-  
wdy, plotki zaś, chcą fałsze i kłamstwa  
udawać za prawdę, baieczne powieści  
przytłofowanie samem podobieństwem  
wyraża, że co innego znaczy, a to co  
inшого iest rzetelną prawdą. Y tak czy-  
tałem dzieje Ezopa (ale to w bardzo sta-  
rodawney Edycyi, która ieszcze nie iest  
powszechności wiadoma) Baykę o Osle  
wyrosłku, mówi Ezop, że na granicach  
Macedonii urodził się, i wychował szczę-  
śliwie Osiel, aże natura wyrabia czasem  
igraleczyki w swoich dziełach, więc ten  
Osiel

Osieł bytem dobrym wychowania i przywilejem jakimś przyrodzenia, nabył osobliwszego wzrostu, że był wyrostkiem Osłem nad wszystkie rowienniki Osły. Ta różnica nabawiła go natychmiast większego rozumienia o sobie, i przeto często myślał, że on czymś większym jak Osieł; widząc Muły, Wielbłądy i Ślonie, bydła wszystkie opatrzone siłami do dźwigania wielkich rzeczy, chciał koniecznie zdatność swoją porównać z niemi lubo nosić rzeczy z miejsca na miejsce, a dźwigać ich jest wielka różnica. Gdy więc razu jednego całe społeczeństwo Narodu zabrało się do przenosin zupełnych gdy zaczęto wynosić rzeczy, ładując niemi grzbiety Wielbłądów i Mułów, Osieł, że wyrostek zuchwały i duży, nadstawił się do dźwigania wielkiego ciężaru, lud wychodzący składał potrzeby publiczne i uciążliwe, na różne Wielbłądy, Muły, i Ślonie, na wyrostka zaś Osła, włożyło się skrzynie mądrości z różnemi naukami, były w niej Tublice Religii, Zoroastra, Rzeczpospolita Platona, Nauka obyczajów Sokratesa, Prawo Solona, Filozofia Arystotelesa, wszystko to rzeczy wiel-

Wielkie  
dziezy  
rzyści  
tego c  
ży w t  
slabym  
nosin,  
się, w  
dziezy  
ostabil  
przech  
dek d  
tem t  
dźwig  
żrodł  
a w n  
postaci  
oczy;  
Kastel  
troczy  
wszy  
steftw  
żary n  
Bez  
wina  
nazwi  
wanie

wielkiej wagi, należące do Edukacyi młodzieży, skąd w Narodach wynikają koź-  
zysci i sławy i cnoty. Ofiel podiął się  
tego ciężaru do dźwigania, ale choć du-  
ży w wzroście; jednakże nie przestał być  
slabym Ofiem, zaraz w przechodzie prze-  
nosin, zmordowany ciężarem rozgrzał  
się, uczuwszy pot wyciśniony pracą bar-  
dziej dźwigał, i samey gwałtem siły  
osłabił się. Już ta podróż całego ludu  
przechodziła przez górę Parnassu, szro-  
dek dnia następował z nieznosnym upa-  
łem słońca, przeiśły gorącym i pracą  
dźwigania Ofiel, postrzegłszy Kasteliiskie  
źródło, rzucił się skwapliwie do niego,  
a w nim przeżyłszy szpetność swoiey  
postaci, obwisłe wielkie uszy i zapocone  
oczy, wzdrygnął się, nogą zamącił źródło  
Kasteliiskie, i wierznąłszy zadem, roz-  
troczył i zrucil tłomoki na mor wyzna-  
wszy swoy błąd, że nie dla takiego ie-  
stectwa iak Ofiel przyszło dźwigać cię-  
żary mądrości.

Bez. To znaczy roślinę, jest jedna krze-  
wina powszechnie nam znaioma pod tym  
nazwiskiem. Bez znaczy także zabrak-  
owanie czegoś w iakiey rzeczy, iako to  
dom

dóm bez zamknięcia, znać brakuie mu drzwi, zamku, skobla, albo zapory. Człowiek bez nogi to kaleka, człowiek bez Pieniędzy to żebrak, człowiek bez rozumu to szalony, ale iak mówią, gdy człowiek bez wstydu i bez czoła to determinowany, a iak prędko bez Wiary bez majątku, bez względów u ludzi, to Filozof.

BEZKROLEWIE, to iest choroba powszechna Narodów, to iest źródło bezprawia, zamieszania, ucisku, i szkody Kraiowej. Bezkrólewie z przypadku tego, że brakuie Osoby ze krwi Panującej, iest nieszczęście z wydarzenia. Bezkrólewie zaś z układu Rządu krajowego, aby po śmierci każdego Króla obierać i wskrzeszać władzę Królewską, iest nieszczęściem ubranem w powagę Prawa, na złość rozumnemu zrobionem.

BISKUPI. Urząd, charakter i świętość w Kościele z układu Jezusa Chrystusa, los ich powołania, co do Opasaniu widzialney rozmaity bydl moze, byli prześladowani i zabijani, byli od Narodów czczeni i obdarzani, moze ich prze-moc obedrzyc i znowu prześladować, ale tego

tego n  
powo  
Bon  
cy tw  
sa za  
illocie  
imagin  
Hillor  
Roman  
ca sig  
roinam  
ci La  
as He  
wać p  
Buz  
leśa, z  
nów  
Bulaw  
a mog  
Rzecz  
rak w  
obciąża

CHA  
wielora



tego nikt niedokaże, aby ich na świecie  
powołanie i Urząd zagubić,

BOHATYR. Jest Człowiek zdumiewają-  
cy swoimi Działami pamięć następców,  
zaś Bohatyrowie dwójacy, jedni w  
miocie prawdy, drudzy w urojeniach i w  
imaginacyi, o pierwszych przyświadcza  
Historya, o drugich podają wiadomości  
Romansu. Jako zaś płeć męzka zaszczy-  
ca się Bohatyrami, tak płeć żeńska He-  
roinami. W dzisiejszym wieku po śmier-  
ci Laudona policzmy Bohatyrow, a co  
zaś Heroiny od śmierci Lukrecyi upatry-  
wać potrzeba.

BULAWA Sukcesorka Macugi Herku-  
lesa, znak władzy i dostojenstwa Hetma-  
nów Wielkich Koronnych i Litewskich.  
Bulawa, że była sprzętem potrzebnym,  
a mogła być uciążliwym, podstawiła  
Rzeczpospolita do piasłowania iey więcej  
rąk w Kommissyi Woyskowej, aby nie-  
obciążać zbyteczną władzą Hetmanów.

## C.

CHARAKTER wyraz słowny do zbyt  
wielorakiego znaczenia. Charakter naysper-  
wszy

wszy jest z układu i postaci liter, i tak insze  
 Chinskie, insze Egipskie, Greckie, Ła-  
 cińskie i. t. d. Człowiek każdy ma oso-  
 bną postać liter od siebie pisanych, i to jest  
 naysprzedzniejsze znaczenie tego wyrazu Chara-  
 kter, od Charakteru liter na insze roboty  
 ludzkie, i na samych nawet skłonności  
 obrocenie się przezwisko Charakteru na-  
 dano, i tak mówią, ten Malarz, ten Sny-  
 cerz miał taki Charakter w swoim dziele,  
 to jest w swoim obrazie albo posągu.  
 Obszerniey rozciągniono wyraz Charakte-  
 ru na gust powłzechny narodowy, któ-  
 ry zawisł w używaniu rzeczy potrzebnych  
 wspaniałych i wymyślnych, i tak inszy  
 Charakter Perski, inszy Chiński, inszy  
 Angielski, inszy Turecki, widać to po  
 robotach wychodzących w tych Narodach  
 z pod ich warsztatów. To samo mówiąc  
 o używaniu potrzeb i o skłonnościach,  
 które nazywają Charakterem Narodo-  
 wym, i tak Chińczyk i Anglik piąą Her-  
 batę, Turczyn Kawę, Włoch i Hiszpan  
 Cekulatę, Moskal Gorzałkę, a Polak wizi-  
 Ńko; toż mówiąc o obroceniu się do  
 wykonania jakiej passyi, Anglik rozgnie-  
 wany porywa Krucicę, Hiszpan Puginał,  
 Polak

Polak  
 Noya,  
 dłuższy  
 bi tru  
 zwycz  
 rem N  
 wania  
 nazyw  
 wowa  
 brego  
 cnotliw  
 go, b  
 wi.  
 Tak  
 razu C  
 że go  
 nia p  
 to był  
 jest jeg  
 wnych  
 używa  
 Ńkiego  
 iaciolk  
 czność  
 wego,  
 kterow  
 charak

Polak batogiem każe orznąć, Turczyn do Noża, a Włoch (ponieważ u nich najdłuższy jest pierwszy impet) przysposobi truciznę i otruje. Te skłonności, te zwyczaje i obyczaje nazywają Charaktem Narodów, to jest cechą ich wychowania i sposobu myślenia. Procz tego nazywają Charakterem Człowieka sprawowanie względem i sprawiedliwości dobrego Charakteru mówi się ten, bo jest cnotliwy, on też mówi, nie uczynię tego, bo jest przeciw memu Charakterowi.

Tak rozmnożone rozumienie tego wyrazu Charakter jest w naszym języku, że go bezpiecznie do jakiego wyobrażenia przywiązywać nie można, jeżeliby to było, to samo Charakter Narodu, co jest jego cechą w używaniu powierzchownych rzeczy, można ręczyć, że u nas używaniem wszystkiego i odmianą wszystkiego rządzi moda. Moda jest nieprzyjaciółką stateczności zwyczajów; stateczność składa cechę charakteru Narodowego, więc jest moda przeciwna charakterowi, ale Narod nie może być bez charakteru, to jest bez swojej powierzchowności.

chowney cechy, tak ci jest: więc Charakter będzie Narodu, odmieniać Charakter ustawiczny i zostawać bez niego.

CHOROBA. Jest stan zwątloney sily, który przykre czucie albo zbliża do śmierci, albo przypomina, że jesteśmy śmiertelnymi, procz chorob związanych z własnością natury, są choroby wymysłów i dziwactw; kobiety, ta płeć lubiąca próżnowanie i próżność; iakby na usługę wdzięków swoich powymyślały spasma, wapory, i in-sze dziwactwa słabości, właśnie żądając tego, aby wymyśliły skrzywienia się i zmyślane ślękania. wymagały koniecznie dla nich w postaci politowania nowo pożytkanego podchlebstwa,

CHRONOLOGIA. Nauka nadająca wiadomość o porządku czasów, których rozmiar zawisł na obrocie Planet, i ten iako wspierający się na zamiarach natury zostaje pewny i nieodmienny, drugi rozmiar czasów na wieki, który ludzie dobrą wolą rozmierzyli, i porobili granicę między wiekami, ułożone z przypadków osobliwych, albo z dzieł ludzkich szczególniejszych. Przeciąg lat między jednym wydarzeniem i drugim nazywają Epoką,  
nie-

nierown  
wizani  
dy Nar  
i gdy  
Chrześ  
Perfi, C  
bna inf  
nieśzan  
kow, i  
podobn  
niezawo

Pierw  
nich za  
doego  
przedza  
iak nie  
dopiero  
ry wie  
łow pe

W f  
wności  
poniew  
ści swo  
zawsze  
więc p  
jąc psu



nierówne rachuby lat, nierówne przywiązanie lat do tych Epokow, które każdy Narod inżym, przypadkiem cechuje, i gdy naprzykład żydzi inżą Epokę, Chrześcianie inżą, Turcy, Egipcyanie, Persi, Chinczykowie; każdy Narod z osobna inżą; wszystko więc to tworzy zamieszanie w dochodzeniu rzetelności wiekow, i nauka Chronologii, jest nauką niepodobną, aby się kiedy dała zbliżyć do niezawodney pewności.

Pierwsze wieki iak wielkie, i iakie w nich zamierzone lata, nie można mieć żadnego wyobrażenia, wszystkiek czas poprzedzający igrzyska Olimpiadow, jest iak nieprzeyrzane Haos, od Olimpiadow, dopiero zaczynają być iasnieysze rozmiary wiekow, i stanowią w porządku czasow pewnieysze zaśady przytrafin.

W szerególności nieprzyziciółami pewności Chronologii są kobiety i Szlachta, ponieważ Szlachta niecierpią niedawnosci swojego Szlachestwa, kobietom zaś zawsze nieznośna starość wieku, pierwsi więc przyczyniając lat, a drudzy wymuszając psuć Chronologią.

CYWILNY. Ten wyraz rozumieć się może w takiej utworzeniu myśli. Społeczeństwa ludzkie albo są w pokoju, albo w wojnie: pokoy sprawuje korzyści i pożytki pracy, wojna nadzie bezpieczeństwo i obronę, podług tego dwoiakiego ułożenia rzeczy ludzkich, dwoiaki wynika stan urzędów, to jest; urzędy i obrony przeciw gwałtowi, są urzędy *Bellicy*. Urzędy zaś przełożeniństwa w sprawiedliwości, są urzędy *Cywilne*, z tych dwoiakich urzędów w naszym Narodzie wyniknął trzeci; składający się z obydwu razem i ten jest *Kommissją Cywilno-Wojkową*. Dobre ustanowienie i pożyteczne, Ojczyzna moja tak robi, jak Matka powszechna Natura, w której są zwierzęta wodne, są zwierzęta ziemskie, i są na koniec zwierzęta razem wodno-ziemne, czyli wodno-ziemskie.

Czcic. Jest wypełniać powinność prawdy, grzeczność zaś jest tylko zaślona tego, o czem się w sercu przeświadcza. Uczczenie publiczne od powszechnego ludu nie jest podchlebstwem, ale wyrokiem, że ludzie znają się na Cnocie i na prawdziwey zaśludze, głos powszechny ludu

ludu na  
człowie  
lic i fik  
w oblu  
now,  
do nafi  
nie, Ke  
Cze  
i pic.  
wieka i  
główna  
ctwa n  
maite  
różnyc  
mu i n  
ziemia  
niego i  
iałmuż  
pożyw  
między  
nem i  
częstui  
nem z  
swoie  
nie mo  
prawiu  
pi. w

Indu nayeściejey jest wyrocznią prawdy; człowiek w szczególności może się omylić i skłamać, lecz cały lud nie wpadnie w obłudę i chytre podchlebstwo dla Panow, że Panami są, inaczej niedoszłaby do naszey wiadomości prawda, o Nero nie, Kalięuli, i innych Tyranach.

CZĘSTOWAĆ. Każdy Człowiek musi ieść i pić, naypierwsza myśl dotycząca Człowieka jest ta, skądby było ieść i pić. Ta główna potrzeba do utrzymywania iestectwa naszego, doszła się przecie na rozmaite zażycie i obrocenie. W wyznaniu różnych Religiiów, były ofiary z pokarmu i napoju, i zdawało się iakby chciała ziemia uczeńtować Niebo. Miłości bliźniego i Cnota politowania pośrednictwem iakmużny częstowała ubogich: ratując pożywieniem od głodu, Uprzeemość między przyjaciółmi, sąsiadami i krewnymi, wspólnym obiadem lub wieczerzą częstują się, i przyznać trzeba, że w samem zażyciu iedzenia i napoju ma cnota swoje odbycie, ale też i tego zaprzeczyć nie można, że i występki w obfirem bezprawiu znaydują się między uczciami, cierpi, w wymysłach obżarstwa i pijaństwa

B 3      razem

razem Natura i Fortuna, gdzie wyrządza  
 zbytek trwonienia majątku, i gwałtowne  
 targnienie zdrowia. Biesiady Połnocne,  
 gdy czas wyzuł świat słońca, a obżarstwo  
 i pijaństwo wyrugowało prawdę z rozumu,  
 do jakiej ochydy nieprzyprawiają roz-  
 puśników z poniżeniem wstydu, tego to  
 nayokazalszego zaszczytu śmiertelney na-  
 szey natury. Uczty zaś w powszechności  
 na Obradach albo Sądach Kraiowych, są  
 możnowładczow i zuchwalcow przysnaki,  
 tam się pycha karmi Pańska, starając się  
 popoić ludzi, aby byli w swem zdaniu  
 bydłem, tak iak bydlę karmi na jatki,  
 aby było tuczne. Zbytek w częstowaniu  
 wygórował w naszym Narodzie do naye-  
 wyższego stopnia, marnotracstwo rozrzu-  
 cając majątek wyrabia ucztę, gdzie się  
 zjadają i zpiją Folwarki, Wsie, i Wło-  
 ści, w takich wymysłach piwnica, ku-  
 chnia, cukiernia jest tak ułożona dokła-  
 dnie, iż gdyby tak była ustanowiona ca-  
 ła Polska w tym rządzie, mybyśmy byli  
 zapewne naysilniejszym Narodem w  
 Europie.

CZŁOWIEK. Te słowo oznaczające Osobę  
 ludzką, musi być w języku Polskim  
 wyra-

wyraz  
 żelby  
 czyl  
 Polska  
 zabesp  
 ponle  
 niema  
 Człow  
 i oby  
 słach  
 Rzeczy  
 Cz  
 wielu  
 nie c  
 pank i  
 mi,  
 paby  
 zażyw  
 umie  
 myśle  
 zwoit  
 gu, c  
 ney  
 nym  
 wia p  
 slano.  
 składa



wyrazem zagranicznym i obcym, bo jeżeliby Człowiek w Polskim języku zna-  
czył wspólney natury istęstwo; więc  
Polska musiałaby mieć Prawa Człowieka,  
zabezpieczające jego własności i wolności,  
ponieważ zaś tego wszystkiego w Polsce  
nie masz, więc w Polskim języku wyraz  
Człowiek jest całe wyrazem postronnym  
i obcym, niemającym znaczenia na umy-  
ślach wyraźnego jednowładnych Stanów  
Rzeczypospolitey.

CZYTAĆ. Wiadomy wszystkim wyraz  
wielu posiada jego umiejętność, używa-  
nie czytania jest sposobnością nabycia  
pauk i ozdobienia pamięci wiadomościami.  
Sztuka czytania zdając się łatwa w  
nabyciu, jest naytrudniejszy w dobrem  
zażywaniu, mała liczba ludzi na świecie  
umie czytać dobrze, i iak rzadki sposób  
myślenia pożyteczny, tak też rzadkie przy-  
zwoite czytanie. Czytają ludzie z nało-  
gu, czytają z przywiązania do upodoba-  
ney materyi, czytają z przymusu, ale  
naymniey czyta z potrzeby, którą wysta-  
wia powinność złączona z obowiązkami  
stanu. Mnóstwo pism w wieku naszym  
składa ogromną Literaturę, tak iak Ban-

kiet w obfitości potraw, wystawnie wielki obiad, wszyscy zaproszeni zasiadają do niego, ale nie według każdego zdrowia przygotowane są jedzenia, jednemu sprawią w dobrem zdrowiu nasycenie, drugiemu nasycenie sprowadzi albo potwierdzi chorobę, podobnie przystępując i do czytania, bez przesądu, nie trzeba poglądać na Książkę przez wzgląd na Autora, ani przez wzgląd, że jest Dzieło wiaryści wielkiej, ani przez przyjemność materji, bo prawda nigdy na świecie się niendzie w powadze mody, i bardzo często im ludzie iey są sprzeczniewsi, tym iey obwieszczenie potrzebniejsze dla ludzi.

## D.

**D**AWNOŚĆ. W rzeczach Moralnych psuie nacisk przeciwnych pasyow, jednakże dawność powinności do Cnoty, osłabiać się może zwyczajami nowości, ale zgubić się zupełnie nie może. Dawność rzeczy materialnych przechodzących przez pracę i przemyśl ludzi podaje zakład pamię-

mię  
siebie

Sz

czas

jest

w po

prze

i pra

ścić,

Cnot

musi

rzadz

D

czyć,

go i

łość

bełpi

deter

odwa

ciąga

D

buc

ne

rzec

inż

W

ca

miątki iak ludzie robili przed ludźmi dla siebie i potomności.

Szanowne reszty Starożytności, których czas wiekami swoimi niedogrył, wy jesteście Relikwie tej prawdy, że człowiek w powierzchowności swoiey widomy przemina i ginie, a dzieła jego rozumu i pracy trwają wiekami, coż dopiero myśleć, dzieło nayszlachetnieysze człowieka Cnota, ta naydawnieysza prawda, iak ona musi być wieczna i wieczne trwałe wyrządzać błogosławieństwo.

DETERMINOWANY. Ma to samo znaczyć, co odważny i śmiały podług dawnego języka Polskiego, lecz dawnicy śmiałość brano tylko za odwagę przeciw niebezpieczeństwu, dziś zaś mówiąc ten jest determinowany, to znaczy, że się gotów odważyć na cnoty i niecnoty, kiedy wyciąga interes potrzebny.

DOBRE, albo dobrze. Są wyrazy podobne w znaczeniu, iednakże są bardzo różne między sobą, ponieważ z pojedynczey rzeczy dobrej, nie można wnosić, że już wszystko będzie dobrze.

W naszym wieku naybardziej się obraca względ na ferce dobre, mówi się ten

ma serce dobre, więc niech posiada ten stopień, ten Urząd, i cóż za tym idzie? Serce dobre a głowa bez rozładku niepotrafi dobrze sprawować Urzędu, nie tylko więc trzeba znać co jest złe, a co dobre, ale i samo dobre należy uważać dokładnie, aby było wystarczające w swojej dobroci na to, aby wyrabiać potrafiło zupełnie dobrze.

**DONACYA.** Jest darowizna majątku nieruchomego za pieniądze umówione i zapisane w Aktach, i to się nazywa darowizna *Donatia*.

*Donatywa* zaś jest w dziedzictwo obrócone Dóbr Narodowych za zasługi jakiej Osoby, albo i bez zasług; natura dziedzictwa jest równa, czyli się posiada przez donacyą, czyli przez donatywę, tylko w tem różnica, kto dziedzic przez donacyą to kupił za pieniądze, kto dziedzic przez donatywę to darmo wziął. W ofercie także Obywatelskiej zachodzi różnica, ten kto kupił dziedzictwo ofiaruje dziesięć grosz, a kto przez donatywę posiada darmo, płaci trzydzieści od sta, to jest ofiara na miejscu ofiary całopalenia,

Dg.



**DOSTATKI.** Czyli są to samo co bogactwa? Mnie się здаie, iż zachodzi różnica, ale tylko z tego względu iak się o majątek może opierać serce, jeżeli kto dobrze o-  
grodzi żądania serca swojego pomiarko-  
waniem, na ow czas majątek wystarczają-  
ący potrzebom, powinien się nazywać  
dostatkiem, jeżeli zaś przewodzący gust  
napiera się usławiczney we wszystkich  
nowosci, na ow czas bogactwa najwię-  
ksze nie są dostatkiem, bo nie mogą być  
wyliczające na gwałtowny wydatek.

**DOSTOYNOŚĆ.** Jest charakter osoby bę-  
dącej w czynieniu usługi Publiczney, do-  
stoyność więc ile jest okazyą zasługi, jest  
jak naczynie potrzebne przy warsztacie  
rzemieślnika, które będąc istotnie potrze-  
bne, pomaga rzemieślnikowi do iego  
sposobności, rzemieślnik bez niego niepo-  
trafiłby zrobić swojego dzieła, stoli wo-  
ła, przemysł i ręka wyrabia chwałę, i  
zapłatę dla rzemieślnika, podobnież zda-  
tność człowieka i cnota iego, powinna  
bydź cechą pochwały i zasługi w publiczno-  
ści. Urzędy zaś posiadane są tylko naczy-  
niem do tego, a zatem dostoięństwa kra-  
iów posiadane z gwałtownem ubieganiem  
się

się o nie, nie robią ludzi godnych (iakieli nazywa dzisiaj język mówienia, podług zwyczaju, nie zaś podług prawdy) ale owszem pokazują ich nieposobność wy-  
rządzając niewygodę w ułudze publicznej i tak się dzieje, że iak cyrkiel w ręku nie-  
zrobi Jeometry, tak słopnie posiadane w  
Narodach od niezdarnych, miało wysta-  
wienia ludzi godnych, wystawiają nie-  
umiejętnych.

DROGA. Ten wyraz dwoiakie ma zna-  
czenie, raz droga znaczy iechanie, czyli  
podróż, i tak się mówi pojechał w drogę,  
drugi raz droga; znaczy się myślenie na  
ziemi wyznaczone do przejazdu; w tem  
rozumieniu drogi mają się rozumieć  
myślenia, które opatrzył Rząd bezpieczeń-  
stwem i wygodą. W Polsce co do  
bezpieczeństwa z tego względu nie mo-  
żna bardzo utyskiwać, lud nasz wiejski  
jest pracowity i dobry, rzadkie więc  
przypadki rozbojów, chyba żydzi czę-  
stym sprawują takie zbrodnie. Uważa-  
jąc zaś drogi w Polsce co do wygody,  
te iak czynią przykróść jadącemu, tak po-  
winny wyrządzać Narodowi naganę, po-  
niważ ze wszystkich stron cierpieć musi  
po-

podro-  
ścia tr-  
dzać t-  
możny  
traty,  
Przyte-  
ią kan-  
tluczo-  
przech-  
ieżdzie-  
miejsc-  
leżie n-  
lać i  
wróci-  
iając i-  
żna, z-  
dzikim  
Ni-  
z wyn-  
wsze w-  
gnąć  
się pod-  
dróg,  
miejsc-  
powy-  
to jest  
stwa po-

podrożny, już gdzieby można dwadzieścia trzy mil przejechać, trzeba przejechać trzydzieści, bo ten i ów Jasnie Wielmożny Pan dla swojego Miasteczka intryty, starał się obrocić Poczte i Trakt. Przytem na wszystkich drogach mieszkaia kamienie przedwieczne dziedzice do tłuczenia kół, korzenie poprzek i podłusz przechodzą drogę dla trzęsienia w poieździe, piasek i błoto zostaią na swoich miejscach ieszcze od czasow potopu; gałęzie nie obcięte, żeby zawsze głowę sęhylać i oczy zmrużać; sośnią gdy wiatr wyróci, trzeba się drapać po krzakach omiiając ią, iednym wyrazem twierdzić można, że drogi nawet w Stolicy iakby w dzikim narodzie.

Nie trzeba wyciągać dróg robienych z wymysłem bogatych narodow, bo zawsze wolę, że się koń i woł zapoci, ciągnąć po ziemi ciężar, iakżeby człowiek się poccił, na wielki wydatek kosztownych dróg, ale żeby dróg nie sprostować, kamieni nie sprzątnąć, gałęzi i korzeni nie powycinać, grobli i mostow nie porobić, to jest wybor nayobrzydliwszego niedbalstwa popartego nałogiem.

DRUG

**DRUKARNIE.** Są wiadome naszemu kraiowi od dawnych wieków, używanie zaś częstsze druku w naszym narodzie teraz widzimy dopiero. Mnóstwo pism powinno zrobić Drukarzom majątek pieniędzy, a piszącym majątek sławy. Pisma jednak tak iak i inne towary nie zawsze łatwe są do użycia, książce nie tak szkodzą mole; aby Drukarz na niey miał szkodę, iak kiedy jest głupie napisana, pisma bez rozsądku, bez dowcipu, bez gustu, są zakazane zupełnie, i nikt ich czytać nie będzie. Pisma zakazane od Kościoła mogą wyrządzać przekleństwo i potępienie, ale będą czytane, pisma zakazane od Zwierzchności Rządowej, mogą czytelnikom spowodować karę, ale z tym wszystkiem mogą być czytane. Jedne tylko w pismach głupstwo jest towarem zakazanym dla ciekawości i rozumu, gdy zaś pismo ma wziętość w publiczności, Drukarzowi już nic nie przeszkadza do zarobku, chyba jeżeli w innym Mieście toż dzieło przedruknie insza Drukarnia; Autorowi pisma to złodzieystwo nic a nic nie szkodzi, ale Pan Gröll ma przyczynę na to złodzieystwo się zalić.

Dyr-

Dyff  
manie  
względ  
świadcz  
konania  
nastąpić  
mania  
rywa  
rządu  
da roz  
Dyff  
tereflow  
ficzne  
dyffiden  
kończy  
człowiek  
Dyr  
czy prz  
nia. D  
nauki w  
uka ma  
Fizjof  
Misłycz  
Ogrodo  
Wszyst  
wiadom  
fignie z



**DYFFIDENCYA.** Niedowierzanie, zażymanie ufności, podeyrzenie człowieka względem człowieka, owozem jest doświadczoney zdrady, albo skutkiem przekonania, że gdyby się zsuła musiałaby nastąpić zawód. Niedowierzanie zmniejszenia powszechnego jest najgorsze, rozrywa między osobami wchodzącemi do rządu czynności i związek, a z tego szkoda rozchodzi się na cały Narod.

Dyffidencya w Anglii jest ruchem interesów Kraiowych, dyffidencya w Polsce jest zwłoką Obrad Kraiowych, dyffidencya we Francyi najczęściej się kończy powieszeniem choć niewinnego człowieka.

**DYKEYONARZ.** Jest zbior wszystkich rzeczy przytławiający pamięci ich w yobrażeniu. Dykeyonarze więc mają wszystkie nauki w sobie, i znowu każda prawie nauka ma swoy Dykeyonarz osobny, jest Filozoficzny, Historyczny, Geograficzny, Mistyczny, Mitologiczny, Botaniczny i Ogrodowy, Budowniczy, Malarzki i. t. d. Wszystkie te Dykeyonarze obwieszczają wiadomości w słowach, a żaden z nich się nie zatrudnia, aby wyraził niedobrym na-

logiem

Logiem przyjęte, które w znaczeniu rzeczy pomieszały prawdę z nieprawdą po-przeławiać i poprzywłączywać w swoim naturalnem znaczeniu. i toby był Dykcy-onarz pod nazwiskiem: *Przewodnik słów Polskich do prawdy*, aby niemi wyrażać prawdę rzetelną, i tak na przykład mówi się ten Jegomość jest Człowiek godny, dla czegoż? bo ma kilka wfi, urodził się z Rodziców Szlachetnych, jestże według prawdy wyobrażenie rzetelne godności? która ma mieć w sobie zaszczyty talenta i zdolności osobistej do wykonania usług i takich wielkich społeczeństwa. Węć się powinno tylko tak wymawiać podług tego Dykcyonarza prawdy, ten Jegomość jest majątny, jest urodzony z Szlachetnego pokolenia, i po poty jest prawda, ale żeby przeto samo był godnym, a to żadną miarą nie może być połączenie takich wyrazów z wyobrażeniem prawdy. Landou, który nie dawno zmarł, nie był majątny i nie był szlachetnie urodzony; ale był bardzo godnym Wodzem Wojsk Austrjackich, więc bez majątku i nawet bez ozdób urodzenia można być godnym.

dnym,  
kiem sp  
Mów  
szny,  
Pierście  
Auszn  
się spra  
dzieć,  
sznym,  
Pas, kt  
dzenie  
sał. T  
sznym  
jest sp  
szczęśli  
grał w  
czyż, kt  
Mów  
dzenia,  
bo on s  
tniej, a  
dził ku  
by był  
uczynił  
prawdy  
Dys  
ludzi ie

dnym, bo godność Człowieka jest skutkiem sprawowania się jego własnego.

Mówi się ten Jegomość Człowiek fluszny, dla czegoż? bo ma Pas bogaty, Pierścień brylantowy, idzież to za tem fluszność? przez fluszność wszakże znaczy się sprawiedliwość, a tu się można dowiedzieć, ten Jegomość co go nazywają fluszny, nie jest sprawiedliwym, bo on ten Pas, którym jest opasany wziął za odsądzienie kondescensyi, aby się na niecy rozpiął. Ten Jegomość co go nazywają fluszny, że ma brylantowy pierścień, nie jest sprawiedliwym, tylko punktualnie szczęśliwym, wszakże on ten pierścień wygrał w karty, przez owe ściłą konfidenacyę, którą ma z Piątką kiorową.

Mowi się ten Człowiek dobrego urodzenia, nie dobry podług prawdy ten wyraz; bo on się urodził z Ojca i Matki Szlachetnie; ale się nieurodził dobrze, bo się urodził kulawy i krzywy; owoż potrzebnyby był Dykeyonarz słów Polskich, co by uczynił rozgraniczenie prawdy od nieprawdy w naszym języku.

DYSTYNKCYA. Albo różnica ludzi od ludzi jest dwoiaka: Dystrynkcyja iedna od

C ..... Opa-

Opatrzności, gdy Opatrzność iednemu więcej dała, iak drugiemu, i ta zawisła na darach istotnych. Druga Dystrykcyja jest z fantazyi, z mniemania urojonego między ludzmi, i ta jest fałszywa. Mysląc zaś podług prawdy, człowiek od człowieka nie może, bydź bardziey człowiekiem, ale żeby się wynieść na ludzi w ich rozumieniu, żeby utworzyć o sobie szczególną opinią, dosyć jest trochę szczęścia i trochę głupstwa, byle było głupstwem powszechnem.

## E

**E**DUKACYA. Ma się rozumieć, że to jest ćwiczenie, albo wychowanie, które wyraży zdając się bydź osobnemi nie są iednak od siebie odmiennie znaczeniem. Wychowanie luboby się rozumieć powinno odbycie wieku niedoleżney natury, które wspólne jest ze wszystkiemi żyjącemi istotami, atoli zwierzęta mając Prawa przyrodzenia przepisane ręką Stworcy, niepotrzebują tylko czasu do swojego wychowa-

wania.  
jest otoc  
wiekami  
skłonnoś  
rakter Na  
nej, cwie  
obyczaj  
został P  
to w sw  
umieć te  
i te obyc  
żeli się z  
ie bogact  
winien n  
aby wyc  
było dob  
było nay  
inżey w  
Kraiowey  
Eduka  
mieć po  
wey, tak  
wne, prz  
wartości  
nieplem  
jest w sta  
kacyi dla



wania. Człowiek zaś urodzony, od iakich jest otoczony ludzi, takim zostaje człowiekiem, i to w nim zakłada cały sposób skłonności jego. Przeto posiada się charakter Narodowy i od tego jest nieoddzielne, ćwiczenie nauk, sztuk, wiadomości obyczajów. Jako się przez wychowanie zostaje Polakiem Chrześcianinem, tak przeto w swoim Narodzie ćwiczy się, aby umieć te nauki, te Prawa, te powinności, i te obyczaje. Rząd Narodu każdego, jeżeli się zatrudnia o swoją obronę, i swoje bogactwa, o swoją sprawiedliwość; powinien mieć za nayokazalszy obowiązek, aby wychowanie i ćwiczenie młodzieży było dobre, mało na tem, ale choćby było naylepsze, iednakże żeby nie z czyi inszej woli, tylko z Rządu i powag Kraiowej.

Edukacya choćby naylepsza nie może mieć powagi, tylko od władzy Kraiowej, tak złoto i srebro kruszcze szacowne, przecież nie mogą mieć beśpieczney wartości na zapłatę rzeczy, tylko pod sęplem Kraiowym. Ale któryż Narod jest w stanie utworzyć sobie sposób Edukacyi dla swej młodzieży? pewna rzecz;

że Edukacyi usława jest iakby Testament dla następnych pokoleń, kto ubogi, a uczyni Testament, nie może zarządzać puścizną i niezostawnie tylko nędzę i niedolatek po sobie, podobnie mówiąc, jeżeli Narod który na świecie, wyzuty z cnoty, z sprawiedliwości, z rozsądnego sposobu myślenia, zanurzony w występkach i nawet dający im poklask i przebaczenie ochydne; możeż ułożyć Narod taki prawidła Edukacyi? jeżeli Prawo i wykonanie Prawa jest potrzebą Narodu do utrzymania jego iestectwa, tak iak jest potrzebą do istoty życia człowieka ruch serca i obrot krwie; więc znowu iak wzrok jest potrzebny, aby żyjący żył bezpiecznie za przewodnictwem światła, tak Edukacya potrzebna do poznania powinności swoich w życiu społecznem.

Narod który nie jest porządną Oycyzną dla Oycow, tym trudniej aby miał być porządną Oycyzną dla dzieci.

ELEKCYA. Wybór Osoby na Urząd Publiczny wolną wolą Obywatelow, naypoważniejszy dzieło w naturze ludzkiej, naypodchlebniejszy swobodzie człowieka, to tylko nielczęście, że będąc położonym

w tak

w tak szczęśliwey imaginacyi, w istocie samey znaydować się nie może nigdy, bo gdzież podobieństwo, aby zgoda powszechna gminu nastąpić mogła jednomyślnie? bogatsi, możniejsi, przewrotnieyszy, są poruszczeniem wolnem Elekcyi, a wybor Otoby do Publicznego Urzędu w powszechney zgodzie, będąc przewidzianem urojeniem wolności, zostaje istotnym przewodzącego możnowładztwa igrzyskiem. Jeżeliby rozum ludzki sporządził wynalazek taki, iżby obierający, nie mogli obierać inaczej, tylko bez zażycia swoich skłonności, na ow czas Elekcyi nie byłaby wyborem wolney woli, ale byłaby Elekcyi przypadku, i sam ślepy los stanowiłby ją.

Wolna Elekcyi słodkie zadurzenie Narodów, ludzie przytłoczeni powadze dobrowolnie przelewają krew, a przyjmując mocą narzuconych, albo przypadkiem wydarzonych przełożonych, chlubią się daremnie wolnego obierania zaszczytu.

EMANCYPACYA. Znaczy uwolnienie, wyzwolenie, nadanie wolności, czyli iey powrocenie. Wolności jest nadawczym Panem Stworca: wolnym byź jest przy-

miot własny człowieka, przeszkodą zaś używania wolności nie powinno być tylko albo słabość z niedołężnej natury, albo kara za występki ułomnej natury, i tak dziecię i szalony nie mogą mieć wolności, bo ten zażywanie byłoby dla nich szkoda. Winowayca w więzieniu nie może mieć wolności, boby przeto sprawiedliwość cierpiała, lecz gdy dziecię dorosnie, szalony ozdrowieje, więzień wypelni karę, powraca się do wolności, i ta zostaje jego własnością, takie dzieło powrocenia wolności nazywa się Emancypacya, i takiej tylko powrocenie wolności możemy mieć czyste wyobrażenie w sprawiedliwości porządku, reszty niewoli ludzkiej gwałt niesłuszność zostaje przyczyną. Wojny między Narodami, te to pastwiska żyzne pychy i zuchwalstwa ludzkiego otworzyły przestrone wrota dla niewoli, bitwa wzajemna, okrutna krwawa robota okrucieństwa, ochydzająca naturę rozumną, jako się rzuca na życie człowieka, tak równie i na wolność jego. Dzieło zwycięzców jest, albo ludzi zamieniać w martwe trupy, albo pozostawiać w życiu obciążyć kajdanami niewoli, z tego źródła

dla za  
iedni  
nicy.

Rzy  
wdy,  
wet p  
powag  
stracił  
woli n  
ści ieg  
niego  
bie.

bydło  
wraca  
cypacy  
Byd

ka, ie  
stwu i  
woli f  
jest to  
Lubo  
służeb  
ści za

Ida  
swoie  
komf  
ię za



dła zaczęli się rozróżniać ludzie od ludzi, jedni Panujący, a drudzy ich niewolnicy.

Rzymianie i Grecy mimo światła prawdy, mimo czucia serca, i mimo nawet poruszenia cnoty zarządzali w postaci powagi Prawa niewolą ludzi, Człowieka strącili z jego wolności ( jeżeli nędza niewoli może pozbawić człowieka własności jego natury ) i podobnego sobie bliźniego zamieniali w rzecz własną dla siebie. Przedawano za pieniądze ludzi jak bydło, ustępowano darem, a czasem powracano wolność, nazywając to Emanypacją albo Manumissyją.

Bydź właścicielem człowiekowi człowieka, jest nayokazalszym dziełem zuchwalstwa i dumy, jobrocić siły człowieka samej woli swoiey rozkazem, na swoy pożytek, jest to ofiarę uczynić swoiey chciwości. Lubo niewola nigdy nie była tak wygodną służebnicą bogactwa, jak rowney wolności zażywanie wspólne.

Idą jednak Narody za przesądem serca swojego skazouego zuchwalstwem i lakomstwem, zbierają bogactwa wyznaczając za narzędzie majątku swego cudzą niewolą,

wolą, nędzę, podłość, i nawet poniżające nalogi, a opuszczają świętą powagę Prawa człowieka, podług której wolne zażycie sił jego w znaku wzajemney umowy pod opieką Prawa, więceyby w prawdziwych korzyściach wywiednało wskorania.

Tak się myśli i tak się twierdzi, że grubość, niegrabność i nikczemuść poddaństwa, pierwey powinna posiadać oświecenie, a potem wolność! Smutny widoku prześladow ludzkich i z nich pochodzącey przewrotności, gdzież kiedy Prawo Natury potrzebowało uchylenia okoliczności pierwey? nimby wykonanie sprawiedliwości podług tego prawideł mogło być dopełnione.

Rzecz szczególna w wieku oświeconym, że ludzie ile ludzie czują prawdę, a ile ludzie składający Rząd Kraju, nie śmieją oddawać sprawiedliwości prawdzie. Polak w obszerney ziemi plemiennik Północnych zwycięzców, przedaje Chłopa z Ziemią, bo przywiązany do Ziemi, daruje Chłopa darem dla tego, że Opatrzność opatrzyła jakim talentem, czasem daruje mu wolność z dobroci serca, albo  
z ka-

z kapry-  
nazwać  
nił umy-  
mieli lu-  
aby w b-  
cey, ty-  
ten czas  
Dykeyo-  
swego

EMFI  
nabycie  
biorąc i  
Półkiel-  
stateczn-  
zys, bo  
w tych  
moje i  
ło właś-  
zwało  
więc d-  
należy,

EPO-  
rego w  
i odgro-  
stanowi-  
padkam  
temi, k

z kapryśfu fantazyi, szczęśliwymby można nazwać wiek oświecony, gdyby tak skłonił umysły ludzkie, aby i ci co panują, mieli ludzi za ludzi, i ci co są w niewoli, aby w bogatych Panach niewidzieli więcej, tylko majątniejszych Obywateli, w ten czas Emancypacya miałaby wyraz w Dykcyonarzu nie mając potrzeby zażycia swego między ludzmi.

EMFITEUZYS. Na czas kilkudziesiąt lat nabyć użycia majątku z rąk cudzych, nie biorąc jednak dziedzictwa na siebie. W Polskich dawnych wyrazach nie ma dostatecznego znaczenia to słowo Emfiteuzys, bo Polacy dawni posiadanie rzeczy w tych dwóch tylko mieli wyobrażeniach, moje i cudze, Co tedy moje to się zwało własność, a co cudze u mnie to się zwało przywłaszczeniem. Emfiteuzys więc do którego z tych dwóch wyrażen należy, do mądrości Prawa odsyłam.

EPOKA. Pamiętka jakiegoś dzieła, którego wydarzenie zostaje granicą wieków i odgrodzeniem czasu od czasu. Nadtem zaflanować należałoby uwagę, jakimi przypadkami lepiejby oznaczać wieki, czyli temi, które są powabne wielkości i miło-

ści własney Narodow, czyli te, które są okropnieysze i przypominają nieszczęścia Narodow, bo czyli wystawienie chętności bardziey wznieca wspaniałość w Obywatelach, czyli przypomnienie krzywdy mocniey stwierdza odwagę zemsty i chęci odzyskania zdobyczy, ieszcze na tę zagadkę rozum ludzki nieodpowiedział wyraźnie. A zatym ja układając Epoki Narodu Polskiego, takimbym je wyznaczyl porządkiem.

Od utracenia Kraiow za Elbą, pod panowaniem Mieczysława II. lat N. N. tyle, to *pierwsza Epoka*. Od podziału Polski przez Bolesława Krzywoustego, odpadnienie Śląska, zniszczenie Narodu wzajemnymi niszczdy, wpadnienie okrutnych Tatarow w to kładąc; *Epoka druga* która powinna by mieć nazwisko krwawego wieku, aż do Kazimierza Wielkiego. Panowania tego Króla naznaczyłbym odpadnieniem Ziemi Pomorskiej, którą Krzyżakom trzeba było odstąpić i zostawić sposobność wzrostu i potęgi okrutnemu zuchwałemu i przewrotnemu Zakonowi Krzyżakow. Do tej Epoki należy śmierć bezpotomnego Króla Kazimierza, nadanie Pol-

Polski  
wi W  
go Kró  
przem  
niechci  
Przywi  
są szk  
Epoka  
giellon  
czy się  
zwięks  
mnoż  
Epoc  
od W  
woyny  
czas p  
Kazim  
gające  
Albryc  
Królów  
brych  
mu fl  
żnieyfi  
li poss  
gmunt  
mutia  
na ur



Polski Testament Ludwikowi Królowi Węgierskiemu, toż potym Rządy tego Króla nienuaywygodnieysze w Pollzcie, przemoc w to kładąc Szlachty, która już niechciała płacić podatku, już wyciągała Przywilejów dla siebie, które koniecznie są szkodliwe powszechnemu dobru: ta Epoka rozciąga się aż do Kazimierza Jagiellończyka i w tym samym czasie kończy się, gdy się zaczyna Epoka czwarta, zwiększenia wolności Szlacheckiej a pomnożenia nierządu Narodowego; w tej Epoce widać zaczęte Poselswa na Sejmy od Wojewodztw, uporne wyprawy na woyny Pruskie, drapieżstwa Szlachty pod czas pospolitego ruszenia wciągnięciu. Po Kazimierzu Jagiellończyku widac wzmagające się pienieństwo między Szlachtą pod Albrychtem, przeciw któremu podawał Królowi rady Kalimach, po śmierci Albrychta doło wzrost nieładowi Królowemu słabe panowanie Alexandra, już późniejszy Polacy obrotem chciwości, zaczęli posiadać Dobra Królewskie, już Zygmunt I. najpierwsze początki rządow musiał obrocić, na wykupienie Dóbr, i na urządzenie dochodów, w tę Epokę kładą

kładą się niezgody po Województwach i owaniebny Seym pod nazwiskiem *Seymu Kokosiego*, tę Epokę kończy śmierć Zygmunta Augusta, i kończy oraz Dom Jagielloński w męskiej płci. i znowu zaczyna się *Epoka wolney Elekcji Królów* pod czas której widać możnowładztwo Panów wiążących się z postronnemi Dworami, Intrzygi ich około wyniesienia swoich Imion do naysilniejszego znaczenia, wyzucie Królów z *Władzy Wykonawczej*, osłabione wszystkie sprężyny rządu, i przeto przy działach mężnych Narodu niepożyteczne same naysilniejsze zwycięstwa, tak Zygmunta III. z Moskwy, iaka i Jana III. z Turkow. Anarchia wzięła górę, został się czczy Magistrat dla Królów, a Narod bez rady i obrony; wpadanie dzikich Tatarow uślawiczne zabory przez ich ludzi, spalanie osadów, i przerobienie naysilniejszego Xięstwa Kiiowskiego w pułtynie Ukrainy, której wielkimi sztukami ziemię bezludną poprzywłaszczali sobie wielkie Imiona Panów Polskich, tworząc między sobą ogranice, kłótnie, niażdy i zaboystwa, aby potem w Tymbunalach możnowładztwo

two  
Epoki  
mieć;  
stracił  
sy; c  
Czerw  
władz  
wewn  
swoieg  
stkich

Ew  
kiem,  
ludzi,  
nie na  
iego w  
ludzm  
fach l  
gądaia  
bespie  
niędzy  
łposob

Facy  
się zac  
łayny

two zuchwale miało zabawę; do tej Epoki należy co aż się o naszą opiera pamięć, że Narod wyzawszy się z Rządu, stracił Zaporozek, Kiiow, Inflanty, Prusy, część Wielkiej i Małej Polski, Ruś Czerwoną i Białą, nakoniec przewodzącą władzą postronną, a podłą nieczemnością wewnętrzną wyzwał się z iednowładności swojego Rządu, nieumiejąc go we wszystkich Epokach rozsądnie pilnować.

EWIKCYA. Zaręczenie majątku majątkiem, lubo własności rzeczy należy do ludzi, iednakże wartość dostatku pogląda nie na osobę człowieka, ale na wartość jego własności, ludzie często się łączą z ludzmi dla pieniędzy, i przeto w interesach ludzkich pieniądze na pieniądze poglądają, idzie zatem, że Cnota nie ma bezpieczney Ewikcyi. Gdyby ieszcze pieniądze na świecie niestało: w jakieyby sposób człowiek człowiekowi mógł ufać?

## F.

FACYENDY. Filuterye, frantoflwa, iak się zaczynaia od iedney litery, tak iednoślajny mają zamiar, to jest; oszukanie,  
pod

podstęp, i zysk z ukrzywdzenia. Facyendy, filuterye, frantostwa, to są berwy złodzieiów okrywających się niegodziwem nabyciem, w postaci dowcipnych óbrotów rozumu.

FANATYZM, Zabobonność albo lekko-wierność, nieszczęśliwem uprzedzeniem źle zażywany ten wyraz, rozpuściła rozwolnionego myślenia zbyt często nayuroczytsze obowiązki Religii nazywa Fanatyzmem, żeby rozróżniać prawdziwe powinności Religii, trzeba mieć wielkość rozsądku, wiadomość naydokładniejszą Religii i nieupłatane występki sumnienie, inaczej Religii a gdy zawoła niegodzi się, rozpuści natychmiast odwoływać się będzie, że to jest Fanatyzmem.

FEUDUM. *in fidei datum*. Wyraz znaczący dzieło polityczne, które utworzyło różność stanów w społeczeństwach i różność własności w posiadaniu oney.

Wiek Gotycki, wiek najazdów i łupieństwa, który ziemię wydzierał od jednego Narodu, a nadawał w panowanie drugiemu, był Feudów początkiem i powodem. Miały Narody swoich naczelników i wodzów, nie wojska zaś odpra-

wo-

twowały  
Narodu  
wodca  
Kraiu,  
potrzeb  
i wewn  
ści, tk  
dnego  
uroieni  
że oni  
i wodz  
ta jest  
go, o  
pisaneg  
w Król  
robił T  
ło nie  
Panuig  
go, a  
natury  
czynny  
właśc  
ny, w  
nieufla  
rol W  
Rzym  
jestatu

wowały wojny, ale całkowite gromady Narodu, gdy więc obśiedli ziemię, przywódca Narodu był Panem zwierzchnim Kraju, społeczeństwo ludzi podlegało mu, potrzeba ich obrony, ich bezpieczeństwa, i wewnętrzney utrzymania sprawiedliwości, skłaniało kolana i wole ich pod iednego iednowładcy Berło. To zrobiło urojenie fałszywe w głowach panujących, że oni rozumieli, iż ludzie są dla Królów i wodzów, nie zaś Królowie dla ludzi, i ta jest różnica rozkazywania iednowładnego, od rządzenia w iedney osobie przepisanego Prawem. Taki sposób myślenia w Królach i ludziach im podległych, przerobił Trony na bałwany ziemi, nie zostawiło nic świętszego na świecie, tylko wola Panującego i Prawo Miecza wydzierającego, a że każde zle według powszechney natury w rzeczach, powinno mieć przyczyny i skutki samo w sobie, więc iednowłaści Rządu urodziwszy się z wojny, wydała z swoich przyczyn własnych nieustrasne w Narodach wojny, tak Karol W. odnowiwszy tytuły Cesarzów Rzymskich utworzył dla wielkości Majestatu Urzędników Dworu. Następcy ie-



go Dworzanom dali in Feudum Kraie w Niemczech, powstałi Elektorowie piasłi. iący cechę Feudalnego Prawa podziśdzięń. Marzałek Imperii, Stolnik, Podkomorzy i. t. d. Piękny widok pokazujący odmiannę rzeczy na świecie, Podkomorzy S. Państwa Rzymskiego w 100,000. Woyska, daie bitwę Cesarzowi, i wydiera Panu swóiemu Śląsk, zawiera Traktaty pokoju, i na tych podpisuje się Podkomorzy Imperyi, i przecież to Woyna chociaż między Urzędnikiem Dworu i Dworem, nie może nosić nazwiska buntu.

Nasz Narod, i nietylko nasz, ale i in-sze, nietylko w Europię, ale nawet w Azyi około wieku 10go, 11go. i 12go. mając Rząd Jednowładny, którzy rozumieli ziemię i ludzi na ziemi osobistą swoją własnością, dzielili ją między potomstwo i między tych, którym się podobą. Zostawując zwierzchni Majestat w jednym udziale, nie dla tego, aby Feudalnemi Panami zarządzał, ale dla tego, aby się oni o zwierzchni Rząd Kraiu dobili, łożąc cnoty i niecnoty w tylu podstępnych umowach i okrutnych morder-

stwach

stwach z  
wziemn  
mężom  
Xiążęta,  
Feudalne  
ze Mezu  
mówiac,  
będąc F  
Polskiego  
ie żołnie  
takie naz  
datum.  
ckiego n  
dajęcym  
rego nay  
stawać w  
ko więc  
wiązku v  
niącego  
wiadomo  
naprzykła  
tyle plac  
kopiiniko  
ci, którz  
stwach F  
li się stuz  
oplacać

stwach z ucięgnięciem Narodu. W tych wzajemnych niażdżach i łupieństwach, mężom wojennym nadawali Feudalni Xiążęta, albo rzeczy udzielali im swiego Feudalnego Prawa, i tak naprzykład Xiążę Mezwiecki (według ducha Prawa mówiąc, tak był rozumiany w wieku XII.) będąc Feudalnym Xiążęciem Monarchy Polskiego panującego w Krakowie, nadając żołnierzowi ziemi tyle włók, nadanie takie nazywa się Feudum to jest: *in fidei datum*. Przywilej Xiążęcia Mazowieckiego nie może być tylko Przywilejem dającym uczestnictwo swego Feudum, którego najwyższa własność zdawała się zostawać w ręku panującego w Krakowie; iako więc Feudum zostawowało cechę obowiązku w jakieysiey powinności dla panującego zwierzchnika, czego są iasne wiadomości w naszych Kronikach, gdy naprzykład ten lub ów Xiążę obowiązał tyle płacić grzywien srebra, i tyle set kopinikow na wojnę przystawić, owoż ci, którzy brali w udział Feudy, w Xięstwach Feudalnych od Xiążąt, obligowali się służyć na wyprawach wojennych, i opłacać niektóre daniny, i dla tego po-

D wstał

wstał Stan Rycerski, gdzie Ziemianin z ziemi nadaney od Xiążęcia Rużbą Izabli wvslugował się, z początku uczestnikiem tylko będąc *Feudum* swojego Pana.

W czasie wieki i okoliczności obaliły Trony Feudalne Xiążąt udzielnych, Narody poszły pod powagę Tronu opisana usługą Prawa, a Stan Szlachty w Europie, który brał uczestnictwo *Feudum* od Feudalnych Xiążąt został Dziedzicem ziemi i został stan gdzie niegdzie rządzący i panujący, a wszędy prawie przewodzący. Jednowładztwo więc tylko odmienia się w postaci nie w istocie, bo czyli w moim Narodzie Fendalnym kilku Xiążąt rozdiera rozbojami wojennemi kray, czyli od tych Xiążąt Feudalni Szlachta, a dziś dziedzice ziemi w kilkanaście tysięcy rodzin niezgodni są o dobro ludu i swoich tylko przestrzegają Przywileiów, ja zawsze widzę ieden bałwan iednowładztwa uciskający ludzi i wylegający się z Prawa Feudalnego *in fidei datum*.

FILANTROPIA z Greckiego miłości ludzi. Filantropia zaś u nas oznacza obrządk, okazujące wyświadczenie ludzkości w okazałych pozorach Filozofii. We

wszy-

wszystkie  
rodach,  
bydź al  
mi, albo  
ludziom  
nia wid  
ki dobre  
aby bito  
sceny tak  
sney, ia

Filoz  
nauka w  
Grecyi i  
szkoly n  
zofa ro  
okoliczn  
lozofem  
knia wy  
we, kap  
kii w re  
Ta zas  
drogą m  
pod szk  
iednak o  
zofa i k  
w iedne

wszystkich wiekach i we wszystkich Narodach, iedni względem drugich muszą być albo dobroczynnemi, albo obojętnemi, albo szkodliwemi, czynią zaś ludzie ludziom dobrze bez żadnych wyprawiania widoków, to jest: niepotrzebują uczynki dobre, aby na nich trąbiono na wieży, aby bito w kotły, przybierano Teatrum, sceny takie bardziey są chępliwości własney, iak miłości bliźniego narzędziem.

FILOZOFIA miłości, mądrości, to jest: nauka wszelkiego pojęcia, Filozofowie w Grecyi byli nauczyciele, mający swoiey szkoły naśladowców, dziś nazwisko Filozofa rozsławiał zwyczaj na rozmaite okoliczności życia ludzkiego, można Filozofem zostać straciwszy wszystko, suknia wytarta, koszula brudna, bóty koslawe, kapelusz okrywający głowę i oczy, kci w ręku, prawdziwa Filozofa posłać. Ta zaś cała doskonałość dostępuie się drogą marnotrawstwa, rozpusty i szulerstwa, pod szkołą nierozsądnego myślenia, wiek, iednak oświecony zapomniał się w Filozofa i hultała za tę samą rzecz mieszcząc w iedney osobie.

**FORSA.** Jest naleganie mocy iakiey gwałtowney. Forsa w budowli, w żegludze, w bitwie, może bydź potrzebną i pożyteczną, w popieraniu spraw w Sądach gniecie sprawiedliwość. Forsa w Rządzie jest przemocą, każdy na nią narzeka byle był iednak pożytek, i gwałt sam trzeba nazwać łaskawey Opatrzności darem.

**FOXAL.** Słowo Angielskie, i przeto nie wiem iak się ma rozumieć w swem brzmieniu, oznacza się tym wyrazem w Warszawie ogród, ogień i ludzie, i to wszystko czyni zabawę wieczorną, składającą się z widoku i przechadzki. Popularność i Patryotyzm rzeczy powszechnie mieszczące się na każdym mieyscu znajdują się także i w Foxalu.

## G.

**GABINET.** Jest część mieszkania w porządnym domu u ludzi majątnych dla zwyczaju, u Monarchow i u osob uczonych dla potrzeby. U Monarchow Gabinet jest mieyscem obrad w intereffach kraju, i w ten czas się go nayczęściej na-

zwac

zwac na  
sob ucz  
B. lyby  
Gabinety  
ly przyb  
GALA  
obchodz  
dzin Kró  
nia Kró  
życiu je  
na pokaz  
na wspa  
li u wst  
wielkośc  
bogactw  
za ich o  
GENIU  
iakies ur  
Geniufa  
zay i. t.  
flikę char  
kiey fam  
bie. T  
oznacza  
ści, któr  
biając w  
przez się



zwać należy rynkiem szalbierstwa. U osób uczonych Gabinet jest składem nauki. Budyń społeczeństwa szczęśliwe, gdyby Gabinety Ministrów i Mędrców zostawały przybytkiem prawdy.

**GALA.** To jest pamiątka corocznie obchodzona uroczystością u Dworu, urodzin Królewskich, wybrania, Koronowania Króla, i inszych znaczniejszych w życiu jego wydarzeń. Dzień Gali zawiera na pokazaniu grzeczności w uszanowaniu, na wspaniałości i ozdobach, w dzień Gali u wszystkich Dworów zawsze widać wielkość i więcey się można napatrzeć bogactwa, iak wdzięczności ku Królom za ich otrzymanie.

**GENIUSZ.** Raz się bierze za osobiste iakieś uroione imaginacją iestectwo, i tak Geniusz pokoju, wojny, Geniusz Oyczyzny i. t. d. Drugi raz się bierze za częstkę charakteru w iakim Narodzie; w iakiey familii, albo w iakiey szczególney osobie. Trzeci raz przez ten wyraz Geniusz, oznacza się dowcip szczególny dzielności, który tworzy wynalazki nowe, ozdabiając wiadomość ludzką, i czyniąc sam przez się honor rozumowi swojemu.

**GŁUPSTWO.** Jest przymiot natury ludzkiej, należący także do nędzy życia widomego. Mnie się zdaje, że to jest kalectwo rozumu, ja wiem, że rozum jest własnością ducha, i duch niepodlega kalectwu z siebie, to jest wszystko prawda, ale że duch człowieka musi mieszkać w ciele, owoż to mieszkanie, będąc dla ducha niewygodne uciska jego rozum, rozum cierpi i ja to nazywam kalectwem rozumu. Ponieważ zaś głupstwo jest paroxyzmem duszy nie ciała, przeto jest mozołem dla człowieka i nikt jeszcze nie słyszał, żeby się kto skarżył na to, że głupi, wszystkie przypadki nędzy ludzkiej wyprawiają narzekania, na jedno głupstwo nikt się nie skarży, aby go cierpiał.

Głupstwo w społeczeństwach ludzkich jest w takiej postaci, jak sieroty po zmarłych Ojcach, co się do nich nikt nieprzyznaje, atoli się wielu niemi opieka, i potrzeby tych sierot zastępuje powszechność. Głupstwo między ludźmi nie mając swoich właścicieli ma swoją partya, napatrzeć się tego można w Narodach, wśród najokazalszych i najpotrzebniejszych czynności, gdy partye radzące sprzecznie wy-

ma-

mawiają  
wódeow  
cia, k  
niezależ  
do niko  
głupstw  
Gor  
cós gzy  
doey od  
uprzatni  
cznych  
io, S  
krau,  
krau p  
ustawę  
mamże  
rozładel  
potrzeby  
Gro  
lych. P  
wiekach  
widoku  
wania,  
przymie  
trywać  
kow, i  
lona w

mawiają, albo podmawiają swoich przywódców, w tem pokaznie się partya trzecia, która pełna dobrego serca, niczym niezaintygwardem, upewnić można, że do nikogo nie należy, tylko do partyi głupstwa.

Gotowość. Jest stan ludzi sposobnych coś czynić i wypełniać do razu bez żadney odwołki, urządzenie gotowości jest uprzątnienie przeszkód, a przydanie zręcznych sposobów. Rada gotowa dla Kraju, Sąd gotowy dla sprawiedliwości w kraju, wojsko gotowe kuwoli obronie kraju powinno to wszystko mieć gotową ustawę Prawa, gotowe wykonanie Prawa; mamże do tego dolożyć iefzcze gotowy rozsadek i gotową prawde do poznawania potrzeby.

GROBY. Są mieysca pokladu ciał umarłych. Po świętości Kościołow w przeszłych wiekach u dawnych Narodow nie było widoku bardziey wyciągającego uszanowania, iak groby osob wielkich z swoich przymiotow albo dostoięństw. Przypatrywać się mieyscom pogrzebionych zwłokow, iest to mocą pamięci dźwigać ich z łona wieczności do swego przyslawiając

obcowania i prześlawać z niemi za pośrednictwem wdzięczności, a nawet iak u nas i za pośrednictwem Świętej Religii. Historya ten skład dzieł ludzkich wystawia mi wyobrażenia rządców, wodzów i Królów moiego Narodu, ich powodzenia szczęśliwe pełne pracy, starania kłopotu i cnoty utrzymały bytność na świecie, i iestectwa Narodu Polskiego, że iestem Polakiem, że mówię ięzykiem Polskiem, że iestem prawowiernym Chrześcianinem, że żyję pod temi a nie inszemi usławami Prawa, wślawskiego; tego nauczają opisy Historyi. Wszedłszy zaś na Zamek Krakowski do Stolicy Królów umarłych, ściany Kościoła wyrazami zimnych i twardych marmurów, mają iakąś przemoc nad moją żyjącą naturą, że nietylko pamięci, ale poruszają i serce za pośrednictwem zmysłów. Jaki to tkliwy sposób wzbudzenia pamięci widzieć reszty wielkich mężów, które czas i stan natury poprzerał w proch, a miejsce ich złożenia, oznacza wyrobiony posąg z kamienia tak równie nieczuły i martwy w swojej postaci, iak i te prochy, które przykrywa. Idąc od drzwi skarbcu kościelnego

nego napierwszy Grobowiec potyka oczy  
Władysława Łokietka, niegłasko wyro-  
biony posąg w znak leżący, oznacza pa-  
miątkę pogrzebu i pokładu tego Monar-  
chy, niezgrabny sposób wyrobionego  
nadgrobkę dla tego samego, że brzydkim  
jest; pięknym zostało, bo jest szczerem  
zakładem prośbą owego wieku, staną-  
wszy nad tym grobem, przyszła mi na pa-  
mięć osnowa wszystkich przypadków te-  
go Króla, był on Synem Kazimierza Ku-  
jawskiego Xiąęcia, Wnukiem Konrada  
Mazowieckiego Xiąęcia, Prawnukiem  
Kazimierza Sprawiedliwego, a Praprawn-  
kiem Bolesława Krzywoustego, spadkiem  
krwie należało mu Królestwo, otrzymał  
go, i pisał się dziedzicem Polskim, stałość  
iego serca i dzielność umysłu zdać się, że  
zinordowała niesłateczną w odmianach  
fortunę, trzy razy wyzuty z Tronu, trzy  
razy do niego powrócił, doznał on sli-  
skiej przychylności osób ujętych dobro-  
dzieństwami swoimi, nieszczęścia przy-  
uczyły go do odwagi i męstwa, uczyni-  
ły mu podufałość tyle razy z niebezpieczeń-  
stwem, otworzyły mu oczy na pozna-  
nie charakteru swoich Polaków, i na po-

D 5 zna:



znanie swoich własnych przywar. Pamiętką jego męstwa jest zwycięstwo otrzymane nad Krzyżakami, a pamiętką wdzięczności w sercach Narodu jest Syn od niego zostawiony Kazimierz Wielki.

Na drugą stronę choru Kościelnego jest inż Grob większey okazałości Kazimierza Wielkiego, wysławiony z czerwonego marmuru, postać ciała wyrobiona z tegoż samego kamienia, i w tem samem podobieństwie osoby, iak był żyjący według świadectwa Długosza; spoyrzawszy pomyśliłem sobie, o martwy głazie ty mi pokazuiesz podobieństwo ciała będącego niegdys siedliskiem wielkiej duszy zawsze czci i wdzięczności godnego Kazimierza Wielkiego, ten to Król zamienił dzicz Narodu w piękne Królestwo, ozdobił kraj nauką, Prawami, obroną, budowlą, rolnictwem, rzemiosłem, kupiectwem, przyjaźnią sąsiadow, wykorzenił lotrowskie najeźdy Xiążąt, iemu wszystko winni Polacy, skończył familią domu swojego strumyk krwi zostawiwszy w Jadwidze Córce Ludwika Króla Węgierskiego Siestrzeńca swojego, która tak była użyteczna Narodowi, że przymilającemi wdziękami

kami ciała i przymiotami cnoty, zdolna była przyłączyć Litwy, ziemię do granic Polskich, a obywatelów Litwy do świętości wiary i społeczeństwa Kościoła.

Na boku drzewi wielkich Kościelnych, stoi Grób Władysława Jagielly, który był głową domu Jagiellońskiego, z jego potomstwa wielu Królów panowało po różnych Narodach Europy, z Litewskich Xiążąt będąc najpierwszym Panem Kraiu wziął myśl przyjemną, wspaniałą i świętą, to jest; ożenić się z Jadwigą Królową Polską, zostać Królem Polskim, i przyjąć świętość wiary prawdziwej z całym swoim rodem i Narodem. Uściła Opatrzność żądania serca, Jagiello bierze za żonę Królową, którą kocha Królestwo wielkie, którego przyczynia Państw złączeniem Kraiów Litewskich i Sakramentem Chrztu poświęca się prawdziwą wiarą. Życiem pełnym skromności, nabożeństwa, sprawiedliwości, jest Jagiello prawdziwym wzorem Królów Katolickich, gdy wojny zaczynał, żołnierz jego krew przelewał nieprzyjaciół, a on łzami skrapiał ziemię, którą musiał wojować, pokory nie zapomniał i w ten czas gdy trąbiono do boju i doby-

dobywano mieczów: Tego Króla poga-  
nina z Chrześcianina obrała Opatrzność  
na ukaranie chciwości pychy i okrucień-  
stwa Krzyżaków zostawiając przykład na-  
stępny wiekom zakonney wielebności,  
aby zbyt niepolegała na świętobliwości  
powołaniu i darem Nieba, aby się nie  
wyśnigiwała do wykonania namiętności  
ludzkiej. Ze zaś potrzeb należących do  
życia zawsze zażywał z prostem obeysciem  
się dostał taką okazyją śmierci. Rozry-  
wka i zabawa są częścią potrzebną ludzi  
osobliwie tych co nie pracują siłami ca-  
łego swego ciała, ten Król szukając za-  
bawy w nayszczystszej źródle prośbey na-  
tury, wyjechał w późny wieczor do lasu  
w Grodku słuchać śpiewania słowika, i  
oziębiony wilgocią chłodney nocy upadł  
na zdrowiu, i tą chorobą życie skoń-  
czył.

Nie zbyt w odległym Grobie spoczy-  
wa ciało Kazimierza Jagiello Syna jego,  
był to dobry Ojciec, dobry Mąż, i do-  
bry Król, był mężem Elżbiety z domu  
Rakuzkiego, który w miłości małżeń-  
skiej zawsze zostawał wiernym, miał z  
nią sześciu Synów, czterech było Króla-  
mi,

mi, piąty Duchownym, a szosty Świętym. Córek kilka związkami małżeńskimi spokrewniły znaczną część Europy z domem Jagiellońskim. Był dobrym Królem uchylił z niewoli przewodzących Krzyżaków Obywateli Pruskiej ziemi, pierwszy dał wyraźniejszą postać wolności Szlacheckiej w Polsce, pozwolił wysyłać na Sejm z Woiewództw.

Idąc przez Kościół, pokazuje się na ścianie iedney Kaplicy w marmurze na w półwydatney osobie nadgrobek Króla Jana Albrychta Jagielly, Syna Kazimierza. Wielkiej nadziei Pan podpadł niestateczności fortuny w wojnie z Stefanem Woiewodą Wołowskim, lecz to był równy dla niego wymiar zdarzenia, ponieważ z tym wojownikiem nikt nigdy nie wygrał, w młodości i w stanie bez-żennym życie skończył Jan Albrycht. Zwracając się od iego Grobu przy ścianie Kościelney jest wnijście do Kaplicy naypiękniejszey i naykosztowniejzey w całej Polsce, wszystkie ściany iey wykładane porfirem dobrze rytymi posągami ozdobione, same ściany z ciosowego kamienia, dach  
mie

miedziany i pozłacany kruszcem złota, na wierzchu Korona i Krzyż. W Kaplicy Ołtarz srebrny niegdyś naczynie modlitw Zygmunta Jagielly Króla Polskiego, który tę Kaplicę wystawić kazał, i na miejsce swego pogrzebu wyznaczył, tu on spoczywa wraz z Synem Zygmuntem Augustem Jagiellą ostatnim z tego wielkiego rodu Królem; nigdy Polska nie miała lepszego Gospodarza i przezorniejszego iak Zygmunt I. Jagiello. On przyprowadził do pory stan Dóbr i dochodów Królewskich, on przyłączył ziemię Pruską do Korony, on zupełnie nadał wolność Stanowi Szlacheckiemu, bronił Litwy od woien Moskiewskich, kochany powszechnie od swoich i od obcych. Rzadkie wydarzenie Opatrzności takie nadgrodzienie cnoty panującego, aby po śmierci Króla cały Naród obchodził żałobę, tak iak Obywatele Polski czynili po swoim Zygmuncie, to jest większym dowodem sławy tego Wielkiego Króla, iak Piryamidy Egipskie Królów tamecznych, iak Henryada Henryka IV. Króla Francuzkiego, iak Mauzoleum wystawione Mężowi od Królowy Artemizyi, pierwsze są dowodem

pra-

pracy  
Poezyi  
wspau  
gdy iel  
wfszech  
ziemi  
ici cal  
grzebie  
Syn pi  
lii pan  
czenie  
bydw  
lem ie  
nie lu  
zornos  
ten n  
le ma  
znał fi  
nych;  
Polska  
W  
samyr  
poslaw  
Bator  
Narzę  
znać  
Króla



pracy i wydatku, drugie dowcipu piękney Poezyi, trzecie miłości żony złączoney wspaniałością, lecz pogrzeb Zygmunta, gdy jest obchodzony żalobą i płaczem powszechnym od wszystkich mieszkańców ziemi, jest obrządkiem serca i wdzięczności całego Narodu. W teyże Kaplicy po- grzebiony jest Zygmunt August Jagiello Syn pierwszego Zygmunta ostatni z fami- lii panujący w męzkiej płci. Litwy złą- czenie i okrycie wolnością Szlachty w o- bydwóch Narodach w iedno Państwo dzie- łem jest Zygmunta Augusta. Przyłącze- nie Inflant jest skutkiem, czyli iego prze- zorności, czyli iego szczęścia, Pan pe- łen naysięknieyszych przymiotów, wie- le mający dobroci serca, miał nauki, znał się na nich, umiał szanować uczo- nych, w których na ów czas obfitowała Polska.

W Kaplicy za wielkim Ołtarzem przy samym Ołtarzu Tajemnic, jest posąg w postawie na bok leżącego Króla Stefana Batorego z domu Xiążąt Siedmiogrodzkich. Narzędzia wojenne ozdabiające Grobowiec znać dają o sprawach walecznych tego Króla zwycięzca Moskwy i zbuntowane-

go Gdańska, po zakończoney wojnie spoczywa.

Niezbyt zaś w odległym mieyscu od Kaplicy i Grobu Zygmunta I. pokazuje się Kaplica mająca w łobie pogrzebionych Królów trzech, z familii Wsów z domu panującego w Szwecyi, a Macierzystą krwią idącego od pokolenia Jagiellońskiego. Pierwsze jest Zygmunta III. ciało pogrzebione w tym Grobie, wielkiego szczęścia Król, ale którego naymniey umiał zażyć na pożytek Narodu. Miał wodzów woyska Żukiewskiego, Chodkiewicza i Zamoyskiego, i takich rzadko kiedy Opatrzność wyznacza dla Narodu, Religii mu naywięcej winna usługi, ledwoby Polska mogła być Katolickiem Państwem, gdyby w niej nie panował Zygmunt III.

Drugi spoczywa w tej samej Kaplicy Władysław IV. Syn jego. Trzeci Jan Kazimierz, i na tym się skończyła familja Wsów panująca w Polsce.

Jan Kazimierz jest Królem prawdziwie Wielkim, wielkość jego pokazuje przy-  
padkow ogromnych gwałtowność w Narodzie, tak iak cień w portrecie ciemnym,  
poka-

pokazuje żywość kolorów w twarzy. — Wstąpił na tron, kiedy kilkakroć sto tysięcy chłopstwa pod Chmielnickiem zbuntowanego i złączonego z Tatarami Krymskimi, woyska pozносиło Hetmanow w niewolę pobrawszy, Jan Kazimierz wziąwszy Koronę nieszczęśliwego narodu, majątkiem swoim, pracą i narażeniem własnej osoby zatłumił tę wojnę.

Wojna Króla Szwedzkiego złączonego z Prusakami, a potem i z Rakoczym, była tak okropnym przypadkiem, że Król musiał wyprowadzić się z Granic Korony, a pamiątka tego powinna by zaczerwienić czoło Naród, od którego był Król opuszczony. Poddawała się cała Polska Królowi Szwedzkiemu porzuciwszy własnego Pana, czekał cierpliwie nieszczęśliwy Król tułając się w obcych stronach nawrócenia narodu do siebie i stało się. Konfederacya Tyszowiecka pobudziła obywatelów do obrony, stanął Jan Kazimierz na czele ludu swojego i skończył tę wojnę przepisanem uspokojeniem w Opactwie Oliwskim. Po uspokojonej obcej wojnie nastąpiła domowa, że Król proponuje następcę na tron, chcą go za to z panowania wyzuć, uspo-

E                      koiona

koiona została, i ta domowa wrzawa, Opatrzność chciała pokazać, jakie przepuszcza przykrości na serce pannaiego nieszczęśliwie. Czegoż nie doświadczył ten Król, zastał wojnę chłopów przeciw Szlachcie i sobie, czyniąc przecie powinność Króla bronił narodu.

Nastąpiła wojna Szwedzka, Szlachta złączyła się z Szwedami przeciwko Królowi, tu się już bronić nie mógł, ustąpił z kraju.

Szlachta bierze broń przeciw Szwedom, Król przystępuje dla ich obrony.

Na koniec rozróżnione w Królestwie powstały strony, za Królem jedna, druga przeciw Królowi. Król i w tym razie utrzymuje się, w tych wszystkich zamieszaniach ocalone granice Królestwa, gdy zupełne nastąpiło uspokojenie Król Sceptrum i Koronę złożył Narodowi, żeby nauczył, że on równie wielkim człowiekiem, tak w Koronie, iako i bez Korony.

Za wielkim Ołtarzem są Nadgroby Królów w najbliższych czasach panujących w Polsce, jeden jest Króla Michała Wiśniowieckiego Syna Jeremii Wiśniowieckiego Woiewody Ruskiego. Został wybrany

brany  
tei zuch  
Za czas  
i Kami  
wał Sz  
ciw Kr  
krótkie  
śmierc  
można  
pokazał  
Król  
ty zwy  
wolniki  
lewskie  
wystaw  
Świat c  
pamięć  
Ja zapar  
i na Ge  
przemol  
cy poch  
frany w  
wdy.  
Jan He  
mem T  
został z  
Ślawa n

brany Królem; aby był zamiarem zazdrości zuchwałych Panów swojego Królestwa: Za czasów jego wojna zaczęta z Turkami i Kamieniec odebrany od Polski, ponieważ Szlachta wolala robić rokoszki przeciw Królowi, jak bronić swojego kraju, krótkie panowanie zakończyła śpieszna śmierć, nie zostawiając czasu, aby się można było dowiedzieć, jakimby Michał pokazał się Królem.

Króla Jana Sobieskiego Nadgrobek okryty zwycięzkimi wieńcami Tureckie niewolniki podpierają na spodzie wyraz Królewskiej osoby, na wierzchu posąg sławy wystawił Trąbę, którą posyła na cały Świat chwałę, aby dzieła Bohatyrza Króla pamięć pisałowała następnych wieków. —

Ja zapatrzywszy się na wyobrażenie Króla i na Geniusz chwały jego, zdało mi się przemocą imaginacyi, że głos wychodzący pochwał przez trąbę sławy był pomieszczany w swoim dźwięku przez odgłos prawdy. i tak słyszałem, że sława mówi: Jan Hetmanem będąc zniósł pod Chocimem Turków, a prawda powiada: iż został za to Królem Polskim obrany. —

Sława mówi: Jan zwyciężył Turków pod



Wiedniem, Stolicę Austrii uwolnił od zguby i okrył pamięcią wdzięczności i chwały naród, a prawda powiada: że Jan traktatem Grzymałowskiego oddał Mołskwie kray Zaporowski i po tę nawet stronę Dniepru stolicę Kiiow. Sława mówi: Jan zdobyczą z nieprzyjaciół zubożył Polskę; prawda zaś powiada: że małe musiały być łupy, bo u Dworu w ten czas wszystkie urzędy tajnym targiem kupowane były za gotowe pieniądze. Już odchodziłem od tego Nadgrobk, a prawda szeptała mi do uszów, że Król Jan tu leży, krórego potomstwo, dom, imię, już zupełnie nie zniknęło na świecie, nie zostawiwszy nic tylko posąg sławy z martwego kamienia ogłaszaiącego pochwałę.

Augusta II. z Domu Saskiego Nadgrobek przypomniał mi, co on czynił dla kraju, i jaką miał wdzięczność za to, Syn jego August III. panował po nim i . . . jeszcze Prawnuk jego jest Elektorem Saxonii.

GROD. Ma być miejsce obrony, przybytek sprawiedliwości, i siedlisko rządu krajowego. Grod, albo Zamek z swego pierwotnego wyrazu znaczy moc i twierdzę miejsca dla obrony mieszkańców

prze-

prze-  
nazwi-  
Zamek  
dowa-  
Polszc-  
prze-  
murow-  
nazwa-  
się z  
służy  
bowier-  
a w sa-  
kiey ch-  
wynosi-  
do Zak-  
swoim  
rządu  
stosune-  
dnicy  
nayıpie-  
tak my-  
budow-  
Gw-  
zdy sk-  
Królew-  
po Eur-  
kie i

przeciw napaściom wojny. Grod bierze nazwisko od ogrodzonego mieysca palami, Zamek zaś od zaciętych Zamków w pobudowanym drzewie, takie były Fortece w Polsce i Rusi i wyraz Zamku i Grodu, przeszedł od drewnianej posady, aż do murowanych twierdzow. Dziś Grody są nazwane mieysca. Archiwow składających się z papierow i gruzow, wyraz Grodu służy dziś do formalności prawa, pisze bowiem Susceptant: działo się w Grodzie, a w samej rzeczy pisze on w mizernej iakiej chacie i chowa tranzakcyą do szuflady, wynosząc potym do Klasztoru iakiego, albo do Zakrytyi przy Kościele. Grody w swoim utrzymywaniu są cechą wolnego rządu w Polsce, rząd naszego kraju, ma stosunek do dzieł Rycerskich, iako Poprzednicy naszego narodu, potrafili spuścić naypiękniejsze dzieła budowli Rzymskiej, tak my naszą wolnością potrafili spuścić budowlą Kazimierza Wielkiego.

GWARDYE. To są Pułki piechoty i jazdy składające straż osoby Królewskiej i Królewskiego domu. W wielu narodach po Europie Gwardye są dwoiakie: Szlacheckie i nie Szlacheckie będąc z dwoiakiego

pokolenia ludzi straż Monarchow przecie nie mają ieszcze wystarczającej wierności w sobie, bo Monarchowie prócz tych Narodowych Gwardyow ieszcze muszą chować trzecią Gwardyą Szwaycarow; osobliwsze zarządzanie Opatrzności. Szwaycarowie nie cierpiąc w swoim Narodzie Królów, w obcych narodach naywiernieyszą dla nich zostają strażą.

**GWARANCYA.** Wyraz w rozumieniu swoim podług mniemania ludzkiego znaczący coś bardzo wspaniałego, w istocie zaś znaczenia rzeczy jest niczem. Monarchowie w naszej Europie, gdy jeden drugiemu wydrze jaką Prowincyą, to trzeci mu gwarantuje, że to jego będzie na zawsze własnością. Układy umowne w niektórych społeczeństwach także podlegają powadze Gwarancyi, tak Traktat Westwalski gwarantował Konstytucyą Rzeszy Niemieckiej i tak w Polsce Katarzyna II. Carowa Moskiewska gwarantowała rząd kraiu, który narzuciła sama.

Wszystkie są te czeze posępki poważney Gwarancyi, powaga wdająca się nieflusznie dopóty waży, dopóki jest w stanie przewodzić, bo gdyby naprzykład myślać całą  
Gwa-

Gwaranc  
cona b  
dztwa K  
siejłzym  
w Franc  
Królew  
tylko są  
iedni na  
powaga  
Chinezy  
zwyczaj  
sami sol  
nieniu c  
ich kraj  
niami A  
kami In  
więc gw  
wa, ieg  
iego ied  
życia.  
Gwaranc  
cych gw

HERBY  
zne swo

Gwarancya Traktatu Westwalskiego obrócona była na utrzymywanie jednowładztwa Króla Francuzkiego, czyliby w dzisiejszym przypadku odmiennego rządu w Francyi, mogłaby być prawem powagi Królewskiej? iako ludzie względem ludzi, tylko są ludźmi, tak też ile przemagają jedni nad drugich tyle tylko ich znaczy powaga. Któż w Chinach gwarantował Chińczykom ich Konstytucyą Rządu; ich zwyczaje, ich prawa i obyczaje? Oni sami sobie, i ich stateczność w nieodmienieniu charakteru narodowego, otoczony ich kraj częścią morzem, częścią pustyniami Azyi, częścią niedołącznemi Królikami Indow, nie zna przemocy sąsiedzkiej, więc gwarantuje mu obyczaje, nauki i prawa, jego własna edukacya młodzieży, i jego iednostajne postępowanie w sposobie życia. Chińczykom jest naygłówniejszą Gwarancyą ich narodu, że im nikt z obcych gwarantować nie może.

## II.

**H**ERBY. Są to znamiona bardzo poważne swoiey więziłości między ludźmi, ale

ja nie wiem co znaczyć mają podług prawdziwego rozlądku. Człowiek każdy ma wspólnie zamierzoną naturę i posłać natury z drugim człowiekiem, i tak wszystkie rodzaje są rozróżnione, ja myślę sobie i sprawiedliwie tak myślę, iż przeto samo, że jestem człowiekiem, już nie jestem koniem, i dla rozróżnienia od konia, wystarcza mi moje własne iestectwo. — Ale ponieważ człowiek chce zawsze szczególności, według tego żądania osobliwszego, przybrał sobie Przydomki i Herby, aby się rozróżniał Szlachcic od nie szlachcica, jakąś cechą szczególnego sprzętu, lub iakiey rzeczy, i to nazwano Herbem, Kleyuotem i Zafczytem Familiow. Są Herby krajow i te były na Chorągwiach, przeto w wieku XIII. naywięcey widać obrazow Królów i wodzow trzymających Chorągwie z Herbami Narodow, u których panowali.

Herby Miałt były używane na bramach i na ratuszach, Herby zaś Rycerstwa na Tarczach i Chełmach. Jak imie potrzebne iest, aby się niem człowiek oznaczał, ale nie rozróżniał, tak i Herb ile na ten konieco może być potrzebny, aby oznaczał

rzecz,

rzecz,  
osoby  
znak H  
i zakla  
wnuka  
z rodo  
miątkę  
tą, to  
zrozum  
zrozum

W  
znaki p  
rzemie  
ale że  
rzy się  
można  
przeko

Hi  
Swieck  
iedną  
podob  
ralna  
opisy  
do każ  
Dzieli  
Prawa  
widom



rzecz, iż iey użycie i własność do tey osoby należy, a nie do inſzey. Lecz żeby znak Herbu był zaſzczytu iakiegoś znakiem i zakładem zacności z Prapradziada na Prawnuka, i żeby Prawnuk mógł ſię chełpić z rodowitości Herbu, który oznacza pamiątkę cnoty nie będącą nigdy iego robota, to iuż dla mnie z tego względu: tak nie zrozumiana zacność Herbówna, iak nie zrozumiane Hieroglifiki Egipſkie.

W miastach, gdzie widzę zawieszone znaki przy domach, domyſlam ſię, że tam rzemieſlnicy mieſzkają, takiego rzemieſla, ale że Herby ſą znakami cnoty tych, którzy ſię zaſzczycają niemi, tego zgadnąć nie można, i Herb nie ieſt narzędziem do przekonania o tey prawdzie.

HISTORIA. Dwoiaka ieſt: Święta i Święcka, i znowu Święcka dwoiaka ieſt; iedną nazywają Hiſtorya Naturalna; więc podobno druga będzie Hiſtorya Nadnaturalna, i taki ieſt: Hiſtoryą Naturalną ſą opisy natur z iey własnościami należącemi do każdego w ſzczegółności ieſteſtwa. — Dzieli ſię na trzy Królestwa, których Rząd, Prawa i Granicę od ſtworzenia Świata widomego nigdy nie miały odmiany. —

E 5 Jedno

Jedno jest Królestwo Zwierząt. Drugie Królestwo Roślin. Trzecie Królestwo Kopalne. Opisanie tego: jest opisem natury stałej, nie przeistoczonymi odmianami zadanymi, i to nazywa się wszystko podług bardzo sprawiedliwego wyobrażenia *Historia Naturalna*.

*Historia* zaś *Dzieiów* ludzkich, *Opisy Narodów* i ich obyczajów, są *Historie* podług mnie nie naturalne, iako przeciwnie czystym wyobrażeniom prawdy. Najpierwsze wiadomości *Historii* Egipskiej i *Greckiej*, miało tego, coby miały pokazywać *Prawodawców*, *Zwycięzców* i *Wodzów*, pokazuja *Bogów*, *Pół-Bogów*, *dziewotworów*, *Opisy* ich *dzieiów*, są *opisy* uroienia *Poetów*, którzy w *Rymopisłwie*; albo upatrywali gładkiego brzęku w połączeniu sylłab, albo dowcipu *imaginacyi* w nadstawieniu zdumiewających obrazów. *Historia* więc *Świecka* powinna się dzielić na *Historiā Naturalną*, i na *Historiā nie Naturalną*. Tam, gdzie *Stworca* *Natury* utrzymuje swoje prawa *przyrodzenia* w granicach, jest *Historia* *Natury*, tam zaś, gdzie *człowiek* *Namiestnik* *Stwórcy*, woła swoją własną *sprawę* *Dzieła*, tam *Historia*

rya

rya spra  
ale Histo

Praw

ty, praw

obyczaj

gorzkie,

co się n

pomiesz

w falszy

Przyląca

szych p

prawdzi

nią, w

i tak się

cie to i

Sabaudz

Korony

cie we

Ludz

przełoże

rułow.

wymy

by Kró

dące of

wincye,

walka z

stało, a

rya spraw iego nie iest Historyą natury, ale Historyą dziwadztwa.

Prawa i odmiany praw, cnoty i niecnoty, prawdy i przesady, dobre i nie dobre obyczaje, nałogi i odmiany, ze złego na gorsze, z dobrego na lepsze, otoż to iest, co się nazywa Historyą rodzaju ludzkiego, pomieszczonego w tylu Narodach, albo w fałszywych nazwiskach tychże Narodow. Przyłączyćże przesady, które w oczach naszych przytomney pamięci sprzeciwiają się prawdzie i swoją powagą przemagaiają nad nią, wszakże naprzykład tak się wymawia i tak się pisze Król Jmć Sardyński, a przecie to iest w samey rzeczy bogaty Pan Domu Sabaudzkiego, ozdabiający się nazwiskiem Korony Sardyńskiej, a panujący w Piemontcie we Włoszech.

Ludzie potrzebują przełożenstwa, a to przełożenstwo nosi dziwackie nazwiska tytułow. Arcy - Xięstwo Austryi osobliwszy wymysł dosłowności, bo czyliż trzeba, żeby Królestwa same przez się wielkie i będące osobnemi Narodami, składały Prowincye, potęgę i bogactwa szczupłego kawałka ziemi Niemieckiej, albo czyli przyśtało, aby Narod Niemiecki podrobiony

na

na szczupłe części Xiążąt, składał prawdziwą Rzeczę udzielnych i niedołącznych Xiążąt, a to dla tego, aby iey głową był Cesarz Rzymski następca Idealny, niegdys jednowładzcow Swiata, który prócz powagi uroioney daremnie nie ma kawałka ziemi teraz, na któreyby panował iako Cesarz.

Podobne się widzą nie prawdy, mówiąc o rządach wolnych, Polska nazywa się *gratis* wolnym Narodem, w której samo tylko pokolenie Szlacheckie zostało wolnym. Możeż to być takie wyobrażenie w Historji; prawda, gdyby kto tak napisał, Polska ma ziemi 12,000. mil kwadratów, leży pod tym a pod tym gradusem, Granicę iey nazywają się Kordonami, mieszkańców ma 8,000,000. z których 7,800,000. są niewolnikami związanymi bez opieki Prawa, a reszta zaś jest Szlachty, to jest: pokolenia uprzywileiowanego, które trzyma Majestat rządu krajowego, wysyła Posłów z Prowincyi na Sejm, który Sejm bywa przestraszony, przekupiony, zadłużony, zwiedziony, podlega postronnej przemocy i przy tym wszystkim Polska nazywa się Rzeczpospolitą, i powiada o sobie,

że jest wolnym Narodem. Cóż dopiero  
 mówić o wydarzeniach osobliwszych w  
 swojej nadzwyczajności, jako to zgwał-  
 cenie Prawa Narodów w takim przypadku,  
 że Posel Moskiewski będąc w Stolicy Pol-  
 skiej pod czas zjazdu Seymu w śród  
 obrad krajowych był w stanie wyrządzić  
 obelgę całej Rzeczypospolitey, przestąpić  
 Prawa Narodów, biorąc w niewolą dwóch  
 Biskupów, Hetmana i Posła, i prowadzić  
 ich więcey stu mil kraju Polskiego we  
 dwie kopy Kozaków, nie mając o to za-  
 dney przeszkody. Y gdy potym tenże Na-  
 rod Polski zrobił sprzymierzenie, upomi-  
 nając woyną o krzywdy swoje. Wysta-  
 wiwszy więc takie wyobrażenie w Histo-  
 ryi dla potemności, że w roku 1773. było  
 Polaków w Warszawie 30,000. takich,  
 z krórych każdemu powiedziawszy zelży-  
 we słowo, każdy o to gotów strzelać się,  
 i że pośród takich Polaków Posel Moskiew-  
 ski z Warszawy wziąć kazał trzech Se-  
 natorów i Posła, i nikt o to nie upominał  
 się skutecznie na ów czas i przy tym wszy-  
 skim znowu też same Polaki zrobili Kon-  
 federacyą, i bili się o to z Moskwą. Te  
 wszystkie postęпки Narodu u następney po-  
 tomno-



tomności będą się wydawać w Historii, tak odległe od podobieństwa, jak nam dziś zdaie się nie podobne dobycie Troi przez machinę zbudowanego konia.

HONOR. Sprężyna kardynalna woli ludzkiej; ludzie dla honoru odważają się na wszystko, odważają zawsze, i to odważają z całego serca, ale cóż jest za iestectwo oznaczające się tym wyrazem Honor? i jest punktem uroienia, przywidzenia, zachcenia, a jak prędko zachcenia, tak już jest wszystkim. — Punkt honoru zostaje gruntem czynienia ludzkiego, tak, jak punkt imaginacyi zostaje zasadą całej Metafizyki, Honor więc będąc uroieniem i niczem, jest przybytkiem chcenia i władzę ma nad wolą człowieka, jak zaś wola ludzka rozmaitym podlega dziwactwom, tak punkt honoru służy się do ich wszystkich zamiarow, owóż różnica, że punkt imaginacyi w Metaficyce nie podstawi się, tylko pod prawdę mającą wyobrażenie na umyśle, a punkt honoru może być przyczyną równą tak prawdy, iako i głupstwa między ludźmi.

J. JA.

J. JA.  
sym oz  
osobiśle  
że ten w  
famego,  
być mo  
mego,  
pali cał  
ści prze  
nazywa  
dymy k  
że ich  
poznani  
oczach  
i dla te  
Gdyby t  
mógł-ż  
zmarn  
tracił,  
Ja, nie  
i na oc  
żebym  
galbym  
dopełni  
w rozu

## J.

**J**A. Dwie litery składają wyraz, którym oznacza się rozumienie siebie samego osobiste, rzecz zdumiewająca siły rozumu, że ten wyraz Ja, oznaczając każdemu iego samego, każdemu zostaje tajemnicą, jak to być może, ażebym Ja nie znał siebie samego, a przecie tak jest. Miłość własna pali cało-palne ofiary z różnych namiętności przed tym bałwanem, który u każdego nazywa się po imieniu Ja, iako zaś zbytne dymy kadzidła kopcą czernidłem, posłagi, że ich potym omylna zostaje postać do poznania, tak zburzone namiętności w oczach każdego odmieniają iego samego, i dla tego sam sobie Ja zostaje tajemnicą. Gdyby to było Ja nie tajemnicą przedemną, mógł-żebym był majątek przodków moich zmarnotrawić, Ja nie poznałem siebie, gdym tracił, iak gdybym poznawał, co to jestem Ja, nie azardowałbym się na utratę sławy i na ochydę przez te moje postęпки, Ja żebym był znał, co to jest Ja, nie pościągłbym się o ten urząd, którego nie mogę dopełnić powinności nie mając tyle siły w rozumie, Ja gdybym wiedział, co to jest

Ja,

Ja, nie brałbym tego powołania na siebie, i tak w koley mówiąc o wszystkim, w każdym rodzaju błędów pierwszą jest przyczyną i skutkiem nie poznawania siebie, i to jest w społeczeństwach wyrabianie ucisku, nierządu i niesprawiedliwości, że każdy ubiega się do wszystkiego i u każdego ten wyraz osoby jego Ja tajemnicą zostaje, szczęśliwym byłbym na świecie między ludźmi, gdyby ja rozumem poznawał się, co jestem Ja, a serce moje i miłość własna, aby mi nie tak była uprzykrzona, że jestem Ja.

**JEDNOMYŚLNOŚĆ.** Równy zamiar wszystkich do jednego zamiaru nazywa się Jednomyslność. Jednomyslność ma swoje hasło, którym się ogłasza, pod czas Krucjady Godfreda hasłem jednomyslności były te słowa: *Bóg tego chce.* Hasłem w Obradach Polskich jednomyslności jest *Zgoda.* Potrzeby wspólne pokazane w otwartej prawdzie powinnyby wskórać jednomyslność zawsze, tak ci jest: o tym wątpić nie trzeba, ale jeżeli potrzebom wspólnym lubo oczywistym zaśląpi w sercu chęć osobiscie pożyteczna, czyli dla pożytku maiątku, czyli dla otrzymania znaczenia

czenia osobistego, przeto dobro powszechne ma się stać przezemnie i przez moją powagę, czyli przez nie porządne poważanie przyjaźni, lub przez wdzięczności dowody, albo też przez nienawiści i zemsty, już na ów czas iednomysłność upada, a zaczęty upor powstaie na iey mieyscu. Zaymuie się podeyrzenie, nieufność, potwarz, zaziera się aż po oślatnie zakątki serca, wysledza się zamyśły. Obrady Narodow iakie na ów czas pokazują smutne widowisko upokorzenia rozumu ludzkiego. Zaradzenie Narodu naywspanialsze dzieło z czynności ludzkich iest obrazem przykrych przymówek i podłych podchlebstw, przewrótności rozumu i głupstwa, podstępny obludne, ukrwianie pozorami czego inszego. Czas w biegu swoim postępuje, a bez iednomysłności wyrabia się dzieło ochydy i prócz tego sprowadzenie nieszczęścia, bo rozróżnione żądania rozdzienia wole, a bez iednomysłności zebrane razem rozумы, nie mogą mieć skutku inszego, tylko nierozsądek i błędy.

JEGOMOŚĆ, JEYMOŚĆ. Są przydane osobom do nazwisk nadane od grzeczności

zwyczaju i nałogu. Do tego wyrazu Jegomość dodaie się ieszcze Dobrodziey, i tak się wymawia w kształcie grzeczności Jegomość Dobrodziey, Jeymość Dobrodzieyka mówiąc z osobami Stanu Szlacheckiego, pokolenie zaś ludu pracowitego tylko dla głosu uszanowania dodaie ten wyraz Wy, wy Oycze, wy Matko, wy Szwagrze, wy Sąsiedzie i t. d. Zeby można upatrzeć zbliżające przyczyny zżycia tych wyrazów między Stanem Szlacheckim i między ludem pracowitym, mnie się zdaie, że iest racya tey różnicy w uszanowaniu ta, że Szlachta wszystkie sobie uczynność świadezy samą przez się łaską i skłonnością serca, i przez to, są sobie nawzajem Dobrodziejami, iako z stanu uprzywilejowanego; Chłopski zaś rod, ponieważ cokolwiek ie, cokolwiek pie, czemkolwiek się odziewa, wszystko to iest owocem potu i pracy iego, więc prosiota wyrazu tego Wy, przypomina mu podwoienie w jedney osobie, to iest: człowieka i pracującego. Chłop więc pracowity mówi do chłopcy wy, to iest: ty i praca twoja, a Szlachcic do Szlachcica mówi Jegomość Dobrodziey, to iest: ten człowiek, który

z Do-



z Dobrodzieystwa iest maigtnym i z Dobrodzieystwa iest moim Dobrodzieiem.

IMIE i NAZWISKO. Nie jedno znaczą, a jednak za jedno użycie się biorą. Imie iest włafnym wyrazem rzeczy každy. — Cokolwiek iest w naturze, czegokolwiek mamy wyobrażenie i poięcie na umyśle ma swoje Imie osobne i przez nie oddziela się od inſzey rzeczy w naszym rozumie. Nazwiska zaś są Imiona z istoty rzeczy, boby nie były odmiennie nigdy, ale są wyrazy oznaczające osoby, ludzi, pſow, części ziemi, miast i mieszkaniow ludzkich. — Człowiek rodzi się człowiekiem i przez iestestwo natury swojej iest nim, i częu inſzym być nigdy nie może. Nazwisko zaś bierze od Narodu i od miejsca swojego urodzenia, drugie nazwisko dostaje nin się od rodzicow, trzecie ma osobiste obrządki Religii, albo zwyczajem Narodu nadane. Sprawowanie iakieysiey powinności w życiu, utwarza nazwisko urzędu, dopełnienie cnoty, lub występku nadaie nazwisko pocziwego, albo też hultais, i tak następca Adama z natury swego iestestwa mając to tylko jedno imie człowiek, tak, iak wszystkie inne rzeczy w naturze, prze-

cież z okoliczności urodzenia i życia ze wszystkich stron okryty jest nazwiskami, które się odmienią, przybywają i ubywają podług przypadku i wydarzeń, tym licznym orszakiem nazwisk tak otoczone jest Imię człowieka, że o jego iestectwie dopytać się ciężko między narodami, między prawami krajów, i między zwyczajami i nałogami ludzkimi.

Francya w pośród licznych nazwisk Szlachty, Hrabów, Markizów, Diuków, ledwo się docisnęła do prawa człowieka i ozdoby nazwisk Jaśnie Wielmożnych, Jaśnie Oświeconych, musiały pierwey wstąpić na latarnie Paryskie, aby ich światło pokazało, co to jest za imię człowiek.

Atoli, nazwiska są potrzebne osobom ludzkim koniecznie, ale nie bardziey potrzebne, iak nazwiska dla psów, bo iak wabię psa iednego do siebie, wabię go po iego własnym nazwisku, żeby inszy na to miejsce nie przyszedł, tak wołam osobę człowieka tego, aby który inszy nie przyszedł z tey potrzeby przysłało do Imienia Człowieka nazwisko osoby, a że ludzie są śmiertelni i płodni, więc imię człowieka, iak umiera i odradza się, tak nazwisko

osoby

osobiście przenosi się z Ojca na Syna, to zbudowało familie pod imionami różnemi po narodach, a iako człowiek kocha się osobiście w sobie, tak ta sama miłość rozciąga się na imię familii, iednakże imię obywatela w narodzie, imię domu i familii w kraju, będąc nazwiskami ukochanemi od miłości własney, nie mają od nikogo obrony, pomocy, sławy, pożytku, tylko od iednego imienia człowieka; w gruncie tego Świętego Imienia, w którym iest, nayduie się wszystko dla imienia narodu, dla imienia familii, i dla każdego nazwiska. Człowiek iest imieniem rzeczy, a na imieniu człowieka składają dopiero nazwiska i tytuły, których wyciąga potrzeba, wyrmyś, zwyczaj, uprzedzenie, niechże wypadnie prawda w swoich wyrokach iawnych, wszystko przemija, ustaje i ginie, a sama wielkość imienia zostaje wielkością człowieka, tak gdy zniszczy ogień ofiarę, sama się zostaje posława Ołtarza.

**INTRYG.** Jak można to słowo zrozumieć, kiedy wyrazu tego użycie, nie iest obrócone na odkrycie myśli, ale owszem na iey zataienie. Ukrycie więc zamyślow

ułożonych i ich wykonywanie z omamieniem drugich, nazywają Intrygą. Intrygą lubo nie ze wszystkim, ale po części jest podobna do Hipokryzyi. Hipokryza zmyśla miłość Stwórcy, i przeto udaje świątobliwość i żarliwość, nie będąc częstokroć tylko pokrywą zbrodni. Intrygą zaś wystawia przywiązanie do Ojczyzny, zmyśla gorliwość w mowieniu, o interesach i potrzebach krajów, którym przeskadza z całego serca. Hipokryza więc i Intrygą jest w naturze swojej obłudą, tym tylko iedną od drugiej rozróżnia się, że Hipokryza jest obłuda w uczynkach, Religii, a Intrygą jest obłuda w posłepkach polityki, pierwsza ma miejsce w Kościele, druga w Obradach publicznych, a często i w Gabinetach Ministrów, obydwie zaś usiłują honor wyrobić rozumowi ludzkiemu, wyrządzając mu obelgę, bo co jest szalony w porządku przyrodzenia, to samo jest zdrajca obłudny w porządku moralnym, szalony cierpi przewrót umysłu bez swojej winy, obłudnicy zaś przez swoje zbrodnie są szalbiercami.

KADUK. . Y konfiskata w naszym Narodzie obręciło się w iedno znaczenie, lubo

lubo są całe różne wyrazy i osobne wystawiające rzeczy. Kaduk, albo Prawo spadku musi być koniecznie w życiu towarzyskiem, ale w rzadkich wydarzeniach, ponieważ do takiego przypadku potrzeba, aby całe źródło krwi wygaśło, nawet w swoich pobocznych strumykach, i żeby ostatni właściciel nie uczynił rozrządzenia ostatnią swoją wolą, na ów czas dopiero puścizna, co miała spadać na krewnych, upadła na władzę najwyższą rządu krajowego, co się ma rozumieć, jak u nas w Polsce na Szlacheica, przez ręce jednak Króla, i to się powinno nazywać Kadukiem. —

Kiedy zaś pokazuje się dziedzictwo nabyte przez osobę, której prawo broni posiadać własnością ziemie, albo gdy mimo praw zakazujące, czyni kto fundusze Zakonowi, lub Xiężom, na ów czas źle nazywają kadukiem, ponieważ to z istoty swojej jest konfiskatą. Ze zaś tak w pierwszym i drugim przytrafieniu zowie się równo Kadukiem, zawsze w Polsce Szlachcie ma być właścicielem tak upatrzonego majątku.



Gabinet Królewski ma z tych miar uprzykrzenia natrętne, a Sądy krajowe zakłócenia i pieniactwa.

KADENCYE. Są zbiegi czasu do władzy prawodawczej i wykonawczej należącego; w Polsce Kadencye Sejmów, Trybunałów, Sądów po Prowincyach, są to dni poświęcone uroczystościom tak wielkich czynności, czas więc z swojej strony obradom i sądom nie broni się nigdy w Polsce, on nie chybia i zawsze w swojej kolei znajduje się; zażycie zaś czasu przepisanego podlega marnotrawstwu i bałamuctwu, gdyby czynienie w czasie było tak zachowane, jak się czas zachowuje w swoim obrócie, byłaby każda Rzeczpospolita szczęśliwie ustanowionym i rządzonym narodem.

KANTONY. Nazwisko Prowincyów dzielących Rzeczpospolitą Szwajcarską, tak, jak u nas nazwisko Woiewodztw dzielących Rzeczpospolitą Polską. Woiewodztwa wyraz znaczył osadę woioowników, których przywódzca zwał się Woiewoda, a Ziemiańie zwali się Rycerstwo.

W Szwajcarach Kantony wysyłały na obronę kraju lud zbrojny, i gdy idą za żołdem

żołdem w obęę Rużbę, podobnież wyprawa jest z Kaantonow. U nas teraz ustanowiono Kantony do przystawowania żołnierzy, wzięty chłop idzie do woyska w dybach prowadzony z Kaantonow, słodkiey wolności wyraz Kaantonu u Szwayearow, Polskiemu pospolstwu nie odmienia niewoli, gdyby do nazwiska Kaantonu przyłączono coś powabnego dla brańcow wojennych, i gdyby umiano napelnić ferce ludzkie dobrą wolą wziętego człowieka, byłyby podobniejszye nasze kantonowania do kantonow Szwaycarskich, lecz Szwaycarska Rzeczpospolita powszechnego ludu, a nasza zaś Rzeczpospolita jest tylko jednego stanu ludzi Rzeczpospolitą i Rząd sam siebie tylko uważa w swoich Przywileiach, i przeto Kantony Szwaycarskie i Kantony Polskie muszą być rzeczą.

KAPTUR. Odzienie głowy oznaczające odłączenie myśli od rzeczy widomych, pokazujące człowieka osobnego zaistego rzeczami nieba i dla tego Mnichy i Pustelnicy używali nayıpierwsz zakapturzenia głowy. Od tego użycia Kaptura, przystąpiono potym przyszywać go do opęńczow

F 5 i pla-

i płaszczy przeciw wiatrom i ślotom,  
chroniąc głowy i uszow.

Płeć żeńska najpóźniej przysłała u  
nas w Polsce do noszenia kapturów przy  
swoich falopach.

Nie wiem zaś z jakiego powodu na-  
dano imię Kaptura, odprawowania się Są-  
dów w Polsce pod czas Bez-Królewia,  
czyli to dla tego, że kaptur jest także zna-  
kiem żałoby i smutku, że Rzeczpospolita  
pod czas Bez-Królewia jest jak owdowia-  
ła sierota, i przeto nie mając używania  
sprawiedliwości pod imieniem Króla od-  
bywanie sprawiedliwości sprawuje w ka-  
pturze.

Ustanowienie Sądów zakapturzonych  
w czasie *Interregnum* bardzo szafnie ka-  
rami, często Kaptury strącają głowy oby-  
watelom, nie trzeba się zaś temu dziwić,  
bo Rzeczpospolita ofierowała po zmarłym  
Królu, robi to często z frasunku i żalu z  
pod swego zakapturzonego sądu wydając  
okropne wyroki.

KARDYNALNE PRAWA. Zowią się  
ustawy główne, na których jak drzewi na  
zawiasach otwierają i zamykają się wszy-  
stkie poruszenia władzy prawodawczej  
i wy-

i wykonawczej. Ustawy takiego rodzaju nie mogą być dziełem wynalazku dowcipnego, ale owszem powinny być nierozdzielne od najpierwszych zasad prawa natury, do którego Prawa Kardynalne im się bardziej stosują, tym ich ustawy są trwalsze i mocniejszy wyrabiają związki życia towarzyskiego, z tego więc względu i na ten zamiar stanowić się powinny, aby ludzie w społeczeństwie szczęśliwemi zostawać mogli.

Podług sprawiedliwości Praw Kardynalnych zwykł się stanowić rząd kraju, człowiek ma być końcem rządu krajowego, aby go opatrzyć potrzebami obywatela, inaczej stanowią Prawa Kardynalne, są omyłne i niedokładne. Kto w nich stanowi przywileje stanów, bezpieczeństwo granic, takim jest prawodawcą, jak gdyby kto funeral przepłacał, nie obeyrzawszy brylantów.

Ustawy kardynalne nie mogą mieć zatamowania uleganiom, opiniom i przesądom, bo świętość prawdy niosąca sprawiedliwość millionów ludzi i ich pokoleniom następnym, nie powinna być tamowana niczem. Prawodawcy oglądający

iący się na przesady ujęte wiekami, nie powinni być prawodawcami, i bardziey im należy prawo niewoli i poddaństwa niekazemnego, iako umiejęcym czuć i poważać coś inszego w ludziach nad prawdę przynoszącą istotne korzyści.

KOBIETY. Wyraz nam jawnie wiadomy w oznaczaniu swoiey rzeczy. Kobieta, albo niewiaſta druga półowa rodzaju ludzkiego wspólney ieſt natury z męszczyzną i w niczym nie ieſt oddalona od wykonywania woli, zażywania rozumu i władzy sił swoich. Cnoty i niecnoty mogą być równe dziełom oboiey płci, sposobność w zażyciu przymiotów, również być może, tak u kobiet, iako i męszczyzn.

Pan Wolter w Dykcyonarzu Filozoficznym twierdzi, iż wynalazki w żadney sztuce nie miały początku swoiego przez kobiety, i daley potwierdza to zdanie, iż nie czytał o tym żadnego podania, aby niewiaſta uczyniła iakiey rzeczy wynalazek; może być, że Pan Wolter nie czytał o tym, ale zatym nie idzie, aby było konieczną prawdą, że z niewiaſt nie była żadna pierwfzey wynalezienia rzeczy autorka, bo spoyrzawszy na ten niezmierny rząd,



rząd, potrzeb i wymysłów wchodzących do usług życia naszego, możemy się upe-  
wnić o tym, aby choć tyfiączna część tych  
rzeczy była nam pewna, przez kogo była  
wynaleziona; trzeba przyznać, że nie wie-  
my kto tylu rzemioſt był Autorem, a za-  
tym może tam z Autorów była która ko-  
bieta, ciało ich zróznieysze, serce w  
uezuciach tchliwsze, w poruszeniach pas-  
sywów gwałtownieysze, nie pokazuie tamy,  
aby ich przemysł nie miał być czynnym.

Męszczyzna Pau widomego Swiata  
prawdziwy Namieſtnik Stwórcy, mając  
w mocy ſwoiej i ſtanowienie i użycie pra-  
wa, zdaie się iakby pokrzywdził płeć żeń-  
ską, całe brzmienie wſtydu zwalając z ie-  
dnej połowy rodzaju ludzkiego, a obciążając drugą, lubo ſprawiedliwość moralna  
w tej mierze powinna się domagać równo-  
ści. Uciążliwie niewiaſta okryta powin-  
nościami ſkromności, obowiązki warun-  
kowe wſtydu, ma bez ſtoſunku do potrzeb  
ſwego ieſteſtwa, ſtworzona do kochania,  
będąc i pomocą i zamiarem roſkoſzy, nie  
godzi iej się powiedzieć, że kocha, albo  
że iej się ten męszczyzna podoba, los  
więc dla niey tak w ſmutnej tylko doſtał  
się

się doli, aby odpowiadała na zapytanie, gdy kto z nią o tym mówić będzie, iedna więc półowa rodzaju ludzkiego pleć męska panuje w królestwie miłości, mając prawo oświadczenia swojego czucia, a druga półowa pleć żeńska, zostaje na milczenie i taienie skazana. W takim ułożeniu prawa nieślusznego, w naygłówniejszej potrzebie rodzaju ludzkiego, cierpi razem natura i sprawiedliwość, i nie przestając na tym zmyślaniu, aby udawać obojętność, gdzie jest miłość, postępuje dalej, przymuszając tę pleć do udawania miłości, gdzie jest wstręt i nienawiść, ztąd wzięły wzrost przynaglone bojaźnią, albo powagą małżeństwa, które w naszym wieku aż nadto zagęścily przykładami rozwodów.

Mieliśmy podzielone stany kobiet na Panny, na Małatki, na nie Panny, na Wdowy, teraz na koniec przybyła nowa Hierarchia kobiet Rozwodek, czyli ex-Panien; przypadek takich niewiaśc nie może ich czerwienie sromotą, mogły być małkami i żonami bez wiadomości serca swojego, ich omyłka jest błędem samego prawa, które tak uciążliwie nakazuje skromność dla tej płci, że przy szafunku serca

swoiego ieszcze nie zawsze jest panią, aby nim rozrządziła; iakoż więc musi wynikać obłuda u kobiet w postępowaniu z mężczyzną z tego względu; Niewolnik wszakże wiadomo zawsze pokorny, a Panna, ponieważ niewolnica przesadzoney skromności zawsze grzeczna, przylęcza ona do tego próżność i przez nią doskonali sztukę skrotnego zabiegania o przypodobanie się, umieją obrótem zmyśłow i dowcipow zawracać głowy mężczyznom, ta sztuka płci żeńskiej, czyli ich wszechmocną słabością, tym one przewracają świat i bywają poruszeniem na nim tak wielkich odmian; Elegantki, Szarmantki, Aspirantki często zawierają traktaty, urządzają wojny, przewracają sprawiedliwość, władając tronem, ratuszem, mieczem, a czasem wdzierając się aż do Świątyni przybytku Pańkiego.

Obyczaje zaś niewiaśt nie odmieniał się wiekami, ani zwyczajami narodow, o współcześnie żyjących zemną nie chcę mówić, ale co mi przypadek nastręczył do wiadomości o dawnych to zeznam.

Było raz w życiu moim prócz własney skłonności z obowiązku moiey powinności  
pila-

pilnować księgarni i książek i przestrzegając  
 ośzczędliwa i porządku, gdy rano kazalem  
 omiatać z kurzu szafy, przypadkiem wy-  
 padła książka brudna i stara w żółty parga-  
 min oprawna, wzięwszy ją do ręki pozna-  
 lem, że zamykała tlòmaczony z Greckiego  
 Listy, które Symonides obywatel Koryntu  
 pisał do Lukula Emiliusza będącego w  
 Rzymie na urzędzie Edylu; ile mogłem z  
 liter wytartych zrozumieć, znać, że Lu-  
 kulus Emiliusz mając dawną przyjaźń z  
 Symonidesem prosił go, aby mu kazał  
 Małp i inszych zwierząt zakupić z Azji i  
 do Rzymu przysłać dla wyprawienia  
 widoku ludowi Rzymskiemu podług urzę-  
 du Lukula, Symonides uczyniwszy mu  
 uwagi, że nie masz szlachetniejszego gu-  
 stu, ani ciekawszego widoku, jak żeby  
 ludzie przypatrywali się ludziom, miasto  
 przysławienia Małp, przysyła mu kilka  
 osob Kobiet, w kolorach nayżywszey  
 prawdy wyrażający ich sposob myślenia  
 i postępowania sobie,

Aspazya, twierdzi on, była już dwa razy  
 żoną ma 52. lat nigdy nie chce prześlać być  
 kochaną; stród i mina, żywość ruszenia,  
 wszystko składa iey żądania, iż chciałaby  
 zagro-

zagrozić temu, że czasu, przeciąg w iey  
 życiu przeszkadza do tego, ażeby była miłą  
 kobietą, kształt osoby, dowcip, znajomość  
 świata dobrze iey wiadoma przez ustawiczne  
 zażywanie go, a nadewszystko próżność  
 młodych chłopców w pozorach grzeczności  
 chcących się podobać wszystkim, wszystko  
 to Aspazya może udać na krótki czas, tak  
 (jak fałszywą monetę) za przyjemną kobie-  
 tę. Ja raz wieżdżając w miasto obaczyłem  
 ją idącą na przechadzkę otoczoną młodzie-  
 żą, najpierwsze uderzenie tego widoku,  
 pokazało mi coś przyjemniejszego w pozo-  
 rze, nad znajdowanie się istotne w rze-  
 czy, rąbek na głowie zdrayca, kładąc gra-  
 nicę między światłem słońca i światłem iey  
 wzroku, zakrył marszczki ręką samego  
 czasu pomieszczone przy oczach. Gdy  
 więc spoyrzała na mnie, poznałem ją i  
 uczyniwszy ukłon minąłem obaliny pię-  
 kności, tak właśnie iak Pielgrzym nasz  
 miła Kościoła, gruzy Wenery w Cyprze,  
 który był pierwey Świątynią miłości.

Aspazya jest pełna ducha Religii, ona  
 twierdzi, że walczy Westwalce bardziey  
 nie godzi się kochać, że jest poświęcona  
 czystości, iak iey, że jest stara.

G

Me-



Melania już także przeszła swoją młodość, komu by się jednak podobała, może ją nazwać piękną, jest twarzy okrągłej i białej, wzrostu bardzo małego, i dla tego z-latwością napelniona jest cała sama sobą, nigdy próżność żadney kobiecie nie rozgrzewała bardziey imaginacyi, jak Melanii, ona wyśławia sobie kochankow według urojenia własnego, w tym się kocha, który nie myśli o niej, i tego wyrzuca z rzędu kochankow, który nigdy na nią nie parzył inaczey, tylko iako na nogi od stołu, w posiedzeniach pogląda po sobie z przymlaniem, rozumiejąc, że wszyscy wdychają do iey wdziękow, Gors siedlisko miłości zawsze w publicznym widoku, i ta część piękności tak się udziela powszechnie, że żada suknia swoim odzieniem przeszkadzać temu nie chce.

Melania drgając się chimierami urojonej miłości, czasem przeniewierza się swoim mniemanym kochankom, jeżeli przeniewierzeniem być może, obrazić przywidzenie wyrobione kosztem nie prawdy.

Panpilia pełna przyjemności i wdziękow, trwała iey piękność choć w późnym wieku tak miłe zadziwiał, iż widząc ją zdawa-

zdawało mi się, że czas musiał być w dobrym humorze, iż zapomniał kosa swoją podciąć; tak dawno dostała piękność, którą przewyższała córki swoje, łaskawa natura każde iey poruszenie wystawia w oczach przyjemne, jeżeliby patrzącemu na same zmyśły spuścić się tylko przyszło, według obrótu skłonności, nie mówię pochodzącej z serca, ale fantazyi wzdycha, płacze, śmieie się, kocha, rozpacza, cieszy się i nie nawidzi, iey serce ułapiło prawa swojego Romansem, kochała swojego kochanka 10. lat, mając zosłać miłości ofiarą (jeżeli być żoną, jest być pewną miłości ofiarą) przez ten przeciąg czasu udawała miłość, to tylko powtarzając, co od Romansew w tey potrzebie pożyczyć mogła, że jest kobietą, kochała innych, którzy iey się podobali, a że kobietą jest romansewą, udawała nieodmienną stateczność, przeciąg tak heroiczey miłości, czynił dochód w majątku i to tylko było istotną miłością, z tego przeciągu przywiązania, nie możnaby zrobić Tragedyi, co na Komiedyą przydać się może. Czas odkrył świętość prawdy, on się z kim innym ożenił, i ona znowu za kogo innego poszła,

G 2

przed-

przedsięwzięcie raptowne obrania męża dowodem jest, że łatwiey kobiecie słuchać miłości, albo próżności, iżk naśladować uroienia Romanów.

Flawia była niegdyś młodą i piękną, teraz już skończyło się to, i iak czas przemienia osobę, tak i próżność w inżym kształcie przeinaczyć musi. Flawia pokazując postęпки przyzwoite swojemu wiekowi i stanowi, i tak umie ich dobrze pokazywać, aby nikomu nie były tajne, sposob ubierania się samą skromnością, zawstydzając zalotne kobiety, zaraz dla niej wyciągając podatek pochwały, skrzętnie zbieranie wiadomości z czytania, i razem skwapliwe opowiadanie tego, osobliwie w posiedzeniach, robią Flawią, iak gdyby Boginią mądrości, której ołtarz okadają ofiarą w Atenach. Cudze słabości usłyryki i upadki w iej sprawiedliwym rozsądku znaydują surowy i okrutny Trybunał, ona jest tak pełna sprawiedliwości, iż chce być prawidłem obyczajów całego pokolenia ludzkiego, dziś ma wzgląd na religią i nierozdzielnie na szlachetność urodzenia, przedtem pamiętała, że była młoda i ładna, słowem Flawia jest tak, iak owa

Ko-

Komedyantka, co onegday udawała niewinną i przyємną Pasterkę, a dzisiay nadętą purpurą z gronościami Królowey.

Z tych wyobrażeń można sobie wnościć, że kobiety w każdym wieku, i w każdym narodzie są toż samą rzeczą w naturze do nędzy życia swojego, takiey właśnie połowy drugiey potrzebował rodzaj ludzki.

KOMEDYE. W pospolitym używaniu tego wyrazu znaczą w ięzyku naszym wszystkie widoki teatrów, lubo komedya istotnie ją biorąc, jest tylko jednym rodzajem między teatralnymi sztukami, iakożkolwiek bądź widoki teatrów, ze wszystkimi robot Poëzyi nayokazalszym są dziełem, którym zastanowiają się razem zmyśły, rozum i serce człowieka. Ile zasięgnąć można pewności z historyi, Greya była początkiem teatrów, z czasem Rzymianie, a po Rzymianach wszystkim prawie Narodom Europy tragedye i komedye są znamiome.

Nasz Narod naypoźniej przystąpił, aby mieć widoki odprawujące się w własnym ięzyku, bo też my naszego ięzyka zażywalismy tak właśnie, iak w odzieczy

zażywają kaftana, kaftan jest posłać sukni  
najbliżey tylko należącej do ciała, inżo  
zaś odzienie jest i dla okazałości i dla ozdo-  
by w stroju. My języka narodowego tyl-  
ko zażywali na wewnętrzne potrzeby w  
życiu społeczne, nigdy go nie pokazując  
w potrzebach powszechnych towarzystwa,  
i dla tego Kancellarye Łacińskie, musztry  
Reymentow Niemieckie, mowy w obra-  
dach Seymowych na w pół Łacińskie i  
Polskie, Teatra po Włosku, lub po Fran-  
cuzku, a zatym gdy Polak po łacinie się  
śadził, srokatym językiem radził, po nie-  
miecku wojował, po włosku, lub po fran-  
cusku się bawił, więc dla oyczystego języ-  
ka nie zostało się nic więcej, tylko roz-  
mowa jednego z drugim i Kazanie w Ko-  
ściele. Zdaie się więc być potrzebą dla  
wzmocnienia Poezyi oyczystey i dla wy-  
doskonalenia języka, że ten sposób zabawy  
jest pożyteczny w widokach teatralnych;  
uważając zaś Teatra w porządku obyczai-  
ow, znajduie rozum trudność i sprawie-  
dliwość, aby się na to zgodził, że Komedye  
są posiłkiem nauce dobrych obyczaiow.  
Jest prawda zamiar sztuk teatralnych  
wyśmiać występpek czcąc prawdę i cnotę,  
jedna-



jednakże, iż to się dać przez podrzygnięcie namiętności, i w postaci do tego wesołej, nie najlepiej z tego względu może być usłużona moralność; passye przez to rozdrażnione zostają i same bawiąc zmyśli. prawdę tylko z usmiechem przesyłają do serca.

Wielki odnowiciel najlepszych Komedii we Francji dał to hasło ozdabiające sztukę swoją, *ridendo dicere verum quid vetat*; śmiejąc się (powiada on) mówić prawdę, cóż ma przeszkadzać. Jabyś twierdził, że przeszkadzać powinna sama święta powaga prawdy.

Ja cnotę i prawdę tak uważam, kto ich szuka na teatrum, jak uważam tych rodziców, którzyby miało piastunki, małą sobie przyieli do piastowania dziecięcia, ta bę ślyła z ręcznięć może dziecie piastować, ale pewne jest niebezpieczeństwo, że go porzuci, albo zagniecie, ponieważ mały z ręczność od dzikości nie jest oddzielany nigdy.

Nie widział jeszcze nikt w żadnym narodzie poprawy obyczajów po teatralney Missyi, i nie wiem co okropniejszego dla cnoty, czyli widoki okrutne u

Rzymian, gdzie ludzie zabiłali się dla zabawy ludzi, czyli też nasze miłośno-moralne widoki teatrów, i owszem przypomnieć można, że często osoby bogate, i noszące na sobie dostojenstwa kraiu, z tego samego, co Komedyanci kopiowali obyczaje, oni w sam Oryginał zamieniwszy powtarzają, przystąpiwszy z temi do doświadczania, które tylko dla nauki obyczajów zdawały się wydawać wysłępki. Prócz zaś uszczerbku w obyczajach, jest jeszcze szkoda w majątku kraiowym, bo gdyby zgromadził razem wydatek strwoniony, w pieniądzech, kleynotach i sprzętach kosztownych dla Komedyantek, to zapewne uczyniłoby tyle szkody, iakby za naszych przodków wpadnięcie Tatarów na Podole.

Gdy więc twierdzę widoki teatrów pożyteczne dowcipowi i zabawie, a szkodliwe obyczajom i sercu, przeto zdaie mi się, że zabawę teatralną nikt nie powinien utrzymywać i wyprawiać, tylko osoby najmniejniejsze w narodzie w swoich domach; Panowie w kraiu mają zwyczaj bawić przyjaciół w domach, posiedzenia wieczorne dają przystęp do Pałaców przy-  
 iacio-

iaciolom i zniomym, miaſto kart, albo ſzeptow po kanapach, czeimby nie miała być wyprawiona Komedia, oſobliwie gdy Opatrzność nie bronila tyle talentow do tego, ile majątku. Wyprawiane widoki przez takie oſoby więceyby miały powagi nad umyſłami i zręcznieyby prawdę przyſławili dla ſerca, bo przekonanie należałoby równie do patrzących i pokazujących.

Trafiło mi ſię raz być w domu na wſi u iednego Pana, z tych, którzy ſą ieſzcze w Połſzcze do prawdy Panami. Zonę iego dla zabawy przyiaciół przytomnych grała Komedią, w której przychodziło mówienie o wolności, gdy wyrzekła te ſłowa: *Ahl ja kocham bardzo wolność*, głos tych wyrazow przeniknął duſzę moją, pomyſliłem kobieta takiej zacności, doſtoieństw i doſłatkow, Matka ſynow i córek, mówi dla zabawy moiej, ale nie bez wiadomości ſwoiego ſerca; owoż to widoki Teatrow, powinny być dziełem takich ludzi, ponieważ Panowie dają ieść i pić dla tego, że ſą Panami, czemu nie mają tak że bawić widokami dla tego, że ſą Panami.

KONDYCYE. Raz się rozumieją warunki umowione, jakie są w Kontraktach między osobami, albo jakie się dzieją między społeczeństwem ludzkim, albo w przymierzach między narodami i w podobnych przypadkach mówiąc kolejno. Drugi raz Kondycye znaczą tam przez się przypadek urodzenia, i tak się pospolicie mówi, ten jest kondycyi Mieyski, ten Szlacheckiej, ten Pański, ten Chłopskiej i t. d. Wyraz więc Kondycya w tym stosunku, to samo znamienne, co Stany, lubo w pierwszym rozumieniu od tego drugiego jest niekonieczona odległość, bo ile kondycya zostaje znaczeniem warunku, tam wola ludzka musi poprzedzać swoim zezwoleniem, kondycya zaś ile znaczy stan urodzenia, nie może mieć zezwolenia od tego, kto się ma rodzić, bo kogoż pytano, w jakiej kondycyi chce się witać z swym życiem, tyle więc człowiek ma woli w obieraniu losu przez swojego rodu kondycye, ile ma kwiatek wschodzący na łące. Ale gdyby wolno było zakładać kondycye w urodzeniu swoim i wybierać wieki, kiedy się rodzić, prawda, że to dziwaka myśli, ale ciekawę przytłaczająca żądania ludzkie.

Ja,

Ja, gdyby mi wolno było kondycyę zakładać około tego, w iakieybym się miał kondycyi rodzić, tobym sobie właśnie takie zakładał warunki, iż jeżelibym się miał chłopem Polskim urodzić, to chciałbym być chłopem Augusta Alexandra Giedyminowicza Czartoryjskiego Woiewody Ruskiego, bo on, posiadali iego włóścianie, nie był nad nimi Panem, tylko Oycem. Komisarze w dobrach iego zastępowali urząd Pana, lecz Sędzy Oycu ludu nie mogą być uciążliwemi Panami nad poddaneami iego, ale na podobieństwo dzieci pańskich.

Jeżeliby mi pozwolono rodzić się Panem w Polsce, to chciałbym rodzić się Panem pod panowaniem Augusta III. ponieważ to na ów czas roboty pańskie w naywyższym były stopniu powagi. Panowie utrzymywali nierząd kraju, zrywając zarządzenia Seymów, Panowie zastąpili i przytłumili sprawiedliwość w Trybunałach, iedni przyślawowali Sędziów do rozsądzania takiego, iak sami chcieli, drudzy dawali Kozaków i Żołnierzy do przeszkodzenia wyroków Sądowych, możnowładztwo Panów przewodzące za przeszłego panowania wśród naypiękniejszego pokoju w Pol-



Poljszcze, było nakształt tego bóstwa, które Malarz na sufficie w sali wyrabia, w bardzo wyraźnych kolorach nadawszy mu w rękę piorun, a niezrobiwszy mu tronu, tylko z nadętych obłoków, wichrow i burzy.

Jeżelibym się miał rodzić na to, aby zostać Xiędzem chciałbym żyć w tym stanie za życia Władysława Jagielly, Xiądz na ów czas w Poljszcze był wszytskiem, on zarządzał sercem wolą i rozumem Króla, on utrzymywał interesa obydwu światów, władaąc rzeczami nieba i ziemi. Arcybiskup sporządził wojnę z Krzyżaki i przez tę wojnę pokromiła się zuchwałość Wielebney Zakonności Krzyżaków. Zbiegniew Biskup Krakowski odprowadził Witolda od Korony Litewskiej, kupił Xięstwo Siewierskie, odpowiadał na potwarze zadane przeciw Królowi Krzyżakom na zborach Kościoła, Xiądz więc wiele znaczył w Poljszcze na ten czas, ale i z Xiędzem nie źle było Polakom.

Gdyby mi się zaś przyszło rodzić Mieszczaninem w Poljszcze, życzenie moje byłoby urodzić się Mieszczanem Krakowskim pod panowaniem Leszka Czarnego,  
w tym

w tym to przeciągu lat widać znaczenie w Polszcze stanu mieyskiego. Miasto Krakow samo utrzymywało Leszka Czarnego przeciw burzliwym buntom, a w utrzymywaniu Władysława Łokietka samo nawet zgromadzenie Rzeźników Krakowskich znaczyło stronę Królewską.

Lecz gdy Opatrzność bez pytania się o to, pod jaką kondycją chce się urodzić, stworzyła mię w stanie Szlachcica Polskiego, nie trzeba mi kondycyi wybierać, gdy żyje pod STANISŁAWEM AUGUSTEM.

KONTRAKT. Jest wciągnięcie się w wzajemną umowę około potrzeby jakiej; zbycie i nabycie własności poprzedzone jest kontraktem, a kontrakt poprzedza targ. Targow i kontraktow w Polszcze około nabycia dóbr, zaciągnięcia długow jest mieyscem Poznań i Dubno, a w Litwie Mińsko - Stan Szlachecki ziażd do tych mieysc nazywa Kontraktami, Chłopi zaś nazywają Jarmarkami Chrześcijańskimi, ponieważ się wśie przedają z Chrześcijanami chłopami. Żydow zaś nigdy nie przedaie Szlachcie Szlachcicowi.

KRAKOW. Miasto Polskie leżące nad brzegiem Wisły przy poniżeniu się Gór Karpackich, było przedtym mieszkaniem Królów żyjących, dziś zaś tylko jest Stolicą Pogrzebową Królów umarłych, Opatrność jednak fortuny tego Miasta nie opuściła zupełnie. Krakow jest Miastem istotnie pięknym, tak w okazłości budowli, iako i w rozrządzeniu całkowitym swojego wystawienia, znać, że był Stolicą Królów, a wydatek tych Królów, że był Stolicą dobrego gustu, to także nierozdzielnie widzieć się daie.

Pisarze dawnieyszy Historyi Narodowey twierdzą, że Krakus ieden z Xiążąt Polskich założył Krakow, a krytyka zaś terazniejsza zakłada wątpliwości temu, lecz też to jest i gustem i własnością naszego oświeconego wieku, aby naywięcey wątpić.

Pierwsze do Polski wniyscie Tatarow za panowania Bolesława Wstydliwego, przyniosło spalenie i obalenie Krakowowi, a to zaś obalenie była przyczyną odnowienia, w którym zostało podziśdzeń; nie wiem kto dał okryślenie murów i rozrządzenie ulic i rynku, czyli pansiący Bolesław,

ław, czyli pod nim na ów czas rządzący Biskup Krakowski. W wieku zaś już XIV, schodząc się części Polski w jeden rząd Królestwa pod Kazimierzem Wielkim, kiedy nawet Ruś Południowa ze Lwowem Stolicą Xiążąt swych przyłączoną została. Kraków pozostał się przez mieszkanie możnych Królów w ludności, budowlą i w dostatki za postrzebiectwem Kupiectwa i Rzemiosł pod potęgą prawdziwej sprawiedliwości. W bliższych nam wiekach najpierw Królowie przebywanie czasem, a potem i zupełne mieszkanie do Warszawy-przenieśli. Złożywszy i miejsce Stanowienia Praw w Mieście, i obieranie Króla pod Miasłem, z tej miary Kraków zostało Stolicą opuszczoną, utrzymując się tylko przy koronacyi i pogrzebie Królów swych.

Rzecz godna zastanowić uwagę, czemu to Miasto ziemieyszywszy liczbę ludności, nie zamieniło się w puski wzorem doświadczenia widomego innych Miast naszego kraju. Wszakże Gnieźno, Kujawie, Płock, i inne bywały Stolicami Xiążąt Polskich i głównemi Miastami dzielnych Stanów. Zjazd Koronacyi i  
Po-

Pogrzebow Królewskich nie mógł zasilać korzyściow Miasta, gdyż to rzadko przytrafienie wydarzyło się, Królów koronować, albo pogrzeby im sprawiać, a wiziemy, że ustawiczne ziazdy Piotrkowa, Lublina, Radomia, nie pomogły tym Miastom dzwignąć się z gruzow i nościć postać prawdziwych Miast.

Trzeba więc uwagę nakłonić na insze przyczyny nie dopuszczające upadku Krakowowi, i czemu ludność tego Miasta zmniejszona do trzeciej części utrzymuje się, i utrzymuje się nawet mimo przykre przypadki często go potykające. W czasach naypoźniejszych, wszakże Krakow był spalony w swoich Przedmieściach, obleżony i szturmowany w swoich murach, dobyty raz zupełnie, drugi raz tylko w części, gdy sam Zamek odebrany został.

Przyczyna więc utrzymującego się Krakowa jest ta, że lud, który się został z owej ludności ieszcze, co była w czasach szczęśliwych owych, gdy Królowie mieszkali, jest ludem pracowitym, przemyślnym i umiejącym się ratować od niedostatku, przez przezorność w korzystaniu pożytkow,



żytków, które Opatrzność w darach swoich  
następuje.

Okolice Krakowa są obdarzone tymi  
dobrodziejstwami natury, ziemia przychylna  
pracy człowieka, wydaie chleb, ma w so-  
bie sol i żelazo; ta ziemia osiadła ludem  
pracowitym, utrzymuje rolnictwo w wy-  
borze pożytku widomego, wielka część  
zboż przechodzi przez Kraków w góry,  
kiedy więcey jest pracy i przemysłu mię-  
dzy mieszkańcami tamiecznemi, niż uro-  
dzaiów ziemi. Liczne zgraje pospółstwa  
zgromadzaiać się na targi w Krakowie,  
robią posłać iakieysich krótko trwałeży lu-  
dności; tak właśnie iak potoki wod spa-  
dające z gór; przerabiają strumyki cieką-  
ce w głębokie i bystre rzeki. Mieszkań-  
cy Gór Karpackich tak, iak wszyscy Gó-  
rale Europeyscy są chłopci, którzy potrzeb  
do życia mniej zażywają iak bydło; a wię-  
cey pracują iak ludzie, robocze ich ra-  
mie z siekierą i z kosą zachodzi zara-  
biać na żywnieyszejszey ziemi w odle-  
głych Prowincyach kraiu, w swoich osi-  
dach rolnictwo wyręcają pasterstwem,  
resztę przemysłu korzyści na przekupowa-  
niu i przewożeniu towarów zastępuie, a

H.                      Mia-

Miasto Krakow przez dar bliskiego sąsiedztwa, koniecznie z tego pożytkować musi.

Wyniosłość gór zawsze nie przyczynia widomym skutkom, któreby były pożyteczne dla ludzi, ale zníženie się gór ku resecie powierzchni ziemi, zawsze zostawiaie szczególne jakieś dobrodziejstwo przyrodzenia. Tak we Francyi zniżając Alpy, gdy resztą swych pagórkow zastępują Prowancyą, wydają rośliny naylepsze oliwy.

Na drugą zaś stronę we Włoszech Podgórze Alpow usposobiło ziemię w nayobfitsze morwy, i żyźne grunta ryżu, podobnież i nasze Tatry na zniżeniu swoim w Węgrzech wydają winnice sławnego Tokaju, a na drugą stronę w Polsce zakładają ziemię sposobną urodzajom naypiękniejszey pszenicy. W takiej naturze ziemia iest położonego Krakowa, kopalnie zaś tak soli, iak żelaza będąc koniecznymi potrzebami społeczeństwa, muszą się o Krakow ocierać, i to Miasto musi być zawsze kanałem handlu, tak żelaza, iak soli z samey własności swojego położenia;

łożenia, w jakimkolwiek stanie rządów  
zostawi go Opatrzność.

Bliskość Krakowa granic Śląska i Wę-  
gier iedna mu sposobność handlu rzecz-  
mi obcych krajów z łatwością, gdyż to  
Miasto zdaie się pierwszą ręką całego na-  
rodu, dla czego obywatele prócz przeku-  
powania towarów dla zbycia mieysco-  
wego, biorą na siebie łatwe przepro-  
wadzenie i dostawienie ich dla inszych  
Miast. Węgry zawsze mają związek kraju  
swego z Polską winem, całe Prowincye  
Wielkopolskie ztąd go prowadzą i Mała-  
polska po więkšej części wyborne wina  
Kraków przechodzi popobno wszystkie  
Miasta Europy; tutaj to najpierwey wpro-  
wadzono Chronologią do piwnic; kiedy  
po sto lat przechowywane wina składają  
się z czasu, z balsamu i ognia; a Polak  
zażywający zbytecznie tego napoju, iest  
najkosztownieyszym piliakiem na całym  
świecie.

Takie położenie Krakowa i w natu-  
rze swoiey i w okolicznościach pomyslnie;  
nie ziednałoby mu korzyści i szczęścia,  
gdyby nie miało dobrego swóiego rządu;  
nieszczęśliwienie prywatnych obywatelów

zawisło od dobrego powodzenia całego towarzystwa, i pospolite dobro utrzymywane porządkiem mieysca, jest tak potrzebne do uszczęśliwienia prywatnych, iak w człowieku żyjącym ruch serca jest potrzebny do obrótu krwi, we wszystkich całego ciała członkach. Krakow w swoim zarządzaniu się, musi być i spokojny i sprawiedliwy, utrzymuje swoje mury, bramy, bruki, swoich żołnierzy, i co tylko może składać potrzebę publiczną, nie mając na to dochodów tylko z swojego rynku i z swoich obywateli, patrzącymyż, iak inne Miasta (osobliwie w Wielkopolszcze) są nieczemne, lubo mające po kilkadziesiąt tysięcy dochodów z dóbr swoich dziedzicznych, które mają nadane, albo jeszcze od Xiążąt z rodziny Piasta, albo które sobie sami ponabylali w przeszłych wiekach. Krakow ma coś podobnego także z dóbr dziedzicznych, ale to tak mało składa dochodów, że głyby się rządził wzorem innych Miast, ledwoby się dostało jednemu ukraść. I toby się jeszcze nie zбоgacił. Z tym wsz. skiem rząd dobry Miasta, który musiał się wciągnąć w edukacyą i utrzymywać sposobem myślenia oby-

obywatelów, obronił dotąd zniszczyć się Krakowowi, czynił mieszkańców swoich szczęśliwemi, na dowód tego można widzieć majątek niektórych mieszczan, za natęczy pamięci jeden Obywatel swemu potomstwu zostawił do kilkudziesięciu tysięcy czerwonych złotych. A całemu Narodowi wiadomo, iak wiele domów posiadających nąypierwsze dosłatki i dostojenstwa kraju pochodzą z Mieszczan Krakowskich. — Szczęśliwe kanały zacney krwi, które mogą się dopytać swiego źródła i choć spozrzą na niego, nie trzeba im się czerwienić, wieleż to jest zaszczości Szlacheństwem Polskiego, któremu bardzo z tym źle, że o jego początku dopytać się nie można.

Niewiem, czyli nie to południenie szlachetnych domów z obywatelów Miasta Krakowa, wyrobiło przychylnosć Praw pożytecznych i zaszczycających to Miasto, czyli łaski Królów dawniey wyświadczone, a w których Miasto umiało się utrzymywać, dość pomyśleć można, że przecie utrzymuje się w iakieyś powadze, mimo ten rząd okropny kraju, gdzie jeden Stan panuje i przewodzi nad drugimi. Jeżeli



ci, co wyszli na zaszczyty Szlacheckie zostając w pauiącym stanie pamiętali o wdzięczności kwoli swych przodków, bardzo naturalney dopełnili powinności, bo zdaie mi się, że ziarko dobyte z orzecha sfluczonego, gdyby miało rozum i serce, miałoby czułość dla swoiey pierwšzey łupieńki.

KRYTYKI. Wyraz podwójne ma wyrażenie znaczenia w naszym ięzyku. Krytyka, raz się rozumie naganienie spraw ludzkich, uważając ich nawet w niektórych powierzchownościach tylko, drugi raz krytyka znaczy dochodzenie prawdy w Historii, rozważając przezorną roztropnością wiadomości i wnosząc słofunki już opifane do zabezpieczenia powinności, lub do upatrzenia powątpiewania słuszności.

Krytyka według mnie, nie iest nauką samą przez się, ale iest gospodynią wszystkich Nauk Moralnych, powinna więc być dziełem naylepiey oświeconey roztropności. Przyznać zaś trzeba, że nigdy nie była krytyka w granicach przyzwoitego pomiarkowania, były wieki, w których wszystkie dzieie byle były napisane

i wy-

i wydrukowane znaydywały wiarę, nasz zaś wiek przeciwnie dowierzać nie chce niczemu, właśnie iakby zuchwale pogardzać podaniem i odwracać wiarę było to samo, co czynić honor rozumowi swojemu. —

# L

**LATARNIA.** Szkła oprawne na bronienie światła od zagażenia, zowią się Latarnie, wyraz ten bierze podobno pochodzenie od zagranicznego sąsiedzkiego języka. Latarnie są w pokojach, częstokroć sprzętem ozdoby, w sieniach potrzebą oświeccenia, na ulicach w miastach wygodą bezpieczeństwa, przy karetach wymysłem dziwactwa.

Latarnie iako mieszkanka światła dają sposobność pokazywania widokow. — Rzecz osobliwsza w Paryżu roku 1789. Latarnie bez swego własnego światła, tylko przy powierzchni swietle słońca pokazały nayokropnieysze zdarzenia, iskie sporządza Opatrzność na naukę tych, u których w ręku powierzyła sprawiedliwość dla ludu.

**LAUDUM.** Uchwała na Seymikach Ziemianiskich nazywa się Uchwałą, bo tym zamiarem są Obrady Prowincjonalne, ale w naturze biorąc znaczenie rzeczy to Laudum, jest tylko wrzawą, hałasem, kłótnią, napaścią, bitwą pijanych Szlachty, z między których trzeźwiejsi, albo ci, którzy ich kazali popoić, piszą Laudum posług swojej d. brey, albowi też przewrotney woli. Widać czasem w Laudach miało uchwały użyteczney, uchwały podchlebiwa, np. żeby Woiewody Portrety rozwieszać po Grodach i pierwszych mieścach Woiewodztwa, żeby tego Jegomości rekomendować u dworu za jego zasługi, które zawisły na tym, że wiele wina i mięsa expensuie na Seymikach.

Jedno tylko Laudum Woiewodztwa Sieradzkiego warto od potomności i ufznowania i wdzięczności, którym obywatele obowiązali się Zydów rugować z krajem swoich.

**LEŚNICZY.** To jest Urząd nie już u Dworu, ale u lasu Królewskiego, a jako zwierzyni są smaczniejszy nad domowe mięsna, tak leśny Urząd Leśniczego bywa zyskowniejszy od innych. Ubiegano się

się po Leśnictwa z najpierwszych domów, bogate dochody z obszernej włóci składały zapłatę Leśnictwa, to zaś obfite opatrzenie Urzędu Leśniczych jest pamiątką przywiązania Królów Polskich do Myślistwa, i tak dochody Starostw, (które weszły w ręce prywatnych) pokazują mi tę prawdę, że Królowie mieli Zamki i Grody dla obrony kraju, a dochody Leśniczych, (które także zabrali prywatni w Polsce) pokazują mi znowu, że Królowie musieli mieć polowanie dla swojej zabawy.

Lichwa. Dwa razy się rozumie w Polskim języku, raz pieniędzmi od pieniędzy pożyczonych, drugi raz pieniędzmi i grzechem; za wzięte pieniądze od pieniędzy. Nauka sprawiedliwości pochodzącej z religii, potępia Lichwę. Prawa krajowe zakazują lichwę, pożyczający pieniądze umawiają się i wypłacają lichwę, nakoniec przed lat kilkonasto Lichwa wzięła na siebie maskę wexlu, odmieniła imię i udała się za bardzo szlachetny interes, obdarła młodych marnotrawców majątki, słowem Lichwa nie innego nie jest, tylko kółka fortuny obracające pieniądze i lzyb-

kim wzrostem pomnażające je w rękę ro-  
stropnie umięających zarządzać niemi.

LICYTACYA. Sposob zbycia rzeczy  
targiem przypadkowym z publicznością  
za umówioną ceną z tym, kto nad wszy-  
stkich więcej da. Sprzedaż taka nawle-  
piey się udaje, gdy władza rządowa swo-  
im obywatelom przedać, nie mając wzglę-  
du, tylko na pożytek publiczny inaczej  
w postaci przypadkowego nabycia jest u-  
łożone, a czasem inż i zapłacone złodziey-  
stwo.

LITERACI. Co są za ludzie wiadomo,  
niewiem tylko tego z iakiego względu  
pważać ich należy, są Literaci z swojego  
powołania, są Literaci z swojego Urzędu,  
są Literaci z powinności za pieniądze; są  
Literaci z ochoty, z iakieykolwiek pobudki  
zawsze Literat może być Literatem praw-  
dziwym, ieżeli mu jego niesposobność wła-  
sna nie przelkądza do tego.

Wiek nasz obfituje w liczbę osób takich,  
iakoż użycie rozumu w tym sposobie nie  
może być szkodliwie społeczeństwu. —  
Umiejętność Literatów nie jest mądrością  
Ministrów, ani Prawników, z których pier-  
wsi wydzierają zgodę, częstokroć całym  
Naro-



Narodom, a drudzy trują między domami  
spokojność w Narodach.

LOGIKA. To jest nauka czyniąca porządek i razem zamieszanie w sposobie myślenia ludzkiego, że przez Logikę rozum wygląda prawdy, to jest pewność, ale Filozofowie namnożyli tak wiele zamieszania w tym samym postępku nauki, który zawił około dochodzenia prawdy, że Logika została narzędziem trudności.

Logika ma być sztuka zarządzająca czynnościami umysłu, inni powiadają umiejętność rozśladku, inni nazywają ją wyrokiem zdaria przez ślad oczywistości. Samo zrozumienie wyrazu namnożyło hałasu w szkołach, wiek przeszłych nauk klócił się o słowa w Logice, a wiek dzisiejszy porzucił Logikę.

Burzliwe zdania słysząc w rozmowach, nie widać w nich porządku uwag, ale miało Logiki zastąpił upor mnieylice, układ zdania bez Logiki, jest jak budynek bez fundamentu, i przeto nasłuchać się w posiedzeniach rozwiązania myśli przeciwnych rozumowi i prawdzie.

W pu.

W publicznych nawet głosach, gdzie pokazanie prawdy jest potrzebą. millionowych pokoleń, uporządkujcie drogę prawdzie, i ten uporządkujcie Logikę, i ma swoje zasady do dążenia zaimatu, to jest błażactwo i strasę czasu. Błażactwo w tym razie jest nauką dokładną, ponieważ broni przystępu prawdzie i przeszkadza iey skutkom. Jest tedy Logika w naszym wieku dająca prawdę, i jest Logika przeszkadzająca prawdzie, obydwie są działy elementu rozumu i obydwie znajdują się w Obradach publicznych; Logika ile daje przystęp do dochodzenia prawdy ma swoje stopnie, ale nayspierwszym jest przekonanie, i tak gdy jest interes publiczny, więc przekonanie powinno być przeświadczenie się o dobru publicznym, ale ponieważ jest przekonaniem, że dobro publiczne powinno się zaczynać od dobra moiego obojętnego, więc cała Logika i wymowa i uporządkujcie się na tę stronę, abym swego doka-zał, i przez widok moiego dobra, dopiero upratnię dobra publicznego. . . . Jeżeli go tylko doyrzec pozwoli i dobra Logi-ka. —

LOTE-

**LOTERYA.** Igrzysko fortuny, kiedy wynaleziona niewiem, ale że rozprzestrzeniona w swoim zażywaniu po Narodach w naszym wieku, to jest pewnością z doświadczenia. Loterya nie jest gra, jeżeli każda gra być ma zabawą, bo w Loteryą można wygrać, ale się bawić nie można.

Gdy wszystkie mają swój zamiar zysku, zabawy i strawienia czasu. Fortuna często skacze na palcach gracza, który zęczością dotyka iey podług swojej woli i nazwawszy to szczęściem, co mieżka w jego rękę, bierze pieniądze. Na Loteryą zaś stawia miliony ludzi, a los i moment czasu stanowią wygraną, albo przegraną, z tego względu ja Loteryą nazywam nie żadną grą, ale handlem, na którym jest z iedney strony towarem nadzieia, z drugiej strony pieniądze. — Nadzieia dziecię młodości własney, a dziedziczka przyszłości, podnoli wolę i pieniądze ludzi po narodach, drudzy ludzie znając to nasławili Loteryą i zrobili niezawodny zysk na towarze nadziei, z tego powstały opłatne dochody przełożeniom krajow. Owoż Loterya, ponieważ nie jest zabawą, ponieważ jest dochodem narodow, więc nie jest

grą, ale jest, iak ja twierdzą zbywaniem nadziei za pieniądze.

**LUSTRACYA.** Wyraz ten oznacza wysłanie osób do obezwaznienia w dobrach Rzeczypospolitey stanu dochodow i powinności chłopow osiadłych w tych dobrach, aby była wierna Lustracya powszechnie poprzedza ją przysięga, z tych więc Lustracyow takie wynikają skutki, kto posiada dochody, będzie mieć zysk, Skarb Rzeczypospolitey będzie mieć oszukanie; Chłopi przepisana powinność dopóki im nie przyczynią iey więcej, a dla sumienia Lustratorom dostanie się Krzywoprzysięstwo i Honorarium.

# M.

**MATERYA.** Wyraz ten znaczy rzecz iedną, z której się powinna robić rzecz druga; przygotowanie czegoś, na coś, zowie się materyą, np. cegła, wapno, drzewo, materya na dom; sukno, płótno, blawat, materya na odzienie; przygotowanie myśli i dowodow, jest materyą pokazania tej prawdy i tego zdania; Słowem

mówiąc, w porządku prawdy Fizycznej i Moralnej wszystkie rzeczy mają sło-  
wne materye, iedno Szalbierstwo chcąc  
udać świętą prawdę; nie potrzebuie pra-  
wdy na materyą, tylko wciąga iey po-  
zorów. Szalbierstwo iest tajemnicą w na-  
turze rozumu, które nie chce materyi pra-  
wdy, tylko chce mieć za materyą postać  
zwierzchnią prawdy; mogą być przy-  
mioty rzeczy bez rzeczy?

Męstwo. Dar wchodzący w przymioty  
przyrodzenia, ozdoba natury śmiertelney,  
o której każdy chce przeświadczyć, że  
mu na niey nie schodzi. Męstwo tedy  
iest dziedzictwem wszystkich, ludzie woy-  
skowi naybardziej twierdzą, że go mają  
iakoż bez męstwa i odwagi nie do twarzy  
być żołnierzem, męstwo nie iest zapłacone  
pieniędzmi, Żołnierz płatny iest żeby le-  
dwie żył, a umiera zaś mężnie dla tego,  
że kocha swoją oycyznę. Gdy ia przeko-  
nanyin zostaie, że Ziomek mój noszący  
te stroie, te ubiory i te wszystkie znaki  
męstwa, gotow iest życiełożyć mężnie  
przy obronie krain, z jaką ia czią zdey-  
muie czapkę z głowy, z jaką wiernością  
powiniennem składać dla niego podatek, i  
każde



każde obaczenie człowieka mężnego wzbu-  
dzi w sercu wdzięczność i ulżanowanie ku  
niemu.

MIARA. Waga i liczba są fundamenta  
prawdy materialney na mierze i na si fun-  
ku wymierzonym części do części zawisła  
piękność budowl, która piękność jest illo-  
tna, bo się wspiera na prawdzie. Miara  
bę łac duchem prawdy, gdy jest zachowa-  
na we wszystkich posługach. zbliża czło-  
wieka do sprawiedliwości. Miara w wy-  
datkach robi gospodarstwo, przeszkadza  
marnotrawstwu, albo łakomstwu, miara w  
zabiegach interesownych czyni człowieka  
nie leniwym, i nie zbyt skrzętnym, miara  
w zażywaniu ozdób robi osobę przyjemną,  
i broni od niechluystwa. Y tak w koley  
mówiąc. U nas rzadko w czym jest za-  
chowana miara, do przejazdu milę, nie  
maią miary, łokcie i wagi są mnieysze i  
większe po Prowincyach.

Urzędy dozieraające miar krajowych, są  
Urzędy potrzebne i pożyteczne, żeby oso-  
bliwie jeszcze postanowić takiego Urzędni-  
ka, któryby przepisał miarę w gardle prze-  
ciw piąństwu bez miary dotąd używające  
mu się jeszcze. —

MIASTA.

**MIASTA.** Są w liczniejszy osadzie  
 siedbka społeczeństw ludzkich, czasem na-  
 dające nazwiska całemu Narodowi, jako  
 Rzym, Troja, Kartagina, czasem tylko  
 nadające imię jakiej Prowincyi w naro-  
 dzie, jako to np. Medyolan, Lugdon, Lę-  
 czwa. Bogactwa, ozdoba i obrona krajów,  
 zawisa na szczęśliwym powodzeniu Miast,  
 Rękodzieła i Kupiectwa, są dużą fortuny  
 mieyskiej. w naszej Polsce na mieyscu  
 Miast są mieysca, gdzie były Miasta i  
 Imiona ich. Mieysca bytności przeszłych  
 Miast pokazują gruzi, Imiona zaś Miast  
 dostały się na nazwiska Wojewodztw, i tak  
 gdzie była Rawa, Płock, Sandomirz, Sie-  
 radz, są tylko gruzi i rozwaliny; ale Imio-  
 na Stolic rozetły się na Prowincye, i wy-  
 mawia się Wojewodztwo Rawskie, Płockie,  
 Sandomirskie, Sieradzkie i t. d. Miasta  
 więc w Polsce zginęły, Imiona ich obro-  
 ciły się w Imiona Wojewodztw, a z Wo-  
 jewodztw utworzyła się sama przez się  
 Rzeczpospolita Szlachecka, rządząca w na-  
 rodzie jedynowładnym stanem swoim.

**MINA.** Raz znaczy w języku naszym  
 dzieło Artylleryi, kiedy zakopany proch  
 podpaliwszy, wyrzuci na powietrze zie-  
 mię,

mię, i z tym razem co jest na ow czas na ziemi, drugi raz zaś mina znaczy powierchowny układ osoby, w iakieylich szczególny postaci; *np.* Was wymuskany, głowa do góry, pas opulzczony, szabla brzęcząca, ramiona wzniezione, wszystko to obiecuie albo wielkiego junaka, albo nadętego głupstwem człowieka. Miny więc Artylleryi utaieniem swoim robią szkodę, a miny Rycerskich osób powierchownie straszą.

MINISTER. Wyraz ten wystawia swoim wyobrazeniem nayszkodniejszy urząd na świecie Minister Stanu, iak w naszym narodzie jest Prawodawcą i Wykonawcą Prawa, jest Stróżem Praw, nie wiem przeciw komu? bo w jego ręku samym zostaje ich przestąpienie.

Minister znou Jednowładnych a niedołącznych Królów jest Slugą, Monarchy i razem psnem, jest faworytem, a czasem i zdraycą, Minister w narodach wolnych okrywa się pozorami Prawa, Minister Jednowładnego ubiera się w postawę zmysłoney grzeczności, pierwszy poważnie kłamie, drugi zaś z przymilającą miną.

MODA.

**MODA.** Jest sposób na nowo używania rzeczy należących do wygody, potrzeby, lub ozdoby; postać przerobionego sprzętu jest modą, gdy jest w zażywaniu powszechnym; są niektóre odmiany modów użyteczne wygodzie, są zaś inne w ustawicznej odmianie samemi konwulsjami gustu, nie mają przyczyny początku w swoim zażyciu, ani nie mają przyczyny swego zakończenia, jedno powszechne to tylko jest prawo mody....

Tak teraz noszą.... albo też.... inż tego przesłaną noście. Polski naród tak skłonny do przejmowania modów; że łatwiej przyjmują modę, jak pośuszeństwo Prawa.

Francya wynalazkiem piórkrydeł, wstawiona zostawała wzorem wszelkiej mody; teraz co robią w Paryżu, nie wiem czyli też pójdzie w modę u innych narodów.

**MONARCHIE.** My myślemy, że Monarchia jest tym samym, co rząd i panowanie nad niewolniczym narodem, co jest całę różną iedną od drugiej rzecz. Anglia jest w rządzie Monarchii, a jest przecież Anglia naywyrażniey wolnym narodem, Król ma Sukcesyją Tronu, i na Tronie wykonanie Prawa, Władza jego

I z prze-

przeszkadza nierządowi w kraju, ale nie przeszkadza wolności narodowej. Rząd nad ludźmi opilany powagą Prawa, nie jest rzędem przeciw rozumowi, w kolei wieków mogą być zli i dobrzy przełożeni narodów, rząd zaś Arystokratów bez odmiiany, uciska wolność zawsze, nigdy nie będąc w stanie zewnętrznie bronić narodu, w Anarchu widziałem ginące części moiej oyczyny, pod rządem Monarchicznym rozszerzały się granice kraju, kto mówi wolę wolność z nierządem, jak porządne poddaństwo, ten w swym zdaniu cierpi zawód rozumu, bo miłośnik wolności nierządnej, straci i wolność i Imię Polaka, a w porządnym poddaństwie, przynajmniej się nazwisko, język, i charakter zostanie narodu, gdzie zaś naród jest, tam się wolność powrócić może, lecz gdzie rozpuścił nierząd zgubił naród, proszę jakie tam być może w zmartwychwstanie wolności? Odpadłe dawniej Prowincye od całości naszego narodu tak się przeistoczyły, iż śladu nie masz, iż to kiedyś była ziemia nasza, pierwey ja kocham Imię i bytność na świecie Polaka, a potym wolność Polską, i gay pierwszego  
nia



nie stanie, nie wiem gdzie drugie Republikanci pomieszczą?

MONETA. Jest srebro, złoto i miedź ściepowane, mająca wyznaczony szacunek i obrócenie swoje powszechnie przyjęte, i w tym rozumieniu Moneta, toż się ma znaczyć, co pieniądze. Jednakże w naszym języku wyraz ten Moneta, oznacza srebrne pieniądze, i gdy się mówi masz monetę, dać się rozumieć, że mówi się o srebrze ściepowanym, wartość tyle robi z srebra, co i złota w pomiar swego szacunku wewnętrznego. Pieniądze są towarem i są znakiem wartości towarów.

Rozumienie względem Monety srebrnej i złotej, rozmaite jest w Polsce, Czerwone złote Hollenderskie, iak gdyby miały u nas Indygenat, tak się mieści Papieżkie złoto, a nie ma u nas ku sobie nabożeństwa. Złoto z Państw Austriackich bywa w Polsce gościem nie długo bawiącym, Srebra zaś prócz królowey Mołnicy używa Polska, pod panowaniem Ruśi Moskiewskich, Talerów polskich, nakazano przyjmę, aby osoby rządowe nie przejmowały Ojczyznę. . . . Moneta w Polsce jest jednak piątym Elementem życia ludzkie-

go, bez którego te wszystkie cztery nie mogą być zażyte. —

MUNDUR. To jest suknia z obfiegami, kawałek sukna odmiennego koloru na kołnierzu, i na końcu rękawów, robi zaraz nazwisko Munduru. Mundury w Polźnie są czworakie, Orderowe, Żołnierskie, Obywatelskie, i Przyjacielskie. Orderowych Mundurów zażywają na Uroczystości Dworu, Mundury Żołnierskie są znakiem ich służby i są dwoiakie; jedne Mundury składają się z kontusza i żupana, drugie zaś są Mundury zbliżone do stroju Polskiego, które zawisły na ciasnych spodniach i na opiętej kurtce, ten Mundur dla tego podobno nazywa się zbliżonym do stroju Polskiego, że Narod Węgierski nie zbyt dawno graniczył z Polską.

Mundury Obywatelskie, są suknie w przepięknych kolorach po Ziemiach i Woiewodztwach.

Mundury Przyjacielskie, są Mundury fantazyi, pochwalebne, a czasem i podłości. Polak uboższy względem majątniejszego jest nakładł sztuki kryształu, który na czym kto położy, taki zaraz rzeczy pokazuje na sobie kolor. Przewodzący zuchwałym

łym znaczeniem Panowie, nie tylko odzia-  
nych mogą widzieć według swego gustu,  
ale nawet mogą zrobić tak myślących, iak  
chcą, a co naygorzła w śród Obrady kra-  
iowey, albo w śród naywyższego Sądu,  
czemuż więc nie ma się ustroić podług  
woli Pańskiey, gdy nawet podług woli  
Pańskiey myśli radzi w Seymie, albo sądzi  
w Trybunale.

## N.

**N**ARÓD. Jest zgromadzenie ludzi mają-  
cych ieden język, zwyczaj i obyczaje  
zawarte iednym i ogólnym Prawodawstwem  
dla wszystkich obywatelów. Naród a  
Rząd, narodu są osobne rzeczy, lubo  
zdaje się, że naród nie może być bez  
kraju, to jest: bez swego siedliska, i zna-  
wu, że kray nie może być bez rządu,  
z tym wszystkim tak jest, iak ja twier-  
dzę, i pewność o tym usprawiedliwi się  
oczywistością doświadczenia. Włoski na-  
ród, jest narodem i bardzo wyrażnie  
narodem osobnym od inszych, przecież  
naród Włoski nie ma ani rządu, ani prawa,

ani potęgi swojej, nikt nie wiedzie-  
wowny, ani nie stanowi pokoru z Wło-  
chami, poprzerabiany cały naród, na  
Królestwa, na Rzeczypospolite, na różne  
wzory rządu i panowania, utracił to, co  
jest powagą imienia narodowego, ma  
jednak skutki-własne z charakteru swojego,  
w swoim języku, Muzyce, Architekturze,  
Młowaniu, i przyznać trzeba z tej miary  
Włochom z Psalmistą: *Non jecit taliter  
omni' nationi.*

Naród Niemiecki podobnie jest na-  
rodem mających własnych obywateli do  
30,000000. mówiących jednym językiem,  
i żyjących jednym sposobem, nie mają  
jednak Niemcy znaczenia narodowego,  
tak, jak Francya, Hiszpania, Moskwa  
i inne, Niemcy nie mają Królestwa, ich  
Monarchia jest Cesarstwem, którego nie  
masz na świecie, a rząd jest Rzeszą Xią-  
żąt. Naród Niemiecki mając nadętość  
Cesarstwa Rzymskiego, wyzuwa się z po-  
wagi przyrodzonej i własnej narodu,  
w Niemieckiej Ziemi, powstała Państwa  
w imionach próżnych, a potęgę pod te-  
mi imionami, zastępuje naród Niemiecki,  
Austryi woyska, i Pruskie woyska idą do  
batalij,

batalii, wygrali np. Prusacy, tryumfują pobici, Austriacy przegrali, a ci którzy się bili, którzy krew przelewali, i pieniądze na wojnę złożyli, byli Niemcy. Zgad można wnosić, że iak wojny i zdobycze narodów niszczą narody, tak przeciwie uprzedzenia i przesady gubią narody, i wyzuwają ich z ich własnego przyrodzonego znaczenia; dziwicie się, iż w przeciągu wieków poginęło tyle narodów, których imiona pozostałe w dawnych Historiach, mordują daremnie pamiętać i dowcip uczonych; kto był naród Gotów, Wandalów, Cymbrow, Sarmatów, i w co się obrócił? nie miał żadney oczewistej pewności, czyli szabla w ręku nieczystościelskim wstępła, czyli własne głupstwo przeinaczyło.

Naybelspieezniejsza trwałość narodu każdego, na iednostaynym prześlawaniu w sposobie życia, czego pospolicie okazują prawidła Religii spoiens z rzędem narodu, iak w Religii Żyd wskiev i Turckiev, albo gruntowne zasady edukacyi nieodmienney. Chińczyków naród tak dawno utrzymujący się i w granicach miejsca, i w granicach życia, z tego ma



swoiey trwałości przyczynę, zawojowaz  
mężny Tatar Chiny, wszedł wśród mię-  
kiego, ale ogromnego ludnością, i sta-  
tecznego w zwyczajach narodu, coż się  
stało? przemienił się w Chińczyka.

Jeżeli naród nie ma praw ogólnych  
dla wszystkich mieszkańców swojej ziemi,  
jeżeli w narodzie jest tylko jeden ród i  
pokolenie mające Przwileie wyłączające  
nad innych ludzi, taki naród trwałości  
mieć nie może, bo ci, którzy, żyją bez  
Przywileiów, tylko pod prawem powzię-  
chym, ( to jest: mało znaczącym wzglę-  
dem praw uprzywileiowanych ) będą obo-  
jętni na los narodu, i na imię narodu;  
jaśniej się tłumacząc, jak koń i woł  
nie dba i nie jest w stanie dbać o to, czyli  
Polka jest Polskim narodem na świecie,  
tak Mieszczanin w Polsce i Chłop nie  
jest w stanie poznać szkodę i zgubę na-  
rodu, bo bytność tego narodu nie wyra-  
bia dla niego nic, co by go robiło pra-  
wdziwym obywatelem Polskiej ziemi.

**NATRETNOŚĆ.** Napaść, uprzykrzenie  
jedno do drugiego podobne, ale jednak  
bardzo różne są rzeczy. Natretność jest  
gwałtowne nadstawienie swojej osoby, i  
swego

swego zdania w owym okrzykliwym opowiadaniu rzeczy, cale nie potrzebney, albo nie miley słuchającemu. Napasć, jest winowienie iakiey potwarzy w ezłowieka upominając się od niego zadofyc uczynienia o krzywdę, którey nie popełnił. Uprzykrzenie zaś, jest uporna proźba, o iakiey wyświadczenie bez żadnego zrażania się tym, że odmawiaią. Natrętów naysęściej dostanie na Seymikach, napasłników w Sądach, a uprzykrzenia mieyscem są Jarmarki i Odpusty, zdaie się, że wyozumienie wzajemne gdyby zachowane było, nie byłoby tyle natrętów, napasłników i uprzykrzonych.

NAUKI. Mają swoje pomieszkanie w Szkołach, Szkół powinnością jest utrzymywać nauki, podając o niey wiadomość, albo też wyszukiwać nowych umiejętności, i niedoświadczone pokazywać skutki w naturze, gdzie rozum, iakby prawdziwy namięśnik Stwórcy przeinaczając przyrodzenia obrządki, wystawnie nieznaione ieflektwa kwoli wygodzie, zdrowiu, potrzebie, i częstokroć zbytkowi samemu. Trzeba posunąć uwagę, przezierając pamięcią w nayodlegleyszą starożytność, aby  
doy-

doyrzeć w społeczeństwach ludzkich iakiegokolwiek wyobrażenia nauk, to co nam wystawia Historya z narodami, to samo można razem z naukami uważać; Chaldecyzykowie, Asyryyzykowie mieli okazałe panowanie na ziemi, i u nich były nauki, iak zaś nie można wiedzieć dokładnie ich Rządu, Handlu, Religii, tak też stanu ich nauk domyslić się jest niepodobieństwo, przechodząc się zaś panowanie z jednego narodu do drugiego, pociągało za sobą nauki przeznaczając ich sposób, albo przez wynalazek nowy pomnażając, i to z okazji charakteru narodowego, religii, języka, i t. d. Jednakże gdzie pierwey nauki były wczesne, los tego kraju przeciwny, nie zawsze potrafił ich wygasić, nauki są w udzielaniu się swoim nakształt ognia, którego nie zawsze ubywa, choć od niego zapalają rzeczy inne. Egipt podał nauki Grekom, trwały atoli długo nauki w Egypcie, mimo rozmaite uciemnienia zleż doli tego narodu. Grecya obrocona w Prowincyą Rzymską, straciła panowanie, ale Ateny długo bardzo zostawały w powadze umiętności swoiey. W grubych nawet narodach są tak

tak stale utrzymywane niektóre małe odrobiny kunsztu, że niemi przewyższają inne narody, które czyli przypadkiem wynaleźli, czyli naśladowaniem pozyskali; dość na tym, że tak umieją w tym rodzaju sztukę pielegnować, że nikt nad nich, potrafić tego nie może. Strzelanie np. z łuku, jest dziś słabym zajęciem w Tarktyce, ale przyznać trzeba, że żaden mistrz od harmat tak nie potrafi strzelać pusać, jak Kalmuk albo Baskier, i nikt skóry baraniej tak nie potrafi wyprawić jak Tatar na Oczakowskiem stepie. Ze zaś są nauki robotą ludzi śmiertelnych, muszą być podległe upadkowi, tak jak wszystkie ich dzieła, coż dziś znaczą Ateny, Egipt, Babilon, któż z nas o tym nie wie, że to są tylko siedliska, niewiadomości, grubości, zabobonów, i dzikości. Zdać się, że tak narody w przeciągu wieków umierają, jak człowiek pojedynczy umiera w czasie, umierają z niemi języki, a za tym umierają także ich wynalazki sztuki i nauki, umarł język Łaciński i Grecki, umarła muzyka Grecka, umarł ogień Grecki, umarł mosiądz, umarło szyferstwo tak dokładne jak przedtym, i innych tyle rzeczy.

Odmiany rzeczy na ziemi między ludźmi, ledwo dopuśczaia naturze zmięwać naturą, przez kilka wieków obrutzenie się narodów, z Północnych krajów Europy, zrobiło nawalność na Państwa Rzymskie, iuż w Państwie Rzymskim zaczął się zniżać gust w naukach i sztukach, widac to w pismach wychodzących owego wieku, i w pozostałych ułamkach budowli, bo pozostałe kamienie, są zakładem i świadectwem sposobu myślenia tego; kto ich był budowania przyczyną, te to zakłady starożytności papier i kamień; czynią iawną różnicę wieku Augusta, od wieku Konstantyna W: w takim więc stanie nachylonych iuż nauk, dziec narodów Północnych nawalem zasłępów swoich, zagnietła Państwo Zachodnie pod Augustululem Cesarzem, i razem przytłumiła nauki iakżekolwiek na ow czas były.

Aże Religia Chrześcijańska niegła po więkzey części świat znalazłmy Świętymi prawidłami swoimi Zakon Benedyktynów zaczęty 7. wieku w Kościele, iuż po części rozmnożony na ow czas w swoim zaciszu Klasztornym utrzymywał nauki.

Należy:



Należy przyznać, że własny podział nauk (i iąc za podziałem natury człowieka) dzielić się powinien na naukę Fizyki; i na naukę Obyczajów, pierwsza ma w zamiarze uważanie rzeczy, które otaczają zmysły, druga ma cel potykające rzeczy i wewnętrzne czucie, i pierwsze zaś i drugie nauki, wspierać się powinny koniecznie na powadzę prawdy.

Co do nauk Fizycznych we wszystkich częściach utrzymywali Benedyktyni tę naukę wiernie, le iey mogli zasięgnąć, ołobność Mnichów w owych wiekach była przytuleniem rozumu, i mądrość niepokazywała się inaczej tylko w Kapturze. Co zaś do nauk Moralnych, ponieważ ich związek jest połączony nietylko z rozumem, ale i z sercem, i ponieważ obrót miłości własney, zwykł przeinaczać namiętności w inſzey postawie, widzieć, że zapędzone umysły za prawidłami Religii, (prawda że Świętey i prawdziwie Boskiey, ale źle zrozumianej) narobiły cudownych sposobow myślenie w społeczeństwach, nawystawiali cnot, którym bardziej należy się dziwić, niżli naśladować, a nakoniec klótnie z kacerzami, zanie-

cha-

chawczy. prawdziwey nauki obyczajów Chrześcijańskich, całą moc SS. prawideł Ewangelii zamienili w bezdenność Metafizyki, gdzie Święte prawdy objawione naciągane bywały kwoli wyrazów nędrow tych samych, co mieli wyrazić przez brzęki w ustach i w pamięci, nie mając nigdy tych wyrazów wyobrażenia na rozumie swoim.

Z tego to zapędu żarliwości pochodzącej z samego serca, wystawiona najwyższa Iluść, jakby w postawie okrutney, zażycie rzeczy doczesnych, pod nazwilkami marności prowadzone drogą lenistwa, i opuszczenie się w społeczeństwie ludzkim; lubo duch Religii w przyszłości Sądów Boskich, bardziej zaleca uszanowanie poddaństwo i ufność, i lubo cnota Chrześcijan nie tylko dąży do samego Nieba, ale też do utrzymywania porządku w teraźniejszym życiu, i pobożności inſzey wynależć nie można, tylko sprawowanie się w powinnościach swojego stanu, w jakim kogo pomieściła Opatrzność. Nauka więc obyczajów pochodząca z objawionej Religii, ta Córka Nieba, ta Święta prawda, będąc utrzymywana umiętnością owych wie-

kow,

ków, tego doświadczala, co doświadczają  
dzieci zbyt powiciem ściśkane od swoich  
piastunek. W takim stanie nauk w na-  
szej Europie Saraceni zaczęli szarpać Pań-  
stwo Wschodnie, a Maurowie posiadać  
Hiszpańskie Królestwa, osobliwsze wy-  
darzenie w swych skutkach, chociaż z przy-  
czyny podobney, dzikie narody z Półno-  
cney Europy, Lombardy, Goty, Wan-  
dole, Sarmaty, Cynle naiechawszy Pań-  
stwa Zachodnie Rzymu, przytłomiły nauki,  
Saraceni zaś, Arabcy i Maurowie posiadliży  
część Państwa Wschodniego, i więkłą po-  
łowę Hiszpanii, przyniesli nam Filozo-  
fię Arystotelesa, naukę Lekarską, Astrono-  
mię i Mechanikę, zdać mi się, (że z ich  
przybyciem Europa dopiero poznała ze-  
gary na sprężynach mające swój obrot).  
Gdy więc iedne narody przychodząc z  
Północy, przytłomiły nauki obalając Pań-  
stwo Rzymskie Zachodnie, drugie zaś na-  
rody zabobonne prawodawstwem Macho-  
meta, posiadliży Państwa Wschodnie Rzymi-  
skie, dały okazję dźwignąć się niektórym  
umiejętnościom. Stan nauk w Europie  
pod powagą Gotyckiego wieku zaczął dzie-  
lić rozum na to czworakie zażycie w Aka-  
demii.

demiiach, na Filozofią, na Lekarską naukę, (która jest sercem Fizyki) na prawo i na naukę wiary. Te cztery stany nauczycielów i uczniów składały zgromadzenia Szkół, a te wsparte powagą Papieżów, Cesarzów i Królów, zaczynały nosić nazwisko Akademii po różnych narodach, które podlegając przesładowi wieków, wzmacniając i doskonaląc się, coraz więcej, a więcej rozumiejąc o sobie, stały nakoniec w słońcu wypogodzonego światła w 18tym wieku, czyli zaś zostanie jeszcze co poprawiać w naukach po 18tym wieku, potomność i prawda dadzą sobie zdanie na potym.

NIEPRAWNOŚĆ. Nie jest to samo co nieprawość, bo nieprawość jest przestępstwo prawa; nieprawność zaś jest w dochodzeniu słuszności w niedokładnym zażyciu prawa, i tak mówią sprawa sprawiedliwa, ale nieprawna, i znowu przeciwnie sprawa niesłuszna, ale prawna, rzecz osobliwsza prawda, którą przez wszystkie wyroki prawa natury nieporuszenie jest Święta, u nas przez omyłki formalności prawa (a często umyślnie od prawników nadstawione jak siła) cierpieć musi,

musi, i powiadaią, że prawda jest niedo-  
stępna, choć prawdą jest, bo nie zacho-  
wano prawności w iey dochodzeniu. Nie-  
prawność więc szkodzi prawdzie, a nie-  
prawości może pomagać prawność zacho-  
wana w swoich prawidłach.

Nie trzeba się zadziwiać takim obe-  
ściem sprawiedliwości, większa część praw-  
nażych stanowiąca w burzliwych Konfe-  
deracyach, często iedna ustawa drugiey  
sprzeczna, więc droga do wyszukania spra-  
wiedliwości jest ścieżką Labiryntu, a Sądy  
mające być skazówką do pokazania flu-  
szności, są poplątaną nitką, na której  
węzółki różna ręka pozadziergała.

NIEWOLA. Służba, więzienie, poddań-  
stwo, iedno do drugiego podobne, każde  
iednak z inżego względu uważać się na-  
leży. Niewola jest nieszczęściem, czło-  
wiek traci wolność bez winy, i bez woli  
własney. Służba traci wolność z potrzeby,  
albo z ochoty. Wążnienie obdziera z wol-  
ności będąc karą za zbrodnie. Poddźń-  
stwo pozbawia wolności przez urodzenia  
przypadek. Wżelkiey iednak niewoli  
matką były wojny i zwycięztwa, pycha  
ludzka stwierdziła niewolę, a dziś przesady



i uprzedzenia utrzymującą, lubo wolność i zdrowie są naywyraźniejszyim dobrem w życiu człowieka.

Nowość. W tym słowie rozumieją się pierwiastki rzeczy iakiey, niezwyyczajność zaś jest osobliwością rzeczy. Wiek nasz cały napełniony jest nowościami, i niezwyyczajnościami rzeczy rozmaitych. Nowość zniesienie Zakonu Jezuickiego, nowość rozebranie Polski bez wysłrzenia żadnego, nowość po dwieście rozwodów na rok, nowość naybogatszych Domów przemienienie w Bankruty, nowość Gwarancye obce rozkazujące w kraju, nowość powstanie narodu Polskiego w tym samym czasie, kiedy Polska zosławiała bez rządu, bez granic, bez obrony, bez iednowładności.

Nudzić się. To jest: stan duszy w człowieku, który pokazuje, że nie kontent z swego iestectwa pod czas iakiey zabawy, i tak nudzi komedya, nudzą asamble, nudzi bal, nudzi czytanie książki, nudna wizyta i t. d. Mnie się zdaie, że cierpieć nudy, i podlegać takiemu stanowi umysłu to jest to samo, że zabawę chcemy brać za usławiczną czynność całego życia.

życia. Gdyby kto chciał tylko iść i pić, i nic nie robić, iedzenie i napoy przez swoją usławieczność zrobiłyby mu obrzydzenie, podobnież obrociwszy zabawę w iedyną sprawę życia swojego, zabawa sprzykrzy się, i to iest nudzenie się, podzielić więc godziny życia na robotę powinności, a na ow czas zabawa będąc prawdziwą zabawą, nie będzie nudzić, tak iak wieczera i obiad będąc potrzebą życia, nie zaś usławiecznością życia nie robić obrzydzenia.

Kobiety zaś, ta druga półowa rodzaju ludzkiego, pod nazwisko nudzenia się wszystkie swoje nieukontentowania pociągają. Można uczynić iasne doyscie przyczyn nudzenia się tego, onegday Komedyja bawiła, a dzisiasy Komedyja ta sama była nudząca, toż samo na Balu wizyta także nudna..... podobno sama sobie Jeymość nudna.... nie.... owszem nudna z przyczyny obcey, którą rozumiała być swoją.



**O**BRZĄDKI. Postać powierzchowna sprawy każdej nazywa się obrządkiem, Religia wszelka ma swoje obrządki, Przełożeni Państw przy swoich Dworach mają obrządki, Stan każdy ludzi, przedstawianie ich z sobą wszystko to ma swoje obrządki, obchodząc konieczne potrzeby do naszego iestectwa należące, ledwo jest dwudziesta część prawdziwa, resztę wszystko obrządkowe, oddane zwyczajowi i przyięciu ludzkiemu.

Religia Święta mająca zamiar duchowny, a zatym niewidomy, potrzebowała powierzchownych obrządkow i znakow, aby o tym miał wygodę duch obciążony ciałem oprzeć się zmysłami swoimi. — Fałszywe Religii podobnie drogą zmysłow wcisnęły się do serca. Ceremonie zaś Dworow, zwyczaje Narodow, przyjęte sposobem myślenia obrządkowym, są okazałym dziwactwem, a częstokroć uwielbionym wielu wiekami głupstwem.

Wiek Karola W. obficie wielorakich natworzył obrządkow, iako to: ohydę za  
zabi-

zabicie psa, wyflawienie szubienicy, aby było zaczęte przez Magistrat naypierwszych osob, posłrżyżyny Woźnego przy przyimowaniu tego Urzędu, Stopce Regimentowemu przywrócenie pocziwości przez rozkrwawienie głowy iego od uderzenia Chorągwią. Wszystkie te obrządki dziwactwa były pielegnowane wiekami, i nikt nie ważył się zapytać rozumu, czyli się też to dzieie z wolą iego.

OBYWATELSTWO. Mieszkańcy kraju w iakiunkolwiek Narodzie są obywatelami, sposob ich życia zawsze wyrabia między niemi różnicę, i zakłada Stany osobne. Stan pospółstwa i Szlachecki, są naturalnym podziałem obywateli. Stan Szlachecki tak trzeba uważać w Stanie politycznym, iak w Królestwie natury rodzaj kamieni, kamienie są zbyt martwe, zimne, twarde, i nieużyte, ale kamienie są drogie nazywają się kleynotami i ozdabiają piękność natury ludzkiej. Stan zaś pospółstwa, iest iak w Królestwie natury ziemia, która nigdy nie iest próżnująca, zawsze wydaie swoich roślin rodzaj i nawet same iey chwały ciernie i głogi zostają pożytkiem, ta ziemia będąc deptana od ludzi,

których żywi, może mieć we wnętrzo-  
ściach swoich kopalnie naydroższych kru-  
sców, za które nawet kupują się szacowne  
kleynoty, ale te miny nie zawsze są wia-  
dome. Wyobrażenie ziemi powszechney  
Matri w naturze. jest wyobrażeniem w  
obywatelstwie pośpółstwa. Pośpółstwo jest  
pracujące i żywiące Narody, same jego  
przywary, grubiaństwa, prostoty, pijań-  
stwa, są użyteczne pożytkowi majątnych,  
tyle, ile z nędzy iednych, może być ko-  
rzyści dla drugich. — Zawsze wzgar-  
dzeni, tak, iak ziemia zawsze deptana  
mogą mieć między sobą naywiększych  
Bohatyrow, naydowcipniejszych Mę-  
drców, i nayślawniejszych Mężów, ale  
to wszystko ukryte iak miny złota w zie-  
mi. — Pokolenie nastaje i ustaje, czas  
trawi bytność ludzką na ziemi, a przy-  
padek rzadki pokazuje człowieka dla uży-  
tku ludzi w obywatelstwie.

OFIARA. Wyraz ten znaczy daninę  
od człowieka naywyższy istocie w znak  
Religii. Ofiary we wszystkich Religiach  
miały oznaczanie duchowne, dążące do  
niewidomego zamiaru, lubo zawierały się  
w powierzchowney materyalney postaci,  
nay-



najczęściej używano do ofiar, zabijania bydła, pokarmow. i napoiow.

Serce ludzkie nie przestając na samym zwyczaju posępowało w tej mierze aż do okrucieństwa, wyrządzając ofiary z zabójstwa ludzi, i tak zabijano dzieci, zabijano nawet i niewolników wziętych na wojnach, ten okropny obrządek zostawił ślady do dochodzenia charakteru narodowego, Niemcy dawni zostając w pogaństwie zabijali niewolników przed ołtarzami swoich Bożyszców, Meksykanow też w Ameryce o podobneż oskarżają ofary.

Religia nasza, Religia łagodności i pokoju, a zatem Religia prawdziwego poświęcenia ma ofiarę w Tajemnicach Ołtarza, w której iak Wiara przeświadcza, BOG ofiaruje się w naturze ludzkiej, a człowiek ofiaruje rozum najszlachetniejszą częśćkę iessiełstwa swojego, poniżając go w wyznaniu na część objawioney prawdy od Stwórcy o tej ofierze.

Teraz złożenie podatkow Rzeczpospolita Szlachecka w Polsce nazwała także Ofiarą, tego wspaniałego wyrazu używając na to, co jest konieczną krajową potrzebą. Jako zaś ofiary bywają dawane

K 5 roz-

rozmaity wola w Religii, tak i z Ofiarami  
Podatku dzieje się podobnie w Polsce,

OGRODY. Tak, iak Miasła są siedli-  
skiem większego zgromadzenia ludzi, któ-  
rzy wymyślniey; wspanialey i zabawniey  
żyją, tak Ogrody są przybytkiem roślin,  
które opatrniey natura wydaje i utrzy-  
muie pod przemyślem i pracą człowieka.  
W ogrodach przeszkody przyrodzenia  
odepchnięte są usiłowaniem ludzkim, owo-  
ce Afryki rodzą się w Północney Europie,  
promieniom słońca pokazują drogę szkła  
w Oranżeryach, a potrzebne dopełnienie  
ciepła szafują Trepauzy. Luty udaie cie-  
pło Sierpnia, dostałość sprawiając owocom  
i wyscigaając porę czasu. Sztuka Ogrodni-  
cza jest iak Teatrum Natury, na którym  
iak Aktorowie reprezentują Bohatyrow, tak  
tu ieden Miesiąc reprezentuie powinności  
drugiego. Drzewa przyimują postać po-  
wierzchną iaką zamierzy Ogrodnicza  
ręka, wszystko posłuszne sztuce i przyro-  
dzenie nieme poddane zostaje przemyślo-  
wi rozumnego stworzenia. Ziemia jest  
najprzyjemniejszym darem dla zmysłów  
ludzkich, a ogrody na ziemi są samym  
wyborem tego daru.

Czł.

Człowiek publicznego urzędu, zajęty utrudzeniem pracy całodziennej, iakie czucie odetchnienie umysłu w wieczor wśród piękney pory czasu wszedłszy do ogrodu. W ten czas natura naymniey cierpi, rośliny rozsyłają swóy zapach z powietrzem go łącząc, zieloność potyka oczy i samą barwą przyjemną wspomina człowiekowi, że jest dobrodziejstwem przyrodzenia dla niego. Ptaki muzyką swoich głosów prosto (alé którą nigdy mada nie przeinaczy w naturze) bawią słuch, człowiek na ów czas oddany sam sobie w czystym źródle przyrodzenia używa pociechy niewinney, przeistając sam z sobą w podufałości prawdy. Każda wschodząca roślina bawi Pana swojego, on na ów czas czuje, że żyje; poglądając na to, co natura iego zmysłom przysławia.

Miała okazać zabawy spraw ludzkich, gdzie passye przeistaczają prawdę, gdzie obłuda ochrzczona grzecnością fałszywey ludzkości, udaje przymilenia, gdzie sztuka niedoleżna chce zmyślać bawić, wszysko to nie wyrówna zabawie, iaka się znajduje w samey przez się naturze dla człowieka.

Ogro-

Ogrody powszechny przechadzce wyznaczone w wielkich Miastach, już nie mogą mieć tego przyjemnego zalecenia, nadstawia prawda, niema natura, i tam swoje przybliżające wdzięki, ale Miasto wysyła tłum ludu, i widzę w ogrodzie Miasto, ulice z drzew, murawy zielone, wszystko to zda mi się być malowane, a zgłęb ludu snujących się wydaie pozor, jakbym był w sali na jakimś miejscu publicznego zgromadzeniu, tu widzę i słyszę gwarzących Patryotów, którzy szemrzą przeciw nowemu Rządowi w kraju, dawny woleliby mieć: bo jest między niemi taki, (np. mówiąc) który ozdabiając się publicznemi urządzeniami na obradach krajowych, przez intrygi i szalbierstwa stracił majątku w życiu swoim dzieśnięć razy więcej, jakby go mieć powinien na słuszność, i podług prostej sprawiedliwości, należałoby go wygnać z kraju, taki więc skarży się, że rząd teraźniejszy nie będzie przychylił takim zasługom w oyczyźnie. Inszy krzyczy na przemoc, że zdrada jego zamysłów nie może mieć wskurania. W drugiey gromadzie widzę kobiety miało chłodu szukające rozkoszy przypodobania się.

inne

inne mające prężność pokazania swoich ubiorów, i tak w ogrodzie publiczney przechadzki widać miasto i miasta przywary.

**OKRUCIEŃSTWO.** Jest ucisk wspólnego sobie iestectwa, mając uczestnictwo w swoiey naturze podobnego czucia. Dzieła okrutne przemieniają okrutnika na poczwagę, wyznuwając go z tego czucia, któremu by podlegał, gdyby przyczyn iego na sobie doświadczył.

Okrucieństwo jest iedno krwawe przy-  
noszące udęczenie, bole, i śmierci gwał-  
towne. Drugie jest okrucieństwo dręczące  
umysł i trapiące serce. Trzecie jest mę-  
czące niedostatkiem i biedą. Czyli więc  
tyran rozłącza krew ludzką, jest okrucień-  
stwo, czyli wyciska wzdychania i jęki jest  
okrucieństwo, czyli wylewa łzy podda-  
nych, i pot z czoła pracujących w biedzie  
jest okrucieństwo. Tyrani, iakim był  
Nero, Kaligula, Dyoklecyan Cesarze  
Rzymscy, Iwan Wafilewicz Car Moskiewski,  
Kryśtjan Król Duński, byli tyranami  
z nalogu, mając podeyrzenie pobudką, a  
zbytek rozpuśty zapomnieniem się o tym,  
co natura w podobnym okrucieństwie cier-  
pieć może. Przyłożenie woli do morder-  
stwa,



stwa, lubo się zdaie zbyt przeciwnie' naturze, przyzwyczaj ją, i przez ustawiczne doświadczenie zrobi jej nawet nieszczęśliwe upodobanie w rozlewaniu krwi ludzkiej.

Tyrania zaś wyrządzająca ucisk, umysłu i serca jest niewyrozumieniem tego, iak jest taki tyran okropnych skutków sprawcą, i tak Józef II. Cesarz nie mógł mieć wyobrażenia o tym, co mogła cierpieć Zakonnica stara wygnana z Klasztoru, wyrzuta z swojego sposobu życia, pozbawiona spokoyności, on myślał, że wolność jest dla niej dobrodziejstwem, a on pozbawiając jej niewoli, (w której się kochała) został dla niej okupnikiem.

Toż mówić o trzaciin rodzaju okrucieństwa. Monarcha mający punkt honoru, żeby paował jednowładnie, żeby znaczenie jego było iawne całej Europie, żeby klócił i godził sąsiedzkie narody, obraca dziesiątą część ludzi w żołnierzy, a dziewięcią pozostałym częściom, wydiera pożytki pracy na utrzymywanie woyska, w ten czas mieśza rolnik z ziemią lży i pot nie mając z pracy swojej pożytku obroconego na swoją wygodę, patrzy na  
przeło-

przełożenie krainy jakby na rozbojnika, i związek między władzą i poddanami jest samym przez się okrucieństwem.

OPIEKA. Sprawiedliwości pod powagą Prawa, jest prawdziwą opieką, dla tej weszli ludzie w związek towarzyskiego życia. Opieka człowieka nad człowiekiem jest w niedostatku sił ciała, albo w słabości rozumu; dzieci nie dorosłe powinny mieć osobistą opiekę, którą pokrewieństwo przystawia, szaleni powinni mieć opiekę z wyznaczonego urzędu, lecz nad te przypadkowe opieki, opieka ludu pospolitego, powinna być koniecznie obowiązana Prawem, i bez tego warunku, w każdym krajowym społeczeństwie człowiek względem człowieka, jeżeli jest sprawiedliwym przez skłonność dobrej natury, albo też wyrozumiały przez wzgląd wiążący go w wzajemnej potrzebie, to już nie jest związek towarzyskiego życia, ale się tak dzieje między człowiekiem i człowiekiem, jak między człowiekiem i ptakiem, którego człek kocha, albo jak między człowiekiem i bydłem, którego człowiek dla swego pożytku, ma potrzebę utrzymywać w jego wygodach.

OŚWIE-

**OŚWIECENIE.** Rozumieniem tego słowa znaczy się w ciemności powrócenie widoku ognia, i tak oświecenie miała, ulicy, sieni, sali, domu. Od tego wyrazu zrobiono przenośne znaczenie oświecenia do rozumu ludzkiego, gdzie prawda ma być jak ogień, a poznawanie prawdy, tak jak światło ognia; przez to nazywają wiek nasz dzisiejszy wiekiem oświeconym, że i pojęcie prawdy więkze nastało między ludźmi, i zmniejszenie przesądów. Nazwisko wieku oświeconego podobno bardziej będzie chętlive jak wstawione, potomność zostanie świadkiem, i sędzią tych wieków co ją poprzedziły. W iednych upatrują się błędy i głupstwa, i ztąd wynikające szkody, a w drugich częstokroć znajduje się to samo wszystko, tylko przeci-  
naczone w sposobach.

Wiekі wszystkie ieden względem drugiego, co do użycia światła rozumu, są jak młode panieuki, każdej miłością własną zdaie się, że jest piękniejsza i miłsza od starszych kobiet, skończy się młodość, te co na ich miejsce nastają, będą w nich widzieć odstręczające przymioty, a w sobie znowu natomiast będą upatrywać przye-  
mnych.

do-  
 nie  
 sta,  
 azu  
 nia  
 ma  
 tak  
 lek  
 że  
 dzy  
 Na-  
 par-  
 po-  
 ych  
 ech  
 wy-  
 roś  
 ze-  
 ru-  
 ła  
 ła-  
 sza  
 ść,  
 ich  
 bio  
 nie-  
 ch.

nia  
ma  
tak  
lek  
że  
dzy  
Na-  
par-  
po-  
ych  
ych  
wy-  
roć  
zei-  
  
ru-  
fą  
ła-  
sza  
ność,  
ich  
bio-  
rie-  
ch.

zei.  
ru-  
fa  
la-  
sza  
ość,  
ich  
bio  
nie-  
ch.

więc częścią tego iestectwa, którym iestem  
ja, jest moja oczyzyna, nie to więc co  
bije w oczy wesołym położeniem miejsca,  
wspaniałą budowlą miast, żyźnością uro-  
dzaiow, przyjemnością powietrza jest moją  
oczyzyną, bo piękna twarz dla tego, że  
piękna, nie może być moją, choć mi się  
podoba, gdyż jest cudzą.

Miłość do oczyzny, jest miłością nie-  
rozdzielną od cnoty, ma w sobie coś  
wspaniałe powszechnego, ponieważ rozcho-  
dzi się na dobro całego narodu, kto ko-  
cha oczyznę, kocha w niej przyjaciół i  
nieprzyjaciół razem, łączy pracę, czas,  
wydatek, zdrowie na nayokazalsze dzieło  
w naturze ludzkiej; wszyscy znają ten  
przyśmak cnoty, i przeto sami nawet  
zdraycy oczyzny chcą się udać za iey  
gorliwych obrońców, z tego to względu  
obiawiona prawda w Religii, miłość i  
przywiązanie do oyczystego kraju brała  
zawyobrażenie w duchownym rozumie-  
niu Błogosławieństwa wieczności, zawsze  
w piśmie zamek Syonu, i miało Jeruza-  
lem powstające, albo upadające, obfitujące,  
albo ucisnione było poruszeniem ferca na-  
rodu żydowskiego, i przez miłość oczy-  
zny



zany widomey prowadził ich Bóg do zachowania prawa swojego.

Ziemia narodu moiego przed oczyma w mym życiu dała się w swoim upadku widzieć, obcy lud zabrał ziemię z grobami Ojców naszych, naród oddzielony językiem, obyczajami, podrzucił pod nogi swoje własność naszą, co większa wykonał to na większą naszą obelgę z niesłychaną łatwością. Stwórco mój! Anioł twój zabijający niegdys wojsko Sennacheryba pod Jeruzalem, nie dobył iście na nas miecza gniewu twoiego, a my już zwyciężeni zostali.

## P.

**P**ATRYOTYZM. Ten wyraz jest Łaciński, i co oznacza, to tylko w przykładach Rzymskich naywyraźniej widzieć się daie. Mucjus Scawola, Fabuszowie, Katony, Brutusowie, to są Bohatyrówie Patriotyizmu. Domyślać się zaś należy w 18. wieku, że Patriotyzm ma znaczyć wyobrażenie miłości oyczyzny, ale gdzie temu Patriotyzmowi przypatrzeć się można?

L. 2. Patri-

Patryotyzm będąc miłością oyczyny, nie ma swojej postaci tak iak duch, nie ma postaci naturalney, tylko iako wynalazek wyobrażenia iakiego dla zmyślow o nim uczynił, owoż i Patryotyzm w moiej oyczyźnie nie wydać się, tylko w iakieyszey zaraz przyłączoney postaci, i przeto Patryota Moskal, Patryota Prusak, Patryota Pieczenia, Patryota Przyjaciół iakiegoś dopiero Patryoty, Patryota Arystokrata . . . . Gdzież dopytać się Patryoty w prawdziwey jego istocie? któryby w potrzebie wyciągający tego, nasłepował sam przeciw sobie samemu dla dopełnienia publicznego dobra? powierzchowne znaki nie są pewnemi przewodnikami prawdy, czapki Patryotyczne z galonami zdobią Patryotów, i przysławiają rogi prawdzie, gdy nakrywają głowę z zagorzałym rozsządkiem

PIOTRKÓW. Miasło w Wojewodztwie Sieradzkim obmurowane przez Kazimierza W. mające trzy bramy nie wielkie, obięcie murow pokazuje Piotrkow Miasłem małym, niedbalstwo zaś i gnusność obywatelów ielzcze. bardziey uszczupliło to Miasło, bo w tak małym obięciu murow, ledwo jest połowa placu zamurowana Kamienią

mienicami, ta zaś część od Piarow została widokiem obrzydliwego spuszczenia, połowa więc Piotrkowa zamurowana, czyni postać prawdziwej osady Miasta tak małego i szcuplego w swoim rynku i ulicach, że można przez podobieństwo mówić, iż iak Karzeł jest między ludźmi człowiekiem, tak między miastami Piotrkow jest Miasto. Rynek i Ulice możnaby to wszystko zasklepić i dachem przykryć, Kamienice szczuple zwyczajnie trzy okna mające w facyacie, składają Rynek, na którego środku stoi Ratusz mały, wszystkie Kamienice farbowane po wierzchu i we środku, rzadko która jest bez wielkiej sali, i przedzy brakuje pokoju wygodnego sypialnego, iak przestronney izby do iadania, bo też to trzeba wiedzieć, że to Trybunałskie Miasto, a zatym po ucztach obiadowych i wieczornych, nie trzeba się zatrudniać wygodą czasu, bo smaczno zasypiać można na każdym miejscu.

Handel obywatelów Piotrkowa jest naygłówniejszy winem i inżemi napojami, jest trzy kramy korzenne, żelazne zaś towary w czasie Trybunału tylko przedają. Drogość życia i niewygoda potrzeb

jest nad wszystkie miasta Polskie, często w Piotrkowie załatwienie chleba tak mały i tak ślęchły, jak gdyby Piotrkow był kilka miasteczek w oblężeniu. Żadnych towarów do odzienia nie dostanie w ipiescie, za miastem jest drewniane przedmieście, mieszkalny są Żydzi, i tam dostanie kupić płócien, materyi, sukien, i wszystkiego, Żydzi nawet przystawiają potrzeb do życia, i przez ich ręce dostać można dopiero w Piotrkowie. To miasto będąc małym, niewygodny przybytkiem, dla swojego słabego wymiaru, ma Zamek na mieście Żydowski, takiej obszerności, jak jaki starożytny Lamus, stoi na błocie, ma w sobie wieże, i sam bardziey wart imienia wieży jak Zamku, Kościołów w murach miejskich jest pięć, za murami trzy, Kamienie 32. Ludność obywateli miejskich (rachując w to i Żydów) będzie rozumem do 5000. oprócz zjazdu dla Trybunału. Położenie miasta w równinach, piaskach, i błotach, las na około, z jedney strony tylko miłą polą przedzielone zarosłą krzaków; już więc z tego wyobrażenia Piotrkowa nie można sobie obiecywać, aby miastom w naszym kraju

pomaga-

pomagać mogły nawet ziazdy i przypad-  
 kowe ludności, lubo się zdają być konie-  
 cznym źródłem dla mieysca, niedbałość  
 mieszczan, i nie wielka ich liczba, wy-  
 puściła kupieństwo z rąk, i oddała żydom;  
 Mieszczanin mając kamienicę, kontent,  
 że mu pod czas Trybunału uczyni tyle  
 przez kilka miesięcy, co wiośka przez rok  
 Szlacheicowi koło Piotrkowa, ma przy  
 tym izynek niezawodnie zyskowny, więc  
 nie dziw, że opuszcza się we wszystkich.  
 Rzemiosła żadnego, prócz kilku Kowalów  
 ladańskich i Krawców, insze Kunszta oka-  
 załości i zabawy są odbywane przez przy-  
 chodniów, iako to: Muzyka z Witowa,  
 Komedyanci i Cukiernicy włóczęgi, a kil-  
 kanaście familli Mieszczan przestają na do-  
 chodach z naęcia domów i z zarobku na  
 butelce. Na środku rynku Ratusz, w Ra-  
 tufzu na dole skład Papierów przez dzi-  
 siejszego Pisarza Ziemskiego Sieradzkiego  
 Siemiątkowskiego dobrze ułożony i roz-  
 rządzony, na górze jedna Izba usępowa  
 przedzielona Kaplicą, ta nie ma żadney  
 ozdoby, druga Izba wielka Sądowa, dłu-  
 gość iey jest długością całego Ratusza, ma  
 malowane ściany farbą w pasy, ma Herby



Województw Prowincyi Wielko-Polskiej, i Portret Panującego Króla w ubiorze Koronacyi Jego, Stoł suknem czerwonym obity, obstawiony kratkami, i ławy dla Sędziów słuchających i sądzących sprawy. Szczupły Rynek tak ma przybliżone okna Kamienic do Ratusza, że mówiących Patronów słyszeć można we wszystkich prawie Kamienicach.

POTIORITAS. Dobra wydane wierzycielom na zadosyć uczynienie zaciągniomy h długów, nazywa się w Polsce *Potioritas*. Zachowują się majątki Zon istotnie wzięte w ich posagach, albo zapisane dla nich od Mężów, te pierwsze długi opatrzywszy posiadaniem pewnych dochodów, resztę puszczaia (jak Ichmość mówią Prawnicy) *sub haslam Potioritatis*. Dobry wyraz, że Dekret *Potioritatis* iest iak strzała z cięciwy wypchuięta, który zawsze wylata z Sądu, ale nie zawsze trafi w sprawiedliwe zadosyć uczynienie wierzycielom, spadaia późniejszy zapisy, zmniejszaia się albo zupełnie upadaia prowizye. Ci którzy przepisuią wyrok podzielenia majątku, robią przewrótne: ci którzy zieżdzaia do dobr na wypełnienie podziału między dłużników,

znikow, robią podstępnie, i trafi się często, że sprawiedliwość i cudza własność cierpi: a ten kto przebrał więcej iak miał, kto zdołał bałamucić w oddaniu zarobił na tym, iakby miał interes w nazyyskowniejszych sposobach handlu.

PODRÓŻ. Pielgrzymka, przeiaszczka, przenosiny, woiaż, wszystko iedno znaczy, zwyczaj przecie osobne poprzywieżywał wyobrażenia do tego. Podróż znaczy przejeżdżanie się po kraju, Pielgrzymką rozumieją nawiedzania iakiey Świątyni (pospółstwo nazywa drózką Świętą) Woiaż nazywają zwiedzenie obcych krajow, Przeiaszczka rozumie się podróż krótka dla poruszenia ciała, przez Przenosiny znaczy się droga na nowe mieszkanie bez powrotu. Podróż dzieie się po ziemi, a gdy odprawia się na wozie nazywa się żegluga, trzeci rodzaj jazdy na powietrzu iest latanie, ten własny z przyrodzenia iest ptakom.

Pan Blaszard z Narodu Francużkiego wyniesienie się na powietrze pokazywał na wielu miayscach Europy, u nas w Warszawie raz pokazał swoje latanie, drugi raz przyobiecał pokazać, za trzecią razą mia-

śło wylecieć na powietrze po ziemi z Warszawy wyjechał.

POIEDYNEK. Dwa razy używają rozumienie tego wyrazu, raz pojedynek znaczy Wieprza dzikiego, który że ołobno chodzi od ślada, nazywa się poiedynkiem. Drugi raz poiedynkiem nazywają odprawieniem bitwy osobistej sam na sam i to się nazywa poiedynkować. Wyzywanie na takie dzieło jest sprawą honoru, w samej zaś rzeczy iść pogardą honoru, bo jest pdeptaniem wszystkich Świętych Praw, iak to słoować można do utrzymywania dobrej czei, co jest zapędem własney osobistej złości, jeżeli majątek, bezpieczeństwo życia jest pod dozorem i zabezpieczeniem Prawa, czemuż krzywda (a częstokroć miasto krzywdy głupstwo przywidziane) iednego zelżywego słowa nie może mieć wskorania sprawiedliwości inszej, tylko na kuli w pistolecie, albo na ostrzu szabli. Jedna rzecz szczególnie może, jeżeli niensprawiedliwiać więc przynajmniey zmniejszać wysłpek poiedynku, to jest: jeżeli kary przepisane w Prawie, którego krainu nie są wystarczające opinii przyjętej o zelżywość, dać ktoś  
zuchwa-

zuchwały policzek szukaćże sprawiedliwości, znajdzie w Prawie dwie niedzieli w Wieży i dwa Zakłady Starościńskie, więc inż ten kto odbiera policzek, może spodziewać się, iż przy takiej opisaney karze znowu może być pokrzywdzony, i przeto woli spuścić się na los pojedynku. Lecz gdyby była proporcjonalnie przepisana kara, *np.* kto da policzek niech będzie schwytany, do więzienia wsadzony, sądzony kryminalnie, i niech mu z rozkazu sądowego Kat da w pysk na rynku w oczach publiczności, na ów czas możną pojedynki zakazać, pod karą haniebney śmierci ktoby wyzywał. Prócz zaś niedostatecznych kar za krzywdy, dołożyć niedostateczność sprawiedliwości w równym iey szafunku dla wszystkich. Ucisk od bogatego i zuchwałego obywatela, uboższy zakłada sobie w swoiey osobistej zemście, to częściej powściąga zuchwałych Paniczów w ich zapędach, niżeli Prawa krajowe, z tego względu poglądając na pojedynki, patrzeć trzeba na nich, tak iak na szkodliwe niektóre stworzenia, których iady będąc trucizną, zosiągają czasem materią lekarstwa potrzebnego do zdrowia.

Pokoy.

Pokoy. Przez ten wyraz w naszym języku teraz rozumie się izba w domu, zwykliśmy obcemi wyrazami się służyć dla rozróżniego od innych ludzi, i tak w domu Rolnika mieszczanina nazywa się Izba, w domu zaś Szlacheckim mówi się Pokoy, podług zaś dawnego Oycow naszych języka tak się wymawiało, przed domem ganek, sień, co dziś nazywa przedpokoy, przedtym się nazywał Przyśionek, co dziś nazywają Pokoy Kompanii, to przedtym mówiono Izba, co dziś mówią Gabinet, to przedtym Komnata, co dziś nazywają pokoy fypialny, to przedtym łóżnica, co dziś Garderoba, to przedtym Komora, a przeyście między komnatą i łóżnicą, nazywano alkiercem.

Ten zaś wyraz Pokoy, drugi raz nazczył czas bez wojny, albo zakończenie wojny zwało się uderzeniem Pokoju, gdy zaś na czas umowiony kròtki, nazywano Rozeyem, dziś mówią *Armistitium*.

Pokoy między Narodami jest ich prawdziwym szczęściem, wiek nasz mówimy, że oświecony, i Europa nasza nayoświeceńsza część Świata, przy tym wszystkim obrachować można, czyli w wieku



naszym mniej się przelało krwi ludzkiej od przeszłych wieków, czyli są częścicy powstające wojny w Azji, w Afryce, iak w naszej Europie, i czyli która Część Swiata chowa raz na raz do dwóch milionow ludzi, którzy na to są wyznaczeni, aby się uczyli zabijać drugich, i aby przełożniśwa krajow straszili się niemi na wzajem.

POPISY. Wyraz dawny, przypominający rzecz dawną, i już zaniedbaną w naszym narodzie. Z wieku Gotyckiego był zwyczaj i prawo, iż każda Prowincya robiła co rocznie zjazd polny z obywatelow zgromadzaających się na pewne miejsce, tam przed Senatorem Wojewodztwa lub Ziemi, Szlachta popisowała się z swoiemi rynsztunkami, końmi, i zbrojami. Popisy te były tym samym, co Kampaementa dzisieysze woysk Europejskich, wszędy Szlachta była stanem Rycerskim, wszędy pośpolite ruszenie było sposobem wojny, więc słosownie do takich wypraw wojennych były popisy Prowincjonalne.

Narod nasz Polski rolniczy osiadły na obszerney ziemi, mający zażycie myślistwa i strzelby, mający obfity przychówek  
koní,

koni; mogłby wznowić używanie popisów na wsparcie w czasie wojny swojego wojska, i nawet na oparcie się przeciw temu samemu wojsku, jeżeliby chciało uzyskać wolność; wyprawę w Polszczyznę popisów takby były przyzwoite potęgze narodowej, jak są przyzwoite posłagi stare między modnemi sprzętami w pałacach kosztownie ubranych.

**POPULARNOŚĆ.** To słowo iakież ma znaczenie w sobie, i do czego u nas słowem się może? Popularność wziętość u ludzi... ponieważ to ma być wziętość człowieka u ludzi, więc przez dzieła szeregów iakiey cnoty, przymiotów, zasługi, tak byli popularni wodzowie, zwycięzcy i broniący narodów, tacy byli prawodawcy przepisujący w duchu prawa drogę do sprawiedliwości, tacy byli filozofowie oświecający wiadomościami społeczeństwo, tacy byli wynalazcy sztuk pożytecznych i wygodnych, i popularność z takich względów rozumieć się tylko powinna.

W naszym zaś narodzie nayıerwey zawisłe na pijaństwie i obżarstwie, kto więc daie wiele iese i pić to jest popularnym,  
kto

kto może sprowadzić na Sejmik 3000. Szlachty, (którym zawsze rozkazuje, i przeznaczy aby tego, a nie innego obrali Deputatem na Trybunał, lub Posłem na Sejm) to taki pan popularny, i jeszcze kto długow na robi, i kto z dłużnikami przewodzi w Trybunałach, że z nim ciężko dążyć sprawiedliwości, to popularny, na koniec kto najsilniey wrzeszczy na obradach krajowych, nie mając zdania, tylko upor, (czasem pomieszany ze złością) to popularny, kto się sprzeciwia prawdzie dla tego samego, że się może sprzeciwiać to popularny, i kto często powtarza urzędowania publiczne, lubo nie skutecznie, także popularny.

Mówiąc więc według przesądu, popularność w takim rozumieniu u nas nie jest nic więcej, tylko ujęcie publiczności za słabość przekonywającą ją w powszechney opinii, gdy więc mataryja podchlebiająca powszechności, jest popularność. We wszystkich zaś wolnych rządach pragnący mieć znaczenie w usługach krajowej, napatrywali popularney opinii, jako najłatwiejszego środka do cnotliwego zamiaru, ale podobnie zdraycy oyczyzny tak na to dawali

wali bacznosc, ze żaden przezorny styrnik nie upatrywał pilney pory dobrego wiatru w swoiey żegludze, iak oni pilnować zwykli popularności, aby przez nią tamować lub przeszkadzać pożytecznym zamiśłom.

Popularność naydzielniejszy w zadawanu potwarzy, i w ukaranu niewinności, częstokroć nawet bez pozoru występów, popularność osądziła na śmierć cnotliwego Sokratesa, popularność bez wiadoomości i nawet brzydząc się tyranią, popelnia tyranią, tak nawałność morza powiewem gwałtownego wiatru pędzi na zatracenie okręt, nie mając w tym i nie mogąc mieć uczestnictwa swoiey wolney woli.

**POSPOLSTWO.** Część naywiększa ludzi ubogich i pracowitych zowiemy pospolstwem, u Francuzow pospolstwo jest trzecim stanem, według mnie pospolstwo powinnoy się nazywać naypierwszym stanem narodu, albo wyrażniey mówiąc, zupełnym narodem. Bogactwa i moc Państw pospolstwo składa, i pospolstwo utrzymuje charakter narodowy. Szlachta w całej Europie po wszystkich narodach jest podobna do

do siebie, i formuie iakby iedno pokole-  
nie ludzi, rozmawiają do siebie językami,  
których uczą się w młodości, mają nauki  
i grzeczność, obłudę i pychę. Pospolstwo  
zaś rozróżnia narody, utrzymuie rodowi-  
tość języka oyczystego, zachowuie zwy-  
czaje, i trzyma się iednostaynego sposobu  
życia. Wieśniak nie wymyślił mody ani  
w odzieży, ani w sprzętach, ani w wyra-  
zach mowy.

POSEŁ. Wielorakiego rozumienia iest  
ten wyraz w naszym języku, insza rzecz  
Poseł od iednego Narodu do drugiego, in-  
sza rzecz Poseł od iednego Narodu do dru-  
giego kraju, w którym ma Narod wysy-  
łający wpływ iakieyszey władzy, insza  
Poseł w Narodzie od Trowincyi do Obra-  
dy krajowej, insza Reprezentant od Stanu  
w Narodzie. Poseł od iednego Narodu  
do drugiego iest wysłaniec w rozmaitey  
postaci charakteru, iaki mu nadadzą do  
ułożenia się w interessach, albo wyznaczo-  
ny do przemieszkiwania i posirzegania  
obrotu owego Państwa, w którym zостаie.  
Poseł zaś gdzie władza iego Narodu ma  
wpływ do tego kraju, gdzie iest wysłany,  
bywa Pełnomocny, bo zupełność iego mo-

M cy,



cy, zawisła od tey samey władzy, która go przyśłała, takie bywały Legaty Ludu Rzymskiego posyłani do krajow sprzymierzonych z Rzymianą, i już iakby zostający na w pół poddanemi Rzymskiemi, iakie bywały Legaty Papieżow w przeszłych wiekach, którzy zarządzali silnie powagą panujących osob w Europie, u nas Ambassador nadzwyczajny Rossyjski, bardzo miał także bliskie podobieństwo do tego.

Posel zaś w Narodzie wolnym wysyłany od Prowincyi, Miasta, albo mieysca iakiego jest dwojaki: to jest, albo jest Posłem tak, iak w Polsce, albo jest Reprezentantem tak, iak w Anglii, między Posłem i Reprezentantem zaś ta jest różnica, że Posel zostaje związany Instrukcyą z temi, którzy go wysyłają. Instrukcyą ta daie mu razem i powagę i przepisuje mu powinność w użyciu powagi. Reprezentant zaś w Anglii nie ma żadney Instrukcyi, władza iego jest tylko w woli iego, on jednowładnie radzi swoim zdaniem, iemu jest powierzone wszystko, ale Reprezentant w Anglii jest niewolnikiem Konstytucyi krajowej, posłepowanie iego jest

jest już przepisane niewzruszonemi prawidłami rządu, w Polsce zaś Instrukcyja dla Posła wysłanego na Sejm, jest jego prawidłem, ponieważ Polska nie ma żadney stałej Konstytucyi rządowej. Konfederacye Sejmowe są osobnym i niezwycaynym sposobem obrad krajowych, to jest wzburzenie się wolności przeciw wolności dla iey utrzymania, na ów czas Instrukcyje są rozwolnione i władza krajowa inszą na siebie postać bierze.

**POŚRZEDNICTWO.** Między dwoma sporami ludzi obiera się pośrednictwo trzeciej osoby, to pośrednictwo, albo robi przyjacielskie pojednanie, albo kładzie sądowy wyrok. Pośrednictwo Sądu Polubownego dwóch stron opisane warunki, ma za prawidło swojego pośrednictwa, nigdy się nie zdaia być prostsze kroki do dostąpienia sprawiedliwości, ale też nigdy przewrótne pieniaństwo bardziey swoiey nie pokazuje dzielności.

**PRZEDAŻ.** To się znaczy zbycie rzeczy i przeniesienie własności z osoby na osobę, sprzedaż zaś między ludźmi na świecie widowym jest wśzystkiego tego, co tylko od wolney woli człowieka za-

wisło. Przedaże mają umowy zasadzające się na chacie, albo na niecnocie, na prawdzie i na przesądzie, na rzeczach istotnie Fizycznych, i na rzeczach biorących tylko wartość z mniemania ludzkiego.

Rzeczy istotnie Fizyczne mają trojaki szacunek wartości, jedna wartość jest przywłaszczoney ceny od gustu *prærium affectatum*, druga wartość jest szacunek istotny, ale umarły, trzecia wartość jest cena żyjąca i żywiąca społeczność ludzką. — W pierwszym rodzaju wartość jest w rzeczach starożytności, np. Posąg konny Marka Aureliusza w Rzymie zrobiony ze Spiżu za życia tego Cesarza, który dotąd stoi na Capitolium, powiadaią o jego wartości, że dawano za niego tyle złota, ile waży, ja gdybym był Panem tego Posągu nierównie taniej sprzedałbym go, i tę pieniądze obróciłbym na moje zażycie, a Marka Aureliusza Posąg, czyliby stał w Londynie, czyli w Rzymie, wszystko jedno dla potemności, taka więc wartość jest przywłaszczoną od gustu *prærium affectatum*, wartość zaś ceny istotney, ale umarłej jest, np. Kościół Watykański, albo Piramidy Egiptfskie, już tam nie sam gust,

ale

ale istotna prawda pokazuje, iaki to był wydatek pieniędzy, i iaki nakład ludzkiej pracy w takiej budowlu, iednakże cała wartość dzieła jest umarła i nie wyrabia tylko zdumiewający widok.

Wartość zaś rzeczy, których cena jest żyjąca i żywiąca ludzi, są towary w Szpi-chlerzach, w Magazynach, w Kramach, których użycie obraca się między ludźmi i wyrabia pomysłność całego społeczeństwa. Przedaz rzeczy podnosi wartość ich według opinii ludu, sprzęty nowotne, sprzęty z odległych krajów mają swój szczególny szacunek, a ten zawisł od samey przez się wziętości, nayıpierwsze zaś potrzeby życia pożywienie i napoje według swej obfitości drożey, albo taniey zbywają i nabywają się. To się wszystko ma rozumieć, co się dotąd twierdzi, o przedawaniu rzeczy Fizycznych, rzeczy zaś biorące swój szacunek z opinii i z mniemania ludzi i to nie w wszystkich, ale w pewnych tylko Narodach są osobli-wszą przedazą, takie są przedaze Urzędów, które są towarem przesądu, przedawanie zdania na Seymiku i Seymie, to jest towar podłości i zdrady, przedawania zdania

w Sądach, to jest towar krzywo-przysięstwa i zbrodni, w takim zbywaniu cnot i niecnot przedaie człowiek częśćkę swoją nayszlachetniejszyą, to jest: rozum, sumienie i przekonanie, i może w tym poniżającym zbyciu sprzedać los millionowych ludzi. Co za widok sprzedaży ludzi od ludzi, obrady wolnych Narodow, Gabinetu iednowładnych Monarchow są częstokroć okropniejszyemi iarmarkami millionowych pokoleń zaprzędanych niešťczęściom, niżli przedawanie niewolnikow na ulicach Algeru.

W przedawaniu i kupowaniu każdym nie tylko pieniądze mają swóy obrót, ale nawet cnoty i niecnoty człowieka mają swoie odbycie.

**PRZYIAŻN.** Tego żądają wszyscy, to oświadczaia wszyscy, o tym sobie podchlebia każdy, przecież Przyiaźń prawdziwa, jest nayrzadszym zdarzeniem między żyjącemi ludźmi na świecie. Grzeczność, podchlebstwo, podłość, boiaźń, nadzieia zysku i insze przywary serca biorą na siebie farbę i postać przyiaźni. Wdzięczność czuła zdaie się być przyiaźnią, z tym wszystkim nie jest, tylko iej sąsiadką, i to nie



zawsze wygodną prawdzie, . . . tę myśl  
trzeba w przykładzie wyłożyć dla objaśnie-  
nia się wyraźnego.

Gdy jestem np. uięty dobrodziejstw  
jakiego bogatego człowieka, powtarzane  
iego dobrodziejstwa, powtarzają wzbu-  
dzenie w moim sercu wdzięczności, częste  
czucie wdzięczności zamieniło się w na-  
łóg, przytym dobroczyńca mój ma wiele  
dobrych przymiotów, a moja o tym wia-  
domość wypiełgnowana wdzięcznością  
przeszkadza mi widzieć iego przywary i  
omylki, którym podlega iako człowiek,  
związek wdzięczności w takim widoku  
nie robi nieprzyjacielem, tylko osobą obo-  
wiązaną słodczą wdzięczności. . . . Przy-  
jaźń bowiem z natury swoiey powinna  
przebaczać w przyjacielu wady, i ratować  
go w nich. . . . w takim zaś czcicielu  
wdzięczności nie można żądać, aby prze-  
baczał wady i ratował ie, ponieważ nie jest  
w stanie poznawać ich. . . . Dobroczyńca  
iego jest nąydoskonalszym człowiekiem,  
i przeto on go kocha, szanuje i słucha. . . .  
bo on u niego więcey znaczy, iak sama  
świętość prawdy. Otruty człowiek wdzię-  
cznością względem przyjaźni, jest to samo,

co jest fanatyk względem Religii, przyjaźń zaś istotna, która jest do prawdy przyjaźnią, wspiera się na czułości serca, razem i na roztropności powadze.

Przyjaźń ten przysmak śmiertelnego życia na ziemi, jest zażyciem prawdy i cnoty człowieka z człowiekiem, tak iak jest zażycie wzroku między zmyślaniami do oglądania najpiękniejszego widoku.

## R.

**R**EGESTRA. To są zapisy zwyczajno przychodzących i wychodzących pieniędzy. Panowie chowają Regestrantów dla wierniejszego dozoru swego majątku, oni tak robią iak ci owczarze, co trzymają wiele psów dla straży owczarni, a te same psy zjadają owce. Każdy Regestrant pisze iakie przyszły pieniądze, i o tym pisze, że wyszły, ale w tym sztuka, żeby napisać prawdę, na iaki wydatek obróciły się pańskie pieniądze . . . . a na to Regestru nie ma, i nikt go jeszcze nie czytał. Trzebaby pisać w taki sposób . . . . Szafarz wziął na kupienie rzeczy do kuchni  
szczęś

sześć Czerw: złot: wydał cztery, ukradł dwa, więc na obiad pański poszło cztery, a dla Szafarza dwa, wyszły tedy ze skarbu sześć Czerw. złł. ale nie obrócili się iedną drogą w expensie. Kamerdyner wziął 300. Czerw. złł. umówił się z Rzemieślnikami za 240. Czerw. złł. oni w Regestrach zapisałi 300. Czerw. złł. a on ukradł 60. W dobrach na usypanie Grobli, na wysławienie Budowli podano wydatku 13,747. Złotych gr. 17. Pan Gubernator oszczędził z tego czwartą część, i to poszło na iego pożytek. Ale takich Regestrów nie masz na świecie, kradną najpierwey skarby publiczne, i tam to są arcyzłodzieie, złodzieie za przywileiem i urzędem, kradną Rządzy Xiążąt i Panów, i ieszcze za to są zapłaceni. Wszyscy zaś złodzieie biorą Regestra, Rachunki, Likwidacye, Kwity, tak iak maski na Reduty, żeby ich nie poznano.

REGALIA. To jest wyraz oznaczający udział należytości dla zwierzchności kraju własnym partykularnego majątku: Kopalnie kruszczów, polowanie zwierz, powiadają Gótyckie ustawy, że należą dla Panującego. Cesarz Jozef II. gdy party-

M 5 : kular-

kularnym sprzedał dobra, podobalo mu się lasy nazwać Regalia, i za te potym kazać sobie osobno płacić. Zagłębiwszy zaś tę uwagę prawdą, jeżeli może mieć władza kraiowa własność wśrzed cudzey własności, to już społeczność towarzyskiego życia nie może mieć bezpieczeństwa żadnego, które jest zamarem ludzi.

Po imieniu prawdziwego znaczenia biorąc wyrazy, iako gdy partykularnych ofszukiwie, i szalbierstwem podstępny nabywa, lubo to nabycie nazwano facyendą, iednakże jest złodzieystwo, tak wydzierstwa własności, gdy zwierzchność kraiu robi bezprawnie, lubo się nazywają Regalia, nie przestają być tyranstwem.

ROGI. Są dwoiakię, iedne które wystawiła natura na głowach niektórych zwierząt, drugie przenośnym rozumieniem nazywają rogami, i tak się mówi róg stołu, róg ulicy, róg domu, w Geometrii zbieżenie się dwóch linii do iednego punktu składają róg, który ile zwierzchu jest kończasty jest rogiem, a wewnątrz zowie się kątem. Toż można uważać w rzeczach moralnych, przeciwnych rzeczy sprzeczne złączenie wyrabia rogi, i tak np. starość i mło-

i młodość przeciwne rzeczy, gdy są złączone do jednego punktu, będą z tego rogi.

ROMANS Ten wyraz jest cudzoziemski, w naszym zaś języku sprawuje rozumienie wylukanych dzieł przez dowcip, które albo są niepodobieństwem, albo nieprawością, albo niezwykłością. Każda nauka wyzwolona ma swój Romans, który nigdy nie dowiódł oczywistości prawdy, zawsze jednak usiłował upatrzeć przystępu do pokazania dowodów swojego urojenia. Chemia szuka *Lapidem Filosoficum*. Astronomia *Wielości Światów* Geometrya *Quadraturam Circuli*. Mechanika *Perpetuum Mobile* Fizologia *Systema Animalulorum*. Metafizyka *Vacuum difeminatum* albo *Coacervatum*. Wzorem zaś Historyi, i podobieństwem powieści prawdziwej, iak niezmierna moc wychodzi piśm Romanfowych, w których osnowa przypadków, zdumiewa czytającego, a Bohatrow i Heroin cnoty zasadzone na samych niepodobieństwach namiętności, rozdrażniają uczucia i wprowadzają w dziwacki sposób myślenia. Są więc Romanse nauk, są Romanse opisanych powieści, są Romanse cnot,



cnot, i są osoby Romanfowe, czyniące naśladowanie podobnego dziwactwa wzorem. My mamy tych przykładów w wieku naszym aż nadto, ponieważ skłonność w naturze ludzkiej jest bardzo powabna, czyliż trzeba jeszcze rozumowi zatrudniać się, aby ie wystawić w wyobrażeniach tkliwszych, a zątym bardziey rozrzewniających, a choćby w tym była uczuciow ferca ludzkiego sama przez się tylko sztuka powtarzania, to nie będzie w tym żadna dla dobra skromności przyśluga, bo kto zbyt we wszystkim naśladowie naturę, ten szpeci obyczajów powagę.

**RYMOTWORSTWO.** Jest dzieło Poezyi, gdzie przez równy brzęk kończących się słow, wypada głos przyjemny rozumowi i uszom, ta nauka jest bardziey darem przyrodzenia, iák uśliowania. Niezbyt częstym przytrafieniem nadaie wielkich Poetow Opatrzność, między Jlliadą, Eneidą, i Heneryadą są duże przeciągi wieków, u nas w Polsce wiek Zygmunta Augusta miał Kochanowskich, wiek STANISŁAWA AUGUSTA ma Trembeckiego, Naruszewicza i Krasickiego.

Rzadk

Rząd. Nad Narodami podziałem  
swoim namnożył wyrazów oznaczających  
coraz infszy spósob władania ludźmi.

Moy przyjaciel powiedział mi nie  
masz rządów na świecie, tylko te dwa,  
jeden zły, a drugi dobry. Dobry zawisł  
na szczęściu wślyskiego ludu, zły na uci-  
sku powłzechnym, albo na zbyt wielkich  
Przywilejach iednego stanu, a na poniże-  
niu infszych.

Rząd zły Monarchiczny największy  
godzien nagany, bo od iednego człowieka  
woli zawisła iego poprawa. Podchlebstwa  
wysławiające obietnice wielkości Monar-  
chow, często przywodzą ich rząd, że ten  
szuka niepewney sławy, a przez to opu-  
szcza pewne uszczęśliwienie swoich oby-  
watelów. Gdy Monarcha ma tysiąc mil  
ziemi, a małą liczbę ludzi, na co mu  
prowadzić ustawiczne wojny, nabywać  
nowych zdobyczy, gdy on będąc spokoj-  
nym góspodarzem nad swoją ziemią, wię-  
ceyby wskórał dla ludu swojego szczęścia,  
jak przez ustawiczne tryumfy skrapiane  
łzami i krwią nieszczęśliwych poddanych.  
Mają widzę jak nauki swoje Romańse,  
tak i rzady Monarchow, idzie się za pro-  
ieniem

ieniem przywidzianym, a opuszcza się istotne uszczęśliwienie.

Rząd Republikantcki ten bardziey ma trudność dosięgnąć doskonałości, obrada w potrzebach krajowych, to jest organ różnionych namiętności ludzkich, zgoda, jednomysłność, są iak nowalie, które trzeba zaraz zażywać, a czasem przesady i błędy choć niechęcych muszą być szanowane i przyjmowane, odmiana okoliczności, odmienia w zdaniach osoby, im dłużej trwa czynność publiczna, tym czas oczewiściej przyślawia prawdę o prawodawstwach.

Rząd narodu Polskiego, ma być rząd pod Królem Rzeczypospolitey z szlaku Słacheckiego tylko samego przez się. Xięstwo Kurlandzkie, Siewierskie, i Miasto Gdańsk, są to nadgmiotki politycznego ciała Rzeczypospolitey naszej.

RZECZPOSPOLITA. Żaden wyraz iawniey nieprzyślawia wyobrażenia oznaczającego istotę rzeczy nad ten; Rzeczpospolita jest dobro ogólne, jest pożytek powszechny, i tak pożytek powszechny Wiary Świętey jest Rzeczpospolita Kościoła, pożytek obywateli wszystkich jest Rzeczpospolita narodowa. Prawa i usławy w Polsce

szeze wszystkie jest Rzeczpospolita Szlachecka, prawa i wolności w Wenecyi są tylko Rzeczpospolitą Wenecką. Każdy nakoniec stan życia ludzkiego, ile ma zamierzone dobro dla swego powołania jest Rzeczpospolitą, i przeto Rzeczpospolita rolnicza, rzemieślnicza, prawnicza, żydowska, szalbierska, Rzeczpospolita przewodzących możnowładców, sprzeciwia się Rzeczpospolitey ogólnej, gubi ją, ale to zawsze czyni używając iey imienia.

## S.

**SANKCYA.** Z łacińskiego języka wyraz, znaczy upoważnienie Prawa, i nadanie mu dopiero uroczystości w przykazaniu posłuszeństwa, aby było Prawo dla ludzi obowiązkiem. W Anglii Król nadał Ustawie od Narodu uchwaloney Sankcyą, Uchwała więc Anglikow i Sankcyą Króla Angielskiego, składa dopiero Świętą Powagę Prawa. W naszym Narodzie bywało toż samo i dziś jest, ale hardzo w rozsypanych wyobrażeniach. — Nizeli Prawa nastały powszechnie dla krainy Polskiego,

skiego, za Kazimierza W. w Wislicy udzielić nie a iednawładnie panujący Xiążęta w Polsce po różnych Prowincyach z familij Piasta, nadawali Przywileie na te dobra, które z ręki i z dobrej woli iednego obywatela przenosiły się na własność drugiego. Dzieło więc woli i umowy zawartej między iedną i drugą stroną w takim zdarzeniu, już było Prawem, a Przywilej panującego był tylko potwierdzeniem i nadaniem powagi Prawa, i to jest, co się powinno nazywać Sankcyą. Czyli Król iednawładny rozumie się być zwierzchnim Panem ziemi, na której Narod mieszka, czyli Król w wolnym Narodzie ma się uważać, jako naypierwszy Urzędnik, pokazujący Majestät rządu kralowego, zawsze iednak Świętość Prawa, powinna pochodzić od Świętości Tronu.

W naszych wiekach nie można mówić, aby Ustawy Rządu miały Sankcyą, bo gdzie nie masz powagi rządu, nie ma i jego postaci. Szóły raz za moiego życia odmienia się postać rządu Rzeczypospolitej, zawsze iednostaynym sposobem składając się z Konfederacyow i z Proteściacyi przeciw Konfederacyom, przecież, że  
względ



względem własności, co jest moje a twoje  
 musi być orządki jakiejś uroczystości  
 Prawa, więc Sankcyą na wszystkie zbycia  
 i nabycia majątkow. na zaciąganie pie-  
 niędzy dać Sułceptanci w Kancellaryach.  
 Osoba więc Sułceptanta, Papier sęplowa-  
 ny, Pieczęć Starościńska i formalność ię-  
 zyka łacińskiego, są cechą Sankcyi Prawa  
 własności. Sankcyą zaś Ustaw krajowych  
 na Sejmie gdzie swoją bierze powagę, ja  
 nie wiem?

SENAT. Najpierwsi Porządnicy w kraju  
 wolnym nazywają się Senatorami, wyraz  
 ten wzięwszy z języka Rzymian, u których  
 od wieku starszego a *Senio* Senatorow na-  
 zywano. W Polsce ponieważ wolność  
 w prawdziwej swojej postaci zaczęła się  
 dopiero po Zygmuncie Auguste, a przed-  
 tym rząd monarchiczny i rząd wolny miał  
 nawzajem pomieszaną postawę (tak, jak  
 kitayka mieniona ze dwóch kolorow) prze-  
 to Epoki Senatu nie można z pewnością  
 ułożyć. — Stan Biskupi miał najwięcej  
 wpływu do rządu krajowego; poważanie  
 religii i potrzeba użycia światła (w któ-  
 rym przewyższali Duchowni Świeckich)  
 jedną powagę Biskupom w zaradzeniach

N ... po-

powołanych. Urzędy Woiewodow to były bardziey rangi nad Stanem Rycerskim w Prowincyach, należące do wypraw wojennych; Kasztelani z samego znaczenia wyrazu musieli być dozoru Zamkow. — Gdy Królowie zaczęli bardziey używać rady, nazywają Poradnikow swoich Pralantami, Baronami, Hrabiami, wszystkie te Senatu dowody nie pokazują jego prawdziwey bytności w Polsce pod znakiem dzisiejszew powagi aż w czasie powstania Rzeczypospolitey po zgasłej linii mężkiej domu Jagiellońskiego.

SEYM. Nazywają Obrady krajowe, które między narodami w różney są naturze, własności i postaci. — W Polsce najpierwszy Sejm (ile można zasięgnąć pewności z Historyi) był w Łęczycy za panowania Kazimierza Sprawiedliwego. Potrzebą Seymu Łęczyckiego było uspokojenie następstwa w domu panującym, aby przyznać zwierzchni rząd nad Polską Kazimierzowi; ponieważ niespokojność Xiążąt i zuchwałstwo małych obywateli, miała łatwość zupełną do zawichrzenia umysłow, na w pół na ów czas dzikich a na współ-oświeconych. Co zaś nadawało

Sank

Sankcją ustawom Seymu Łęczyckiego, to pochodziło z Świętości Religii, Biskupi na tym Seymie zalecali ludowi posłuszeństwo i wierność dla Kazimierza, a Papież Rzymski potwierdził: We wszystkich Prawodawstwach skąd się tylko brać może powaga Prawa piątniąca sposób myślenia przekonaniem, ztamtąd ją brać potrzeba.

Nie mamy napisanych ustaw żadnych Seymu Łęczyckiego, ponieważ ten Seym był w Łęczycy i w wieku XI.

Seym w Wiślicy za panowania Kazimierza Wielkiego, jest Seymem Prawodawczym dla Polski; ten Seym nie był Zjazdem stanowiącym Prawa; ale tylko był przyjmującym ogłoszone Prawa; i choć tam zaczynał się w ten sposób Opis Prawa: My Kazimierz Król Polski z Prałatami, Hrabiami, Baronami i Rycerstwem stanowiącym, to najpierwey wiedzieć należy, czyli tych Prałatów, Hrabów, Baronów i Rycerstwa nie pomieszczone Apochrysem, później w tłumaczeniu Praw przez grzechność dla wolności, tak, jak Kronikarze wszyscy piszą przez sarno przywiązanie do wolney Elekcyi, że po śmierci Krakusa Wyśmirza, Mieczysława; zjeżdżali się na

Elekcye i wolne wybieranie Następcy, które Seymy wolnego wybierania tak są pewne, jak niezawodna bytność w naturze Hydry o siedmiu głowach, co ją Herkules zabił. Seym więc Wislicki był ogłoszeniem tylko Praw Kazimierza Wielkiego. Posłać Seymow zbliżona do dzisiejszych jest za Kazimierza Jagiellończyka, który pierwszy z Królów wezwał Posłów Ziemiańskich na Seym, i to oraz zrobiło Seymiki po Woiewodztwach i Ziemiach. — Czyli zaś Seym jest Monarchiczny, na którym Narod gucha pamiętającego nad sobą, czyli Seym jest Republikański, na którym Stany wraz z Tronem oznaczają Majestät rządu krajowego, zawsze Seym dziełem jest Prawodawstwa.

W naturze rządu Polskiego Seym ma rozmaite własności i użycia, są Seymy zwyczajne i nadzwyczajne, są Seymy wolne i Seymy pod związkiem sprzymierzenia, są Seymy całkowite, zrywane, i nadrywane tylko, taki był Seym *Convocationis* przed Elekcją Augusta II. który razem był i zerwany i przecież stanowiący niektóre Prawa. Są Seymy same przez się stanowiące Prawa, i są Seymy rodzące Dele-

gacye

gacye do stanowienia Praw, Seym dzisiejszy, jest Seym nadstawiany sam przez się, —

Seymy zaś stosowne do szczególnych potrzeb Rzeczypospolitey, są Seymy Konwokacyi, Elekcyi, czasem poparcia Elekcyi, Koronacyi, Pacyfikacyi, takiey natury obrady wynikają z Konfityueyi rządu krajowego.

**SIECIECH.** Nazwisko Sprawcy najwyższego w Polsce pod panowaniem Władysława Hermana. Sieciech był Hetmanem Woysk, Woiewodą w Radzie, najpierwszym Sędzią, Rządzcą Skarbu, Ekworytem serca Pańskiego, a zatym do dopełnienia wszystkich Urzędów był tyranem kraju, uciemiężycielem ludu, przewodzającym pogardzicielem równych, i przewdziwym obrazem i poprzednikiem wszystkich możnowładców następnych. Miał Sieciech zupełne dary głupstwa, iakimi się zwykło serce obciążać tych, których fortuna okrywa raptownie piełzczotami swoimi. Był chępliwym z przymiotów, był zuchwały z podłości cudzego podchlebstwa, był niewdzięczny, i dobrodzieystwa zdawały mu się być powinnościami, mar-



notrawny w majątku nie znając jego naby-  
cia, tylko przez kaprysy zbytniego szcze-  
ścia. W tym powodzeniu łaskawey doli  
i w tym sposobie myślenia, nie spodziewał  
się Sieciech okazyi swojego upadku, wy-  
niesiony nad równość i nad zasługi innych  
obywateli, czynił z nich ofiary dla nadę-  
tey pychy, on Sędzią iednowładnym w  
Polszcze, zarządzał losem, nie podług pra-  
wey słuszności, lecz podług skinienia złey  
albo dobrej woli. — Nie trzeba mu było  
po Woiewodztwach tworzyć przyjaciół,  
(wzorem naszych wieków) aby na Seymi-  
kach obierali Sędziów do Trybunału, za  
których przewodzącym wyrokiem można  
by wydzierać cudzą własność mszcząc się  
i groźnym zostając.

Sieciech był wolny od zatrudnienia  
takiego, jego wola czyniła jego przewo-  
dzącą moc, on nadawał i wydierał dzie-  
dzictwa, on wyganiał i wywoływał z kra-  
ju, a czasem gdy mu się zdawało, w po-  
staci Sedziego bawił się rozrywką krwa-  
wego tyrana.

Kraje ościenne Polszcze południały się  
wyciśnionym ludem, wyglądali za granicą  
niezłęczliwi wygnańcy z odmienionej  
for-

fortuny Sieciecha odmiany iego losu, nie umknęła tey dobroczynney okazji Opatrzność: jednę drugiemu zwiększone zbrodnie ściągnęły okazyą ukarania

W wieku XI. Religia będąc nowym prawidłem i poświęceniem cnoty Polakow, nie miała przysadney obłudą chipokryzyi, nie była też w takiey pogardzie, iak dzisiay, gdzie rozum na obrócie namiętności, ma sobie za honor wątpić o wszystkim obławieniu od BOGA, a przecie ten sam rozum wstydziłby się nazywać bez żadney religii;

Religia więc w wieku Sieciecha nie miała chipokrytow, ani potwareow przeciw sobie, lecz serca w nowo posłrzedzonych Narodach płaflowały skażone przywary, i częstokroć dla ich upoważnienia, wyciągały ręce po pomoc do Religii, którey złym zażyciem zwiększali swoje bezprawia; zostawały tedy wysłępki przeznaczone w świętości iakieysiey pozorach. — W cudzym kraju np. czyniono napaźdy, zabory, łupieństwa i okrucieństwa, a w swojej ziemi fundowano Opaćstwa i Klasztory. Zepchnięto osobę panującą z tronu, kazało oczy wylupić, i głowę ogolić i po-

święcono na Mnicha. W łagodniejszych i bliższych nam wiekach, gdy kto wydarł mziątek cudzy przewrótnością pieniężtwa wyfundował za to Klasztor, wziął ucześnieństwo załug całego Zakonu, przyjął sukienkę, umarł i w tej był pogrzebiony. Owoż złeżazycie Religii nie dobrze przekonywającym sumnieniu, albo pokrywał ło występki, albo wyłączało krzywdę za- dożyć-uczynienia względem prawdziwey sprawiedliwości. Z tej otwartej prawdy przypatrzeć się można przykładowi, nio- łacemu okazyą nieszczęścia dla Sieciecha.

Władysław Herman Brat Rostysława Smiałego pierwiastkową młodość odby- wszy bez-żenną podlegał przypadkom różnym zarządzającej żądzy, i z jedną z Nałożnic (jak dziś mówią Metresą) w ustawiczniesze zażedłszy związki, spłodził Syna imieniem Zbigniewa. Być Oycem w takim zdarzeniu jest przestępstwo i Prawa Społeczności, i obraza przykazow Świętej Religii. Z tym wszystkiem po- pełnienie jednego grzechu nie nakazuje popelnienie drugiego, nieprawny Ociec nie jest mniej Ojciec, jak prawny, i powin- ności

ności Oycza, są zawsze Świętym obowiązkiem, kto tylko Oycem został. Wielki Augustyn osobliwszą w tej mierze zostawił Naukę, mówiąc do Stwórcy w podobnym interesie, w te słowa: *Domine tu scis, quod prius peccatum nil quidquam mali fuerat in illo puero*; a zatym Władysław Herman opatrnie wychowaniem Syna i potem nadał mu przyzwoite ćwiczenia. W tym odmieniał się okoliczności życia tego Pana, wstępuje na tron po Bracie nieszczęśliwym Bolesławie, który na osobę swojej i na osobie Syna swojego, skończył jednę linię z domu Piasta. Władysław Herman żeni się z Judytą Królową Czeską, i znowu z niej urodził mu się Bolesław Krzywousty. Nowe małżeństwo i nowe z niego potomstwo wkrótce zaczęło zmniejszać przywiązanie oycowskie do pierwszego syna Zbigniewa, zamysłał Ociec, jakimby sposobem zbyć się go, dla pozbycia razem pamiątki o swojej krewkości. Nastęczył przezorny Sieciech wysłanie Zbigniewa do Saxonii, gdzieby kwoli większym naukom mógł być osadzony w jakim Klasztorze, do którego zwolna nabywałby ochoty i skłonności (co pōspolicie nazywają powołaniem).

Wywieziony Zbigniew według rady Sieciecha do Saxonii niechęciał przyjąć Kapicy, i owsem miało spokojnego pożycia, zabrał się do wyrządzenia zemsty nad Sieciechem.

Zbigniew będąc umysłu porywczego i gwałtownego znosi się za granicą z wygnającami Polskiem, których coraz większą liczbę pomnażał okrutny Sieciech, miał przytym Zbigniew przychylnosć Bratysława Króla Czeskiego, wiedział o nienawiści na Sieciecha Magnusa Herbu Zagłębia Starosty Wrocławskiego, więc nie tracąc czasu z zebraną drożyną, wygnanców Polskich, posłępuje pod Wrocław i w pocztowaniu pokoiu odbiera przyjęcie od Miasta i Zamku. Nie spodziewał się Sieciech takiego piorunu przeciw sobie z zacisza klasztornego, przeto nie idzie w oczy Polskiego Absolona, ale wysła przeciw Synowi Ojca Władysława, który złożeniem z Urzędu karze Starostę Wrocławskiego (bo to radził i tego życzył Sieciech) Zbigniew zaś zgubił w porażce swoich stronników, i Kruświcy sprowadził zgubę, pojednany jednakże z oycem powrócił do dawnego przywiązania.

Pier-



Pierwizy to był ustyrek fortuny Sieciecha, i gdyby był w stanie poprawy nie miałby był przykrzyszego losu, lecz gdzie serce rozhułkane powodzeniem przemysłnym po nagięciu nieszczęścia mocniej niezamyslało zemścić się. Zaięty Sieciech przeciw Zbigniewowi nienawiścią i pogardą, a przeciw Bolesławowi zazdrością, widząc w tym Bohatyrze młodzieńcu przewyższające dzieła swoje tylu zwycięstw, przedsięwziął uknować zgubę obydwóch, albo jak naszych Kronikarzów świadczą wyrazy (przywieść o gardło) w tym zamierze wyrabia Sieciech wszystko, na co się tylko serce zdobyć może w iedney osobie Faworyta i zdrajcy, sieje nówiny okropne o wojnie Morawskiej i Czeskiej, Synowie Władysława Zbigniew i Bolesław z ciepłej krwi poruszeniem zabierają się do obrony kraju: Sieciech nie przysławia wyprawow z Woiewodztw, nawet zakazuje tajemnie Starostom wydawać rynsztunki, koni, spizy i ludzi, posirzegł atoli Bolesław z Zbigniewem: widzą oczewistością podstęp przewrotnego Sieciecha; staie im na rozmyśle z iedną uwagą obowiązek czci winny Oycu, że mu się przeto nara-

narażają, z drugą uwagą miarkują, że mając w zdrajcy pewną zagubę swego życia, gdy go w tym ślupie zostawiają na swoich karkach, poginę marnie, a wszystkie Prawa Natury obronę życia przykazują. Rozchodziła się też nie płonna wieść, że Sieciech o panowaniu nad całą Polską zamyslał, więc iak mieli obydwa Bracia pod swoim rządem w Pułkach gotowe wojsko, tak z nim przeciw Sieciechowi ruszyli. Powstała wiadomość po całej Polsce niosąca tę przyjemną nowinę, że Xiążęcia Synowie idą dla ukarania Sieciecha, poddawały się Zámki Xiążętom, gdzie albo Sieciech, albo jego przyjaciele władali i zarządzali; sam w osobie swojej ułapił do dziedzicznego Zámku Sieciechowa, i tam obleżony od Wojska, posłrzeczony nakoniec od przychylnego sobie zawsze Władysława Hartmana uciekł na Ruś, i wyrokiem Xiążęcia panującego (z największym gwałtem jego serca) wygnanym i wywołanym został.

Bolesław Krzywousty wstąpiwszy na Państwo, przywołał z wygnania Sieciecha, ale mu nie powrócił, ani pierwszej powagi, ani pierwszego znaczenia, Sieciech był tylko

tylko Sieciechem, tak, iak należało być pod Bolesławem przepuszczającym popełnione przeszłe występki,

**SIEROTA.** Oznacza nie tylko osobę, ale nawet tak opuszczoną, że sobie nie może zaradzić pomocą, osobistą małoletni bez Rodziców są sierotami, Wdowy (ale jeżeli stare) są sierotami. W obradach krajowych prawda bywa sierotą, nie mogąc przyskać przekonania, a w Sądach sprawiedliwości nie mając na siebie względu. —

**SŁAWA.** Tak, iak osoba powierzchowna każdego człowieka ma swoją własną poślad, która zawisła na kolorze włosów, na cerze ciała, na składzie twarzy, i na wzroście, tak obyczaj człowieka, jego przymioty i jego sprawowanie się ma własną sławę, a ta koniecznie musi być zła, lub dobra według wymiaru prawdy. — Podchlebstwo jest fałszywą monetą do ziednienia prawdziwej sławy, wielkość tylko prawdziwa cnoty i zasługi może być dobrey sławy przyczyną. To jest szczególne zarządzanie Opatrności, że iak sprawowanie się człowieka podług jego woli jest jego własnością, tak za to dobra sława

jest nierozdzielnie tylko należąca do niego.  
 Można gwałtem niecnoty pozyskać cudzy  
 majątek, wcisnąć się na urząd; przywła-  
 szczyć dostojność, i otrzymać to wszystko;  
 co biele przez zmyśły i wysławia ludzotn  
 wielkość uroioną, ale czas palcem prawdy  
 pokaże, że ta sława nie jest prawdziwą sła-  
 wą, tylko przemijającym uludzeniem do-  
 brey sławy. Zbiory bogactw składają ży-  
 cia potrzeby okazałe, dostojności kraio-  
 we nachylaia karki obywateli do ukłonu,  
 nadskakuiący oświadczaią uszanowanie i  
 uwielbianie dla swojej potrzeby, dowcipni  
 a podli składaią wierszem i prozą pod-  
 chlebstwa, żyłaca i martwa natura na  
 wzajem podaje sobie ręce, bo szpiżo  
 i kamienie ryte w posagi chcą przywła-  
 szczyć zakładem swoim pamiątki o wiel-  
 kości sławy, wszystkie te dzieła daremne;  
 jeżeli nie było cnoty, sprawiedliwości i  
 zasługi prawdziwey. — Prawda otworzy  
 usta swoje, przekona pewną wiadomością  
 ludzi, a tych dopiero iednostajne zdanie  
 zostanie wyrokiem dobrej sławy. Takie  
 wskoranie sławy, jest nakłztat światła,  
 którego w pociemku najmniejszy odro-  
 bina przechodząc nayszczuplejszym otwo-  
 rem;

rem, czyni i przyjemność i widok potrzebny. Gdy się zdarzy powziąć wiadomość o cudzey dobrej sławie bez usiłowania i zabiegania od tego, który ją posiada, iakie ta wiadomość sprawuje na sercu i umyśle uczucie, to jest naynaturalniejszy głos cnoty, sława dobra wynikająca z przekonania powszechnego u ludzi, obrócona ku prawdzie drogą prostoty,

Muszę przywieść raz pamięci iedną w życiu moim zdarzenie (bo też tego zbyt rzadkie są przytrafienia).

W Woiewodztwie Kaliskim w Miasteczku Kuźminie dowiedziałem się przypadkiem, że ciało Przyemskiego Podkomorzego Kaliskiego pochowane w Grobie przed lat 87. zostało całe w zupełnym nie naruszeniu. Starałem się widzieć tę osobliwość natury, a z tey przyczyny wszedłem w wywiadywanie się o życiu i okolicznościach tego zmarłego. Nic nie można było osobliwszego wynaleść kwoli iakiey pamiętce, przypominającej wielkość sławy Przyemskiego. — Nie było Nadgrodku z rytami pochwałami na marmurze, nie czytałem Panegiryku napchanego



niego herbami i z kolligacyami domow; sposob pochowania pokazywał trumną i odzieżą umarłego, że Przyiemski był mądrym człowiekiem (ale cóż bogactwa małą wspólnego z prawdziwą wielkością dobrej sławy) atoli powiedziano mi, że ten Przyiemski był Podkomorzym Kalińskim, i dziedzicznym Panem Kuźmina; chciałem i w tej wiadomości być pewnym i prosiłem o dowód, na to odebrałem wiadomość, że tranzakcyje w Archiwach o tym upewniają, i prócz tego jest zapis przy Kościele w książce pogrzebowej, właśnie prosiłem, aby mi pozwolono przeczytać zapisanie tego Pogrzebu, lecz iście zadziwienie potkało mię, gdy w książce starej poźółklemi i krzywemi literami znalazłem wyrazy prawdziwej chwały w niej wielkości, złożone nie wynalazkiem dowcipu, ale dziełem samej przez się prostoty i rzetelności.

Niewiem Xądz, czyli Organista Kościelny położywszy datę dnia, Miesiąca, i Roku, tak napisał: *Umarł nasz Pan Dziedzic Przyiemski Podkomorzy Kaliński, którego ciało gdy wynoszono z Zamku do Kościoła na pogrzeb, to dzwonow nie można było*

było słyszeć od płaczu ludzkiego. Krótkie i proste wyrazy złożone mocą i powagą prawdy, zaniósł do gruntu duszy mojej rozrzewniającą wiadomość, iż widziałem, że Przyjemski nie był tyranem swoich wieśniaków: on owszem musiał ich być dobroczyńcą; pewność o tym jest niezawodna, to nie dowcip w wymowney nauce, to nie wynalazek sztuk składających pamiętkę zostawia o tym pewność, ale owszem, zapisującego prosiota (zawsze wierna Rużebnica prawdy) upewnia mnie o tym.

Otworzyła mi się natychmiast pora sprawiedliwych domysłów, że Przyjemski musiał być wiernym obywatelem swojego Narodu, przyjacielem równości, nie mogła w nim przemagać łakoma chęć znaczenia i przewodzenia, taki Pan musi pychy popierać trwonieniem majątku, a jego Dzierżawcy, Zastawnicy i Zależdźce nie bywają dobroczyńcami poddaństwu; jeden płacz ludu powłóczył po dziecinną sławia wyobrażenie wielkiej cnoty umarłego, a głos o tym im prościej podany, tym rzetelniejszą jest pamiętką do bity sławy. —

STAROSTA. Nazwisko urzędu Namieślniczego w Prowincyach, Powiatach, i Grodach, oznacza wyraz Starosty. Starostowie Prowincyow w Polsce za Odrą i Elbą poprzywłaszczali sobie Panowanie iednowładne; Dom Xiążąt Pomorskich powstał z Starostow Pomeranii: Starostowie teraz będący w Polsce, są iedni Starostowie generalni, jaki jest General Wielkopolski, mający w siedmiu Grodach Sądową Juryzdykcyą, drudzy Starostowie w Polsce i Litwie są Grodowi z władzą Sądową, inni zaś są Dzierżawcami dobr nazywających się Królewskiem.

Skarb Królów przedtym panujących w Polsce, prócz skłádki podatkowey od obywateli, miał swoje dochody z stałych dobr w Ziemi, Dozorcy tych majątności byli Starostowie; do nich należało przestrzegać dochodów Królewskich, do nich należało bronić Zamków, i do nich należało sądzić Szlachtę w znaku Namieślniczey władzy Królewskiey, i z tego to źródła powstała Juryzdykcyą Grodzka, która po dziś dzień jest śladem dawnego iedynowładztwa Królów i dowodem, że w ręku Monarchy była władza Wykonawcza

wcza zupełnie. Bogate zaś włości Królewskie, nie mające nigdy sądowej władzy, zostały dziś dzierżawami prywatnych, dla przysmaku tylko ambicji przyodziano ich także nazwiskiem Starostw.

Gdy zaś w czasie wolność stanu Szlacheckiego wyzuła Królów z władzy wykonawczej, zostawiwszy czczy powagi Majestat. Gdy Rzeczpospolita stanu uprzywilejowanego straciła naturę Rzeczypospolitej prawdziwej, zostawiwszy próżne nazwisko dla możnowładztwa i nierządu krajowego, na ow czas Starostwa i Królewszczyzny przeszły w ręce Panów, i obróciły się w własność prywatnych, zostawiwszy dwa Imiona daremne z dawnego zwyczajem, to jest: że ony są chlebem zasługi, co jest nie prawda, i że są dobrami Królewskimi, które nazwisko nie oznacza natury rzeczy, ponieważ w tym tylko władza Królewska rozciągała się, że nikt dobr Królewskich posiadać nie mógł, tylko za prawem wziętym od Króla. Z tego więc niegdyś Królewskich, utworzył się urząd w Rzeczypospolitej jeden z najszkodliwszych, gdy Starostowie są najpierw Sędziami w wolnym narodzie, bez woli

O z tych;

tych, których sądzą, częślo z łaski Królewskiej, albo za swoje pieniądze kupiwszy urząd Sądowy i z dochodem i z powagą, co jest obrzydliwością podług ducha wolności. *Powtore*, zwykowne dochody Starostw, zostały okazyą między Familiami zazdrości, nienawiści, przeszkody w obradach, narzeczyenia u Dworu, ztąd potwarze na Królów, ztąd zrywanie Sermonów. Dobra Starostw w czasie Bezkrólewow i wolnych Elekeyow zosiłwały uciążną Rzeczpospolitę, Starosty się o Koronę mieli popieraczow swojego żądania, Starosty się o Starostwa, a gdy przestane śledzaka zayrzała do Świątnicy wolności, mogła nabywać zdraycow za majątek Starostw.

Prócz tych nieszczęśliwych doświadczeń gospodarstwo krajowe cierpieć musi, bo ci docześni Starostowie, nie są gospodarzami w tym usiłowaniu nakładow i wedatkow iak w dobrach stałego swojego dziedzictwa. Zdzierstwa i uciski ludu miejskiego, są nayczcińszym dziełem zwierzchności Starostwskiej, która sprawiedliwość są łow, i dochody właściciela jedną ręką na jedney waży szali.

Ten



Ten wyraz Starosta z náy dawniejszych pism Polskich znayduje się w Pieśni Boga Rodzica, która ma być napisana od Świętego Woyciecha.

SZABLA. Pałsz, Kord, Koncers, Miecz, Karabela, wszystko to znaczy żelazo w ręku do zadawania i kaleczenia człowieka. Sztuka wzajemnego nacierania na życie z taką bronią, nazywa zdawna mówiąc sztuka Szermirska, nasi sąsiedzi nazywają Fektowaniem. Zdaie się zaś, że iak poruszenie wesołości ma swoje powierzchowne znaki, które są charakterami narodow w ich tańcach, tak i poruszenie złości ma swoje w porwzniu się do żelaza osobne władanie; Moskal tnie z góry, Węgrzyn na odlew, Turczyn ku sobie, a Polak na krzyż macha swoją Szablą. Szabla Polska była przedlaty straszna narodom, dopoki miękkość wieku, przemoc sąsiedzka, zbyt ki kraio we niepoprzeinaczaly iunaków z mocnych i śmiałych na grzecznych i zabawnych, i przeto gdy przesąd, chępliwość, zemsta, wyzywa na pojedynkowe potkanie, wolą na pistolety się puścić, iak na zręczność władania Szablą.

**SZKAPY.** To jest wyraz 'znaczący pospolstwo koniskie, bo iak są między ludźmi Szlachta i pospolstwo, tak między stadami w Polfcze są konie i szkapy, szkap rodzaj jest naygędnieyszy, rodzaj koni wieyskich, których ubogie wychowanie, i wczesne zaprzęganje, uczyniły szczuplemi i małemi. W krajach ciepłych i lepiej rządnieyszych w gospodarstwie, rodzaj koni jest tak pielegnowany, że natura doprowadzoną, zostaje wygodą do swego zamiaru, i przeto konie iak się rodzą, tak się i wychowują koniami, na częstsze prace mają osły i mały, u nas zaś jest zrobione z rodzaju koni pospolstwo koniskie, i to się nazywa szkapami, które i prace rolnicze, i wywozy, i sprowadzania rzeczy do miast zastępie.

Niedochowanie koni do potrzebnych lat, jest w Polfcze szkodliwym zwyczajem, a to z tych przyczyn, że częste zbywanie i nabywanie ich, jest w guście narodu, i zarobek na koniach, jest przewieśny iak zwierzyzna w myślistwie, więc młodość konika jest pierwszą zaletą. Zrzebięta tedy nieżdżą, źrzebięta przedaia, które

które nie mają czasu urosnąć przyzwocie,  
i być długo zdrowemi.

SZLACHCIC. Nic nie jest w Polsce  
znajomszego nad Imię Szlachcica, które  
oznacza osobny ród, i osobne pokolenie  
w narodzie; Szlachcic jest obywatel uprzy-  
wilejowany, iego Herby, Genealogie, szereg  
przodków posiadających urzędy i do-  
chody, składają całą chwałę i uwielbienie  
imienia, wszystkie zaś tey zacności za-  
sadą i gruntem jest rozlewanie krwi po-  
przedników, (jakby ei co nie byli Sza-  
lachtą, tylko wodę rozlewali na wojnach)  
wyniesienie do tey zacności stanu Szlache-  
ckiego, ponieważ ma wsparcie od zasług  
w imieniu, czemu tymże samym wymia-  
rem sprawiedliwości, nie ma ochydy od  
szkodliwych oyczyzny imienników. Kto  
posiada chwałę krwi przez sławne dzieła,  
powinienby wzajemnie otrzynywać obelgę  
przez szkodliwe bezprawia. Aleć wzią-  
wszy na szale pamięci dzieje stanu Rycer-  
skiego w Polsce, i przeszedłszy uwagę,  
jaki ten stan był kiedy wojował, a jaki  
znowu kiedy panować zaczął. W pier-  
wszym widoku rozszerzył granicę narodu  
swoiego, w drugim utworzył Konstytucyą

rzędu krajowego, aby był jednowładnym stanem, i razem w sobie tylko Rzeczpospolitą,

SZPITALA. To są przybytki publicznego miłosierdzia, gdzie nędza znajduje ratunek i niedostatek opatrzenie w swoich potrzebach. Zda się, że nie masz w naturze obrotu pieniędzy na wspanialszy wydatek, jak na wystawienie i wyposażenie Szpitalow. Dawne Rzymian Amfiteatra Architryumfalne, Łaznie publiczne, Wodociągi, Drogi, i Mosty kamienne, wszystko to jest zakładem pamiętki co ludzie czynili dla ludzi, aby swoją pokazali wielkość, lecz jakby dopiero powinna poruszać się wielkomyślność człowieka prawdziwie wspaniałego, gdy wystawnie Szpital dla ratunku biedy, kalectwa, ubóstwa, podobnego sobie iestectwa. Kto czyni okazłość dla ludzi, ile ludźmi są, zainterwuje ich widok, wzbudzi ciekawość, otrzyma wdzięczność, lub zazdrość, lecz kto dla nędzy ludzkiej czyni szczerze i wspaniale, im większy, w tym jego zbytek, tym większa wdzięczność, tym bardziej rozrzewnia dobrodziejstwem czułość. Mimo tę prawdę, że dzieła miłosierdzia

sierdzia powinny być nawkazałsze, nie pokazują relzty starożytności żadnego wspa-  
niałego Szpitalu pamiątki.

Rzymianie poglądali na siebie iak na zwycięzców, a na narody zawoiowane iak na niewolników, których los zdawał się być w ich rozumieniu nierozdzielny od stanu cierpienia, i to pokazuje obwie-  
szczenie tey okropney prawdy, że z wiel-  
kich ludzi na świecie są, byli, i będą, dwoiacy uboſtwa Oycowie, iedni, którzy mnożą woyny ucisku, a zatym kalectwa i nędzę, drudzy, którzy w tym stanie niedoli i uboſtwa, ratują, pomagają, opa-  
trują potrzeby, aby oſłodzić nędzę podobnego sobie człowieka. Z tego wyniaru doſwiadczenia można widzieć, iak wſpo-  
leczeńſtwach zamiedbana ludzkość. Kto z pierwſzych imion założył w Polſzcze Szpital, wielki, powszechny, w którey ſtolicy? gdy Opatrzność przyſłapiła w War-  
ſzawie wyrządzić poſitowanie nad naye-  
większą nędzą natury ludzkiey w pier-  
wiałkowych momentach niemowlęcego życia, obrała do tego ſwoim narzędziem Xędza Miſſyonarza cudzoziemca wczutego z miątku; (*Baudouin*, twoje Imię powinno być



być i zakładem wdzięczności, i przykładem miłosierdziu między Polakami) Ten wielkich przymiotów mąż poruszony samą przez się ludzkością, zaufany w Opatrzności Wszechmocność, najpierwszy w Warszawie i w całej Polsce nieznaiony, powszechny założył Szpital.

Są drobnych fundacyow Szpitale po kraju, które często osoby mieyskiego stanu przy Miałach na swoich własnych gruntach po fundowali, częścią niektórzy dawni Xiążęta, Biskupi, i Kapłani, a nakoniec Szlachta dziedzice tych dobr, w których mieli Parafialne Kościoły. Jeżeli się ma oddać sprawiedliwość prawdzie, trzeba to okropne uczynić wyznanie, że Proboszczowie i Plebani, co mieli być stróżami i szafarzami dochodów Szpitalnych, sami sobie ich poprzywłaszczali. Drobne to prawda są po części dochody, i przez przeciąg wieków ielzcie bardziej zmniejszone, ale zatym nie idzie, aby tylko szły na pożytek tych, co są ich dozorcami. Rzadkie miało, aby w nim nie było Kościoła Sgo Ducha na Przedmieściu, te wszystkie Kościoły są Szpitalami, a te Szpi-

Szpitalę są znowu inkorporowane do dochodów Parafialnych.

Była niezbyt dawno w Polsce Komisya wyznaczona do rozrządzenia Szpitalow, nie przystąpiła do skutku, bo dobra Szpitalow nie były dobrami Po-Jezuickimi.

W wieku naszym naywięcey mówią i piszą o ludzkości, słodkie prawa filozofii, nawet chcą wspierać się w tej mierze z Prawami Ewangelii, lubo tenże wyrok Stworcy co do miłości bliźniego tak w przyrodzonej, iako i w objawionej prawdzie, zawsze brzmi ludzkość i miłość rodzaju ludzkiego, pełne tego są mowy i pisma, iednakże nie naywięcey skutków napatrzeć się można.

Ustanowiono u nas liczbę woyska; woysko jest zawsze źródłem ubóstwa, kalectwa, a zatym i nędzy: nie pomyślano iednak o tym, aby miało Szpital, i lubo dochody gwałtowne upatrzone na potrzeby woyska, ale te potrzeby są zapłatą dostoięństw próżnych i daremnych, nie zaś potrzeb należących do ludzkości i politowania nad nędznym żołnierzem,

to

to to jest Ołtarzem Religii, to przybytkiem cnotliwego serca, co jest miłością bliźniego, ielżeze takiego, który życie i zdrowie wyśławia dla dobra kraju.

# T.

**T**OWARY. Rzeczy do zżycia nazywają Towarami, i te są troiakię: Pierwsze są płody i przyrodzenie natury, których obfitość nad potrzebę krajową zżywa się obcym. Drugie towary są przyrodzone miejscowej korzyści, ale które dowieć, przemysł, sztuka, i praca pizerobiła na szacownieysze, i iakby nowe nadała im iestęstwo, takie są koronki, materye, sukna, i inże więcey albo mniej wytworne w swojej robocie spżęty. Trzecie są towary kraju trzeciego, oddzielone miejscem inżey części świata, tylko że nie mogą się nabywać inaczey, iak przez pośrednicze ręce handlu, tak cynamon nie jest Holenderski, a przecie tylko się go od Holendrow kupnie, złoto jest Hiszpańskie, a naywięcey wyślepłowane w Holandyi.

Polska

Polska prócz iednego gniazda chłopów śidgoraykich, którzy robią przetaki, sita, i te po całej Europie różnoszą, prócz drugich chłopów Andrychowskich, co siołową bieliznę przedają, i prócz Gancarzy z Ziemi Sandomirskiej, którzy Dani, Norwegi, Szwecyi garki przysławiają, nie ma żadnego rękodziela towaru, wszystkie korzyści, iak się odbierają z rąk natury, tak się za granicę zbywają. Teraz świeża Konstytucya Rzeczpospolita towar skór obróciła całkowicie w naturę dochodu Skarbowego. To jest osobliwsze przeminienie, aby skóra bydłęcia przestała być towarem, a została natomiast podatkiem).

Towarzystwo. Związek ludzi kwoli iednostaynie przedsięwziętemu zamiarowi nazywają towarzystwem. Wszystkie społeczeństwa narodow, krajow, i państw, miały za przyczynę wspólnego pożytku związek towarzyski, aby pod temi prawami, pod takim rządem, i pod taką zosławą obroną. Handel między narodami, utworzył w narodach towarzysiwa kupieckie. Nasza Polska naydłużey prawie obchodząc się zwyczajami Gotyckimi, a zatym nayczęściey podlegając zamieszaniom

niom i woynom, związek żołnierzy nazywała towarzystwem, tak iak w Holandyi jest towarzystwo Indyjskie, gdzie ubożsi z bogatszymi się łączą, tak w Polttrze Senatorowie i Magnaci mieli swoje Chodragwie, pod któremi pierwsi żołnierze; nazywali się ich towarzyszami; z tego to względu tak się wymawiało; widząc Pieszego żołnierza, z pod czyiey iestleś Komendy, on zaraz odpowiedział, że iest z Regimentu tego Generała. Ale zaś żołnierza Ussarskiego lub Pancernego nie można było tak pytać, tylko zaraz dołożyć W Pan Dobrodziey z kim służył, i on natychmiast powiedział, że z Panem Wojewodą, albo też iestem towarzysz Pana Woiewody.

Imię Towarysz, było imieniem warunkowym wżyskich związków woyskowych, które czynili przeciw Hetmanom; Królom, Rzeczypospoltey, i całej Oyczyźnie. Często imię Towarysz rabowało kray w odmencie Rokoszu, i pod tym imieniem obrachowawszy ściśle wżysko, to tak równo Polska doznawała obrony iako i łupieństwa.

TRY-



TRYBUNAŁ. Taki ma początek po  
zakończoney Familii Jagiellońskiej, na  
Zyginuncie Augustie Jagielle, ostatnim  
potomku męskięy płci tego wielkiego  
Domu, Rzeczpospolita wzięła postać no-  
wey formy rządu, co do władzy Prawo-  
dawczey, ustanowiła wolne wybieranie  
Królów, nie przysięgając do odebrania  
władzy Wykonawczey, prócz Sądow Ka-  
pturowych pod czas Bezkrólewio. Ste-  
fan Batory dopiero będąc drugim Królem  
w porządku wolnie obranym, oddał na-  
rodowi zupełną władzę Prawa Wykona-  
wczego, i najwyższą Sądową władzę,  
którey Imię nadano Trybunału, jest tedy  
Trybunał Sąd najwyższy kraju, w takim  
wyznaczeniu ustanowiony, aby Woiewo-  
dztwa i Ziemie w osobach urodzenia Szla-  
checkiego zbieżdzwały się na miejsca obrad,  
aby wybierały Sędziów, i tych aby wy-  
syłali do Piotrkowa, jako na miejsce za-  
czynającego się Trybunału, gdzie zbieha-  
włszy się obierają Marszałka, na przemian,  
raz z Woiewodztw Wielko-Polskich,  
drugi raz z Mało-Polskich. Ze zaś i Ka-  
pituły Katedralne mają swoich Sędziów,  
(którzy choćby byli najmędrsi i nayo-  
tliwsi;

śliwi, nie to nie waży, jeżeli nie będą  
urozumięcia Selscheckiego; owóż jest zawzię-  
ty z Kapituły Gnieźnieńskiej Prezydent, i  
tak Prezydent i Marszałek są na czele tego  
nawwyższego Sądu, który ma moc po-  
wagi Prawa wstającego na powadzę wol-  
ności rozstrzygać spory spraw Ziemskich,  
gdyż sprawy Miast i Dóbr Królewskich  
idą do Asysty po swoje rozstrzygnięcie,  
iż tedy jako zjazdem Seymu stan Sza-  
lachecki jest stanem wydającym ustawy  
Prawa, tak tenże stan w nawwyższym Są-  
dzie, jest wykonywającym też Prawa.  
Gdy Rzeczpospolita za panowania Augu-  
sta III. ustąpiła zupełnie w swoich obradach  
przez zrywanie Seymów, samo tylko są-  
dzenie się Trybunałów miało swoje od-  
bywanie powagi, i w ten czas najeżel-  
sza wielkość tego Sądu wydawać się, tak  
właśnie jak ciało człowieka, więcey musi  
zażywać iedney ręki lub nogi, gdy na  
drugą kaleką zostanie. Wielki żąd był  
naciśk do urzędu Sędziego Trybunałkiego;  
Panowie pierwsi w kraju przewodzący mo-  
znowładztwem, wprowadzali swoich przy-  
jaciół po Seymikach Woiewodztw. Przy-  
sięga podług przelżłego Prawa, miała  
miejscę

inieysce w Piotrkowie przed Ziemstwem Sieradzkim, i to było okazyą tyle razy gorszącego bezprawia, bo wypychano od przysięgi prawnie obranych, a przypuszczano kto się podobał.

Już trzeba po dziękować Niebu, że terażnieysze prawa zatłómiły to źródło przestępstwa, przysięga Deputatów dzieje się gdzie są obrani, i tylko do pióra Sieradzkiego podają swoje obranie i przysięgi uczynioney zapis, pod czas zaczęcia Trybunału.

W terażnieyszey też postaci rządów, Rzeczpospolita będąc czynnieysza w swoich obradach, nie taki nacisk zagmatwanych spraw zostawia Trybunałowi do rozsądzania, przytym odcięcie krajów od granic Korony zmniejszyło i spraw do rozsądzania, i Sędziów do sądzania, nie zmniejszyły się jednak zawady tamujące sprawiedliwość, choć niektórych osób przewodzenia, w kraju nadstawia swoją partya w Trybunałskiej Izbie, ci nie idą za prostą sprawiedliwością, tylko za duchem protektora swojego, który ich i obrat, i obdarzył na tę Funkcyę. Rzadkie usiłowanie w terażnieyszym wieku staranie się o

P

urząd

urząd Deputata, bo są inſze zyskowniejsze w kraju. Przyſtąpiwszy zaś z roztądnym przypatrzeniem ſię prawdzie, między wſykkiemi uſługami Cywilnemi w kraju, nie ma pracowitszego urzędu w kraju jak Sędzięgo Trybunałskiego. Jeżeli ten urząd ieſt doſtąpiiony prawnie w duchu wolności, jeżeli ſprawowanie iego ieſt cnotliwe i ſprawiedliwe, wyrobi zapewne uczucie prawdziwey pociechy w ſumnieciu, lecz rzadka to nowalia w ſwoim przytraſcieniu dobrze dobrani Sędziowie do naywyższego ſądu, zwyczajnie duch zuchwałości i przemocy bogatych obywatelów, obierają po Prowincyach za Sędziów, Deputatów; marnotrawników, ſzulerów, piłaków, napalników, ludzi takich, iakichby należało według proſiey ſprawiedliwości ſądzić i karać, nie za Sędziów obierać, a zatym, lubo zawsze między ludźmi ſmiertelnemi ſprawiedliwość ieſt niedołąna, w poſrzed zaś takich Sędziów wieleż to ona dopiero cierpieć musi?

Naſłuchamy ſię tyle razy, że urząd Sędzięgo wybranego na Trybunał ieſt okazyją wdątków, i o to ani ſię ſprzeczać nie można, ponieważ oddalenie ſię od domu,

domu, siedzenie w Mieście, nie mając za to nadgrody, jest przyczyną rozchodu niezwyčajnego. Więcey jednak wyciąga przesąd roztrwonienia pieniędzy; iak istotna potrzeba; ponieważ naywięcey bywa obywateli obranych za Sędziów na Trybunał miernego majątku: Tytuł Jasnie Wielmożnego jest przyłączony do urzędu docześnie sprawowanego, coż za potrzeba, aby pódreżniać rozrzutnością panom do prawdy mającym w kraju? Lubo przesąd jest władaający bardzo wiele na świecie; w tym postępowaniu jednak jest dziwa-ctwem godnym urągania i śmiechu, dać uertę człowiekowi mającemu 8000. in-traty na 200. osób na srebrach, porcelą-nach ze wszystkimi ozdobami stołu, żeby ten obiad był grany z hałasem muzyki, iak Wotywa w Kościele, a strzelany od Piechoty; iak gdyby Kampament wojska, iestże to wystarczeniem majątku kilku ty-sięcy dochodu? nayprzod sprzęt na tyle osób nie może być z jednego domu, i dla tego spoyrzawszy na srebra i na brą-ziznę widieć Herby coraz odmienne, iak gdyby w Niesieckim, coż mówić o furaku potraw i o usłudze stołu, wszystko to wy-



dać się jak szewcове gałony u Komediantów na Teatrum, zjeść więc obiad z przyjacielem podług majątku jaki wymierzyła Opatrzność, to jest: i przyzwoitością, i ludzkością prawdziwą, udawać zaś z urzędu. Jasnie Wielmożnego docześnie mającego Pana krajowego, to jest omamianie przesądu.

Prócz zaś tej uroiney fałszywie wielkości, są jeszcze inne złosliwsze powody takiej rozrzutności: *Pierwsza*, ci Sędziowie, którzy są wyprawieni od Panów przewodzących na Sejmikach, poglądają na ten wydatek, jako na cel swojego urzędu, i pomnażając ducha swoich dobroczyńców rozrzutności i przemocy, biorą nazwisko znaczących w Izbie, iakby prócz prawdy samey i iey pewnego poznania, jeszcze do sprawiedliwości potrzeba było kuchni, kredensu, i piwnicy. *Powtore*, zostaje się nadzieia pozyskania tych względów, że po skończonym urzędzie, Sędzia Trybunałski wart zawsze będzie opieki od łaskawey fortuny, przy protekcyi Pańskiej, już to iakimkolwiek sposobem, byle się powrócić do Jasnie Wielmożności.

W po-

W pośrząd wspaniałych obiadów i wieczerzów Trybunałskich, zażywanie wina trzyma nie ostatnie miejsce. Wypijanie zdrowia kolejnie, a potem i bez kolei, jest w znaczney wziętości zwyczajem,

Pijaństwo ustawiczne zebrały połowę czasu sążnienia. Czas po obiedzie, (który im z większą uroczliwością, tym później, /v hvwa,) jest porą do sążnienia nie naysposobniejszą, jeżeli który z Sędziów przyjdzie trzeźwy, znajdzie się w Sądowej Izbie iakby Bonifrater między szalonemi.

Wszystkie więc okazalści w życiu osób składających Trybunał, czynią szkodę w majątku i niedostąpią wielkości prawdziwej, która jest własnością tych, co są do prawdy Panami. Pijaństwo iedno nie chybia swego zamiaru, psuie zdrowie, czas, i obelgę rozumowi wyrządza. Tyle jest w Warszawie Magistratur i Kommissyi, może się w nich kto mieszczać ma też zwyczaj upijać, ale to cale z inną różnością w Warszawie upijają się z ochoty własney, a w Trybunale z urzędu.

W naszych czasach Trybunał dosłąpił tytułu Nayaśnieyszy Sądzie! wyraz ten

jest uszanowaniem tylko najwyższej władzy krajowej, i nie zdarzy się czytać, ani słyszeć nigdzie, aby najwyższa władza Namieśnictwu swemu udzieliła kiedy tytułu swojego dostojności; to wydarzenie pierwsze jest w naszej Rzeczypospolitej, z tej dobroczynności prawa dla Trybunału, ta jednak zostaje wyгода, że krótszy wyraz do wymowienia Najjaśniejszy Sądzie! iak Jaśnie Oświecony Trybunał, a osobiście, że Ichmość prawnicy opowiadający interes sprawy jednej, we dwóch godzinach po półtora tysiąca razy wspominają Trybunał.

Trzeźwość. Znaczy pomiarkowanie w napoju, tak iak wślrzemieżliwość oznacza pomiarkowanie we wszystkich czynności.

Trzeźwość, wyraz własny Polskiego języka, ale iest cze nie nazbyt własny Polskiemu narodowi.

TRZESIENIE ziemi. Okropny i okrutny przyrodzenia skutek, który przez spor przeciwnych w naturze własności różrywa warstwy ziemi, wymiata pary i ogień, a czatem naleganiem powietrza wzrusza dna morza, to niešťczęście obala Miasta, iédnym

iednyn razem śmierć i pogrzeb ludziom  
sprawując, i wniwecz przemacając piwy  
rolnicze na powierzchni ziemi.

Nasza oyczysta ziemia słabą ma zna-  
iomość wewnętrznego trzęsienia ziemi,  
co zaś na powierzchni swojej nad wszy-  
łkie narody w Europie ma nayeściejze  
odmiany, ponieważ szalbierstwo, nieroz-  
tępek, podłość, chciwość czyni w postaci  
spokojności zamieszanie. Za naszej pa-  
mięci w duchu zupełney spokojności bez  
wysłrzenia żadnego, bez szczęku broni,  
utraciła Polska panowanie nad wielu Pro-  
wincjami, iuż tam co było Polskie, zo-  
stało obcego Dworu krajem. Między  
partykularnych dziedzictwami, tak szybko  
fortuna obraca koła, że się własność tylko  
miga z rąk do rąk. Tradycye i *Pocio-  
ritates* zaległy większą połowę Polski.  
Zniesienie Jezuitow, zabranie dobr Bi-  
skupstwa Krakowskiego, znacznie w Pol-  
szcze na powierzchni ziemi poprzecinowało  
własność.

Co więc sprzeczne żywioły robią we-  
wnętnościami ziemi swoją niezgodą, toż  
samo z ziemią na iej powierzchni wyra-  
biają niesforne namiętności ludzkie; po-

waga prawa idzie za niemi, tak przewrotnie przeciągniona, iak iest śliskość ziemi gwałtem powietrza i ognia wstrzęsiona.

TURNUS. Wyraz z obcego języka wzięty, oznacza u nas kolejne zdanie Prawodawcow na Seymie, a na Trybunale Sędziów, dwa zdania różne zostają materją głosowania, osobiste w szczególności ogłoszenie porachunkiem więkkszej liczby, przerabia Turnum z głośnego na sekretnie, gdzie każdy ołobno w towarzystwie rozumu i sumnienia (ieżeli mu tylko tego obojga nie brakuie,) zostawia znak iak iest przekonany. Ten sekretny Turnus iest straszny dla stron wiodących między sobą spór, iedni odstępnią zdaniai, drudzy przyślepnią, a upatrujący wygranej pod czas Turnowania, iest iak między dziećmi grający w ślepą babkę z zawiazanemi oczyma.

TWIERDZIĆ. Wyraz ten własny iest w języku Polskim pod tym dwoiakim znaczeniem, raz twierdzić ma się rozumieć zmoczyć i ugruntować silniejszą rzecz, czyniąc i w takim rozumieniu mieysca obronne zwały się Twierdzą, co ograniczni ludzie nazywają Fesunkiem, albo Fortecą.



Fortecą. Drugi raz wyraz twierdzić, oznacza zupełność zdania, to jest: przekonanie istotne woli ogłoszone siłą poznana przez rozum . . . . gdy mówię tak mi się zdaie, mówię ieszcze z resztą powątpiewania . . . . gdy mówię podobno tak jest: w tym ieszcze wiele wątpliwości pokazuie . . . . ale gdy mówię, ja tak twierdzą, to już w najwyższym stopniu mocy jest moje zdanie, i przeto gdy władza wyższa moje twierdzenie przyznaje swoją powagą, nazywa się potwierdzenie.

Twierdzenie, i samo-nawet potwierdzenie nie jest konieczną próbą wyszukanej prawdy, siły rozumu ludzkiego większą pokazują niedołężność, gdy twierdzą zdanie, iak gdy z ostrożnością zbliżają się do sądzenia o rzeczach. Spoyrzcie na zwrotność interesselw społeczeństwa, wiele ludzi w radzie, w posiedzeniach, w śród nawet zabaw rozumuie, wydaie zdania, twierdzi i potwierdza, a w tym wszystkim prawda, słuszność i oczywistość uciśniona zostaje.

Przesady, uprzedzenia, passye, głupstwa, wystawiają mi rozumowanie o interesselach kraju w takim wyobrażeniu, iak

gdybym widział poboiowiſko po zakoń-  
czoney bitwie, wſzyſcy tam zabici leżą  
w poſtaci trupow martwych, ale każdy  
w inſzey poſtaci, ten leży brzuchem do  
góry, ten głową do ziemi, ten na bok  
z kuloną ręką, ow rozkrzyżowany noga-  
mi i rękami, ten plecami do góry, zna-  
lazłby między niemi wielu bez głowy, a  
inſzych bez mozgu, to ſię dzieje z wrzawą  
zdań twierdzących o loſie krai. . . .  
tak powinno być a nie inaczej, każdy  
ſwój wyrok twierdzi, każdy ſądzi nie-  
omylną mieć prawdę, przy niej ſię każdy  
trzyma. Zebrałſzy zaś wſzyſkie twier-  
dzenia znajdzie ſię plac uporu, tak iak  
plac poboiowiſka, i to podobno po prze-  
granej batalii, na której prawda pora-  
żona zoſtala.

## U.

**U**BIEGANIE SIĘ. W Mitologii Polſkiey,  
w tey to częſci pierwiaſtkowey Hiſtoryi  
Narodowey, gdzie prawdy i nie prawdy  
w zadziwiających Dziełach pomieszane,  
bronią przyſłępu pewności, iſt opisany  
przy-

przypadek ubiegania się o panowanie nay-  
wyższe nad krajem, w taki sposób: Pa-  
nowali nad Polską Lelzkowie, i to imię  
panujących tak było powszechne, iak w  
Egipcie Faraonów, po zmarłym więc ie-  
dnym Lelzku (ponieważ wolna Elekcya,  
iak dziś jest Prawem istotnym, tak przed-  
tym w przywiedzeniu Kronikarzów była  
uroieniem ustawiczna) nie mogli się zgo-  
dzić Panowie na naywyższego Zwierzchni-  
ka nad sobą, iakoż nie podobieństwem  
jest, było, i będzie, aby ludzie rozróżnieni  
przyaznią, nienawiścią, pychą, chciwo-  
ścią, zemstą, mogli się zgodzić równym  
zdaniem na jedną osobę bez przemocy  
iakięsley. Zachodziły kłótnie w kraju,  
niazdy, łupieństwa i okrucieństwa, któ-  
rych Polska bardzo wyraźnie zwykła do-  
świadczać w swoich Bezkrólewjach, nako-  
niec zapobiegając temu, Zjazd w Krakowie  
stanowi przypadkowy sposób wybrania  
Pana, aby ten był naywyższym Przełożo-  
nym Narodu, który do wyznaczonego  
mieysca, równo z inżemi pusiwszy się  
naypierwszy na koniu wybieży. Wyzna-  
czono plac zdalny do ubiegania się mię-  
dzy Krakowem i Promnikiem. Piękne  
przed-

przedsięwzięcie, jeżeliby sobie Polacy chcieli byli wybrać konia za Paha, bo nie-ręczność i siła konia, nie ma żadnego zwią-zku do osobitych przymiotów tego, kto wart panować, atoli na tym stanęło, że Polacy nie mogąc się zgodzić na obranie Xiążęcia, kazali nogom koniokim wytręczyć rozróżnione w głowach swoich zdania. — Jeden przezorny z żądających panowania, kazał nakować ćwiekiw potrudynokółcza-nych i te poukrywać w piasku wyznaczo-ney drogi, a konia swego podkowami opatrzyć. Gdy się w zawody puszczono, on wszystkich wyszcignął, i stanął u zamia-ru wyznaczonego, do osiągnięcia panowa-nia. Po nim zaś gdy z prostych chłopiąt młodzieńcy dla igrzyska zaczęli podrze-żniać ubiegających się o panowanie, ćwicki ukryte w piasku drogi, obrażały nogi spra-wując i czucie bólu i posirzezenie tego przyczyny, a tey poznanie odkryło nieod-włocznie zdradę pomagającą do ubieżenia Państwa.

A że gdy jest się o co ubiegać, (choć zła, lub dobra jest do tego droga) zawsze ktoś pierwszy musi drugich ubieżeć, tak i w tym zdarzeniu nastąpiło, jeden z tych

mło-

inłodzińców, co ubiegając się wyprzedkował inszych, gdy się zdrada odkryła w ubieganiu kónnym, zdravcę starano śmiercią, - a on-że na własnych nogach wyścignął rowiennikow, wziął imię Le-fzka, i uznany był Panem naywyższym Polski.

Z tego wydarzenia staranie się o urzędy (albo co pewniey bywa o dochody urzędow) ubieganiem nazywają w naszym igrzeczku. Jeżeli ta część Historyi wniosła zażycie wyrazu do starania się o wywyżzenie w kraju, trzeba rozwiązać uwagą zrozumienie znaczenia wtwci wfszystkich okolicznościach, ubiegania się kónnego, i samego przez się piechotą ofobisłego. Ubieganie się o wyłokie urzędy na względzie zasług przodków swoich, na względzie bogactw swoich, albo z okazyi promowujących, albo z usiłowania natrętnych, jest iak ubieganie się o owe Xięstwo Polskie na koniu . . . ., ta bestya nie ma wszakże związku ofobisłego z człowiekiem, a że w takim ubieganiu wiadomo jest, że się swemi nogami nie dotyka ziemi, więc można w drogę napchać ćwiekow i kółców, to jest potwarzow i oczernień na drugich;





lą ubodzy, iak bardziey ex Panowie; którzy przychodzą do stopnia takiego, że po użytych we wszystkich zbytkach, na resztę życia wszystkiego im zabraknie.

Uboństwo, jest skutkiem nacyęściey nie-sfornych namiętności, zażywania robiać uci-  
skanie, przez nieporządne wydatki i nie  
potrzebne sprzęty, zagradzają potrzebom  
istotnym. To, co się podobą zdaie się być  
koniecznie potrzebnym, potrzeby zaś pra-  
wdziwe nie ustępują się z miejsca, więc  
podwojenie potrzeb, podwaja wydatek, a  
tylko w pojedynczym dochodzie, którego  
zapewne zabranie przed śmiercią, a za-  
tym tradycye, potioritates, i uboństwo,  
albo przeciw uboństwu, szalbierstwo, wy-  
krety, pieniactwa, facyendy i oszukań-  
stwa.

UDANIE, Wyraz znaczący wyrządze-  
nie prawdziw kzywdy przez pośrednicze  
oszukanie na rzeczy materyalney. Uda-  
nie konia kaleki za zdrowego, udanie zfał-  
szowanych pieniędzy za dobre, udanie slu-  
gi dobrego za złego, i na wzajem złego  
za dobrego, udanie złodziei za slug publi-  
cznych, udanie wymysłów i baiek za cuda,  
i t. d.

Udanie

Udanie Monety zley za dobrą, nigdy od stworzenia Świata i od wynalezienia pieniędzy na świecie, nie przytrafiło się z większą i powszechnieyszą szkodą, iak w naszym Królestwie. — Po skończoney średnioletniej Wojnie w Niemczech, cała Polska napełniona była monetą bez wewnętrzznego szacunku: Królowe towary opłacano obficie takimi pieniędzmi; Złoto Hollenderskie zniknęło, iedną razą Skarb daie przestroge, co ta moneta warta, i każdy mający własność w szkatule, lub w worku rachuje swoje pieniądze, wszystkie są co do iednego, przecież nie ma ich i półowy tyle dzisiaj, ile było wczoray, i tym niewyciężonego złodzieystwa sposobem Polska większą półowę straciła szebra z pod swego własnego ściepła. To udanie nie może być między partykularnemi nigdy, do tego potrzeba z iedney strony Króla sąsiada przezornego, a z drugiey strony Rzeczypospolitey Szlacheckiey.

UGORY. Nazywają pola odpoczywającej roli, która odłogiem leży dla tego, aby żyźniejszy wydała rośliny zboża. — Uroczyśka zaś ziemi nazywają miejsca zaniedbane przez niedostatek ludzi, albo przez

przez przeszkodę przyrodzenia, któraby wiele kosztowała nakładu i pracy. Nasze niektóre Prowincye Polskie gęsto obfitują w Uroczyśka, rzadka wieś (wylączywszy pograniczne Wielkopolskie, Ziemię Krakowską i Powiat Wiślicki) gdzieby nie było sztuki ziemi, na której nie jest ani las, ani pole, albo też ani woda, ani ziemia. Prócz tych małych uroczyśk, są przestrzenie pustynie w Polisju, i przetwory niezmiernie pól Ukrainskich nazwanych Stegami. Lecz nie tylko Polska ma miejsca opuszczone, albo niedostępne pożytkom, ma ich dostatecznie cała Europa, Węgry, Ziemia Siedmiogrodzka, Banat, wszystko to podobne jeszcze do ugorów Europy, Wołochy zaś, Mołdawia, Bessarabia, Tawryka są Uroczyśka, na których rodzą się kukurydze i arbuzy, a ziemia przez ustawiczne wojny Turków i Moskwy uprawna rozlewem krwi, jest mieszkaniem stado bydła, owiec i koni. —

UMIERAĆ. Między narodzeniem i śmiercią jest życie widome człowieka, są więc ludzie żyjący teraz, i byli ludzie, co już swoje skończyli życie. Wontek dni naszych dąży, abyśmy byli śmiertelni.... co

za okropny obrządek w naturze umierać... Moment ostatecznego silenia się, ten najsłabszy moment, jestże za granicami natury, czyli też w tej samej granicach? Ach! iakże to wiedzieć, kiedy trumna hermetycznie zamknięta, rozłączenie ducha wiecznie trwałego od ciała, od tej substancji przemieniającej w życiu, i ginącej po śmierci w swojej postaci, musi być czuciem największej boleści, coż więc zostało w stanie śmiertelności ośłodzenia? oto to: że umierać, konieczną jest własnością żyjących widomie, co więc jest w naturze rzeczą powszechną, musi się wydawać znośną. —

Dzień każdy obrotom swoich godzin przybliża mię do tego kresu, powierzchnia część osoby, ciało; z latami psuje i odmieńnia się, więc trzeba umierać: miłość własna drogą zmysłów związana z życiem terazniejszy oburza się na to, że umierać potrzeba, odsuwa od pamięci ten moment nieochybny, iakby był nadodległy, też miłość własna przyjaciółka życia terazniejszego, skrzętna w zamyślach, około rokoszy, bogactw, dostoięństw, żądania serca przymierza coraz na inne błogoślawie-



wieństwa. Los od Opatrzności zamierzony rządzi się swoim wyrokiem, przedsięwzięcia chybiają, natrętna nadzieia następcza nowość obietnic, ludzą dui między nadzieją i zwodzeniem nadziei, a czas wierny słuźalec prawdy przybliża do zgonu człowieka.

Gdy już większa połowa minęła dni życia moiego, gdy już z Południa na Zachod się obracam, trzeba być ostrożniejszym na obietnicę nadziei, przyludzone miłością własną.

Przyjemne powaby rokoszy, już wy nademną przewodzić nie potraficie.... są młodzi bawią się dobrze.... tak i za moiej młodości bawili się.... ale ja się z nimi już bawić nie mogę, zrobiłbym takiem żądaniem śmiech z siebie, a sąsiad grobu nie powinienem w ten sposób zabawiać ludzi. Atożi żebym wyrządził wdzięczność młodości, tej porze wieku, co mi była kiedyś przyjemna, zostawię wyrokiem ostatecznej woli, aby kwiātki rōsnące na moim grobie, były ozdobą piękności, młodości, i niewinności.

Dostatki i dostoięństwa zamiary moiej chciwości i pychy skróciłem ja już da-

Q 2 wno

wno troskliwe starunki o wasze nabycie; zdawało mi się, żeś był wart posiadania wszystkiego, nie zawsze oczy obracając na moją zdatność, a ustawicznie zapominając o tym, jak od wielu millionow ludzi opatrzony jestem lepszymi wygodami i majątkiem. Ci, którzy przedemną i nademnie wyniesieni zostali, przeszli nad niemni dni ich życia, i także się już zbliżają do śmierci. Owoż tak złoty wiek, jako i żelazny zegarek równo skończy swój obrót, skoro przyczyna jego ruszania ustanie, więc śmiało przystępować do tej sprawy w naturze, co się zowie Umierać, w tych to obalinach mego ieststwa powinieniem obaczyć wielkość moją, i sprawiedliwość moiego Stwórcy, wszystko, co nie jest człowiekiem, w stanie śmierci oddalone jest od człowieka, Duch idzie w Łono wieczności, niosący brzemień cnoty, jako swoją robotę, a Stwórca z własnem miłosierdziem przyjmuje go, jako dający mu początek taki. — Zamieszana palcem Wszechmocnym ziemia, obraca się w ziemię, a Duch tchnięty od BOGA, powraca się na Łono jego wieczności.

UMOWX.

Umowy. Są przyrzeczenia na wzajem warunkowe, i kiedy się robią o rzecz istotną majątku, z opisaniem uroczysem i to są Kontrakty. — Gdy zaś przyrzeczenia dzieją się dla wspólnego pożytku, albo dla wzajemney rokoszy nazywają się Umowami. —

Umowy zabierających się do pożycia małżeńskiego, nie powinni by nazywać się Umowami, gdyż to bardziey są dwóch serc tchnących jedną miłością, jednostronne skinięcia, lecz gdy z iedney strony padają się żądania z usilnością konieczną, niech mam do karety szpakowate konie, Stańcyą na Krakowskim Przedmieściu. . . . Łoże na pierwszym piętrze w Teatrum. . . . inaczej nie pòydę za WacPana, to na ów czas miało istotney miłości, umowy są umowami, i ich potrzeby zastępują obrządek małżeństwa. Umowy dla ułatwienia potrzeb między osobami różney płci, miłość mają za Hipokryzyą, a między przyjaciółmi umowy w otwartości czynione, są przyjaźni dowodem.

URBARYUSZ. Wyraz należący do języka, którym Dom Austriacki rozkazuje swoim poddanym. Monarcha panujący

Q 3 nad

nad ludem w sześciu narodach, musi mieć wyrazy składające się z sześciu ięzyków, a zatem bardzo trudne do zrozumienia.

Józef II. będąc z Ojca Francuza, a z Matki Niemki urodzony, panujący zaś nad Niemcami, Czechami, Węgrami, Polakami, Włochami, i Niderlandem skomponował podatek pod wyrazem, *Urbaryusz*. *Urbaryusz* wywodzi z własności ziemi dziedzica, przenosił tę własność do rąk osiadłego rolnika, a rolnik dopiero z cudzey własności i swoiey pracy, miał to wszystko oddać do skarbu Austryackiego. *Urbaryusz* więc jest wyraz znaczący podatek w Państwach Domu Austryackiego, na całym zaś świecie, a nade wszystko w Królestwie Prawdy, nazywa się zaborem cudzey własności.

URZĘDY. Jak Ołtarz jest miejscem i naczyniem Ofiary w znaku Religii, tak urząd człowieka jest miejscem i naczyniem do wykonania cnoty w społeczeństwie zaślugach. Urzędy w swoim sprawowaniu się koniecznie pomieściły enoty albo występki, i obojętnemi być nie mogą. Urzędnik będąc osobą powszechną, musi być sprawcą szczęścia, albo przeszkodą do

uszcze-

uszcześliwienia. Urzędy w społeczeństwach, powinny się dosięgować z ochotą czynienia przysługi, i zdatnością przyzwyczajoną do tego, i na ow czas to dopiero uszanowanie i nadgroda powinna za niemi następować, tak, iak cień za ciałem następuje wśród światła. Lecz doświadczenie naucza, że do dostąpienia urzędów powodem jest łakomstwo i pycha, a miało zdatności upatruie się urodzenia Szlacheckie.

Urzędy są w swoiey naturze dwoiakię, iedne czynne, drugie tylko mające martwe imię urzędu, które tak daremnie trwa swoią świętością, iak pozłota na sprochniałym drewnianym Oltarzu.

Polska i Niemiecka ziemia w wieku XI. będąc podległa Feudalnemu panowaniu, za rozmnożeniem udzielnych X.ążąt nabiła pomnożenia urzędników, dla okazalszego Majestatu panujących, z kąd wynikneli Stolnikowie, Podstolowie, Cześnikowie, Podczaszowie, i ow niezmierny orszak (podziśdzień, osobliwie w Polsce) ulubionych czezych imion, o które się ubiegają osoby Szlacheckiego rodu.



Co zaś jest poniżające rozum i prawdę w nałogu rządu krajowego, i w przyjętym mniemaniu, to zapewne to, że nie nie znaczące urzędy są w poważaniu, a istotnie potrzebne, w których sprawowaniu zawisło bezpieczeństwo interesów publicznych, (jakim jest urząd trzymających Poczty) są zaniedbane w znaczeniu.

UWAGA. Rozebranie rozumem znajdujących się w myśli wyobrażeń, stosunek jednych do drugich, wniosek z nich pochodzących pewności nazywamy uwagą. Uwaga największe dzieło rozumu, rozróżniająca rozsądek człowieka, od zmysłowości zwierząt, ta jednak najdzielniejsza siła rozumu, podpada i omyłkom i błędowi. Gdy uwaga chybi przezornych przestrzeżeń wyobrażeń prawdziwych, na ow czas się myli, i po złej uwadze, nie dobre musi naskakać przekonanie o prawdzie. Gdy zaś uwaga zbyt skrzętnie daie bacność na jeden zamiar, a opuści uważać drugiego, w takim roztargnieniu dzieją się błędy, i tak, kto uważa kommata, chybi uważać zdania, jakie się między kommatami mieści, kto zbyt przypa-

truje

truie się ramom, nie będzie dawać uwagi na malowanie obrazu. Sam zbyt przefadzoney uwagi dążący do istotnego wykonania, zabierze ten czas uwagami, któryby już na wypełnienie ich dawno powinien być obroceny.

Wiele Pism wychodzących wzięło na siebie nazwisko uwag, możnaby teraz bezpiecznie pisać, przenicowawszy uwagi na nie uwagi, i tak, nie uwagi żądających wolney Elekcyi, nie uwagi żądających, że wolność zawisła na wolnym obieraniu Królów. Nie uwagi twierdzących, że Narod składa się z Szlachty nie z ludzi. Nie uwagi myślących, że bogactwa kraju jest źródłem niewola wieśniaków, coż mówić? o nie uwagach w zażywaniu czasu do obrad krajowych, o nie uwagach w rozporządzeniach Ekonomicznych, o nie uwagach w Edukacyi młodzieży, o nie uwagach w Małżeństwach zawartych, o nie uwagach w Rozwodach, o nie uwagach zażywania majątku, i o innych w tysiącznych okolicznościach życia naszego, kędy prawidła rozumu i prawdy, idą na przewrotne obrócenie przez nie uwagę.

W.

**W**ARSZAWA. Miasto Stołeczne Xięstwa Mazowieckiego, i Miasto pomiejszkanu Królów Polńkich, kiedy i od kogo założone, ani pewności, ani wiadomości żadney mieć nie można, to Miasto uważać należy dwojako; raz ile jest Miastem, drugi raz zaś ile dopiero nim ma być u potym, ile już jest Miastem, to jest: Miasto Stara Warszawa, iak go nazywają murowane wszystko w guście budowli Gotyckiey, obeymujące w sobie nie piękny Zamek, obrócony tyłem ku Wiśle, ale mający Pokoje i Sale naypiękniejszy gustem w całej Europie od STANISŁAWA AUGUSTA dziś Panującego Króla, nakładem Jego ozdobione. Warszawa Stara ma w sobie Rynek kwadratowy, i na środku jego (iak zwyczaj w Polſzcze i w Niemczech) Ratusz, kilka Ulic krótkich i krzywych, trzy Kościoły, trzy Bramy, i to całe Miasto jest tak obszerne, iak Rynek w Krakowie.

Uważając zaś Warszawę ile dopiero ma być Miastem, to jest: mila ziemi  
wszerz

wszerz i wzdłuż, obwiedziona miǳkim przekopem, napelniona Kamienicami, Pałacami, Kościołami i Kłasztorami, Dworcami drewnianymi, Szpitalami, Ogrodami, budynkami staremi, Browarami, Magazynami, Młynami, Cegielniami, Fantazyami, nakoniec wymysłów Pańskich. Ta rozległość niezmierna mająca być kiedyś prawdziwym Miastem, pochłoneła Wsie i Folwarki okoliczne, które dziś niby są Przedmieściami Przedmieściow. Prócz zaś Przedmieściow otaczających samo Miasto pierworodney Warszawy, resztę odsuniętych mieysc wydaie się oczekiwac murów od ludzi, od czasu, i od pieniędzy. Widać np. Dom dobrze murowany, i znowu nędzny Domek drewniany, potym Ogród iaki piękny, i przy nim zaraz kilkanaście Chat drewnianych. Ponieważ zaś tey budowli całej i iey rozległości, przypadek tylko sam podał Plantę, wszystkie Ulice idą wzdłuż, poprzecznych mało mając przejazdów.

Domy Panów murowane, nazywają Pałacami, i niektóre w samey prawdzie są do nich podobne, ubieranie wewnętrzne pokoiów, mają piękne, kosztowne,  
lecz

lecz nie trwałe, ponieważ one są z mody, a mody zwyczajnie są z odmianą gustu. Kościołów ma Warszawa trzydzieście kilka, i między niemi nie masz żadnego pięknego, oprócz małego Kościoła, przy którym są Kapucyni. Dwóch Królów uczczono tu Posągami pamiątkę. Zygmunta III. i Jana III. — Zygmunta *Statua* jest Szpiżowa połączona, trzymająca Krzyż w iedney ręce podniesiony do góry, a w drugiej ręce Szablę, stoi na kolumnie marmurowey dobrze zrobioney, wystawioney przed bramą Miasta Starego. — Jana zaś III. *Statua* jest na koniu wyrobiona z kamienia, postawiona nad mostem idąc do Gali, który jest miejscem łaźniów Królewskich, ten Posąg jest wystawiony nakładem dziś Panującego Króla.

Naypiękniejszą budowlą Warszawy jest Dom Rzeczypospolitey, nazywający się Krasniskich Pałacem, potym Koszary Gwardyi Litewskiej darowane od Króla dzisiejszego. Koszary Artylleryi, Łaźnie Królewskie.

Warszawa iednak znacznie zabiera się do gustu. Karetę stare, i Kobiety nie młode, wszystko to na nowo malowane;  
przy-



przytym też Kościołom kilka dawniey zmurowanych poprzyozdobiło się nowemi facyatami.

Ludność Miasta jest do stu dwudziestu tysięcy osób, Rzemieslnicy w niektórych rękodzielnach, zrównają naypierwszym maystrom w Europie. Handel Warszawy możnaby nazwać Magazynem wymysłów i zbytkow, gdyby jednak to Miasto nie było mieszkaniem Królów, obrad i zjazdów tylu, wielkość tego Miasta zniknęłaby wprędce, ponieważ położenie Warszawy jest w Prowincyi nie naylepiey wyposażoney od natury, z iedney strony przvtyka tylko sztuka ziemi wyborney, która iednak nie ma ani ludzi, ani wody, ani lasu, i to jest ta okolica co się mieści między Błoniem i Warszawą, resztę przyległych mieysc piasiek i choina zasłapiła.

Warszawa, i z Pragą biorąc ją razem, ma tę osobliwość, że należy do dwóch Dyecezyi, a żadnego własnego nie mając Biskupa, po tę stronę Wisły Poznański, po tamtę Płocki Biskup ma swoię władzę Duchowną.

O Warszawie mało można mieć wspomnienia w Historyi Narodu Polskiego,  
dopierq

dopiero w bliższych nam wiekach, gdy nadrobniał Dom Xiążąt Mazowieckich, przy podziale młodych Xiążąt dało się coś słyszeć o Warszawie. — Królowa Bona Zona Pierwszego Zygmunta Jagiełły, tu miała swoją oprawę, i swoje mieszkanie. Po iey wyjeździe z Polski, gdy Mazowsze przestało być Xięstwem obróciwszy się w Prowincyą Polską, ieszcze Warszawa nie była Stolicą Królestwa. Królowie mieli zwyczaj przejeżdżać się po Prowincyach, główniejsze sprawy kraju, po różnych odprawując Miałach. Zygmunt August Jagiełło obrady Seymowe odprawował w Piotrkowie, a hołd i przysięgę od Xiążęcia Pruskiego odbierał w Lublinie. Zygmunta III przebywanie w Warszawie nayznacznieysze. Władysław IV. i Jan Kezimierza tym bardziey, Jan Sobieski mieszkał w Warszawie, ile go wiązały interesa obrad publicznych, inisi zaś Królowie zupełnie sobie w tym Mieście założyli mieszkanie. Pod dzisiejszym zaś Panowaniem w ludzi i w budowlę większą połową pomnożyła się Warszawa.

**WIELMOŻNY.** Ten wyraz oznacza uczczenie osoby przez własność iev stanu, iak w naszym ięzyku wymawia się Wielmożny, tak w ięzyku Rzymian mówiło się *Locuples*, *Locuples* wyraża *Locum replens*, po Polsku Wielmożny, to samo co mogący wiele, te zaś wyrazy uczczenia obadwa, zmierzały do charakteru własnego Rzymian i Polaków. Rzymianin zakładał wielkość swoją w zawojuowaniu krajow i w zdobywaniu ziemi, i z tego powodu dawano mu wyraz czci iego *Locum replens*, to jest: że on napełnia micyfce własnością swęgo panowania *Locuples*.

Polak zaś zaszczycony nieograni-zoną wolnością, zawsze mający zdolność wolać swoją budować, albo przewracać i prawie-dliwość, a to wszystko w pozorach iakiegoś poważnego prawa, przeto od przewodzenia iego i pizemoey, nazwano go wiele mogącym, i ztąd się utworzył wyraz czci iego *Wielmożny*.

**WIATRAKI.** Młyny, obracane powietrza ruchem nazywają Wiatrakami. Piękny wynalazek czyniący honor rozumowi ludzkiemu, który z tak nieśiałego żywiołu, iakim jest powietrze, umiał sobie wyrobić

wyrobić pewne pożytki. Wielkopolanie nayıpierwsi zwiększyli liczbę Wiatrakow, w ich Miastach mnostwo tych młynow przysławia wybor mąk nayıpięknieyszych, iakoż w tak dowcipnym gospodarstwie, w jakim Wielkopolska obfituje, należało i wiatr schwytac na pożytek, żeby z tych pracowitych współ-Ziomkow resztę obywateli w narodzie wzięło przykład; Polska mogłaby się nazwać i rządnyim i bogatym Królestwem, choć przynajmniej co dō wewnętrznego gospodarstwa.

WIĘZIENIA. W Polsce są zwyczajne prawom społeczeństwa i są osobne, własne tylko Stanowi Szlacheckiemu w narodzie Polskim. Więźnie więci wojną, nie są w częstym przytrafieniu w tych czasach, przy spokojności Rzeczypospolitey. Więźnie poremkonii, albo zastawione z umowy osoby na zakład pewności, podobnie bardzo rzadko trafiają się. Więźnie więc tylko w Polsce dwojacy nayeczęściej są pod ręką władzy wykonawczey, to jest: albo więźnie odbywaiący więzieniem karę winy, albo też więźnie imani na zbrodni oczekujący w więzieniu wyroku kary. Aże gwałtowne postępkі są dwojakie,

kie, to jest: albo przestępstwa prawa kra-  
iowego, albo występki przeciw wszel-  
kiemu prawu, więc kara podjętego za nie-  
więzienia, jest i wieloraka i różna. Jest  
wieża dobrowolnego siedzenia dla ołob-  
stanu Szlacheckiego, i te odbywają na gó-  
rze, za przestępstwa kraioowego Prawa;  
jest znowu wieża na samey swoiey głę-  
bokości, ta wyręcza karę śmierci, zowie  
się po imieniu w prawie *In fundo redi-  
mendo Caput*. Jest procz tego więzieniem  
Kamieniec Podolski; wyznaczony na wię-  
kszy przeciąg czasu:

Więzienia zaś imanych złoczyńców  
powinnyby mieć rozrządzenie szczególne  
w krajach Rzeczypospolitey, o których  
dotąd zdaie się, że Opatrzność prawa kra-  
iowego zapomniiała:

Gdy cała zupełność władzy wykona-  
wczey zostawała w ręku i woli Królów  
panujących; te dobra, które dziś zowią się  
Królewskimi, a w samey rzeczy są ma-  
jątkami i własnością dochodu Starostów;  
były na ow czas Zamkami i Twierdzami  
kraiu pod rządem ustanowionych Staro-  
stów, Sług i Sędziów namiestniczych Kró-  
lewskich, których iako było powinnością

R i mać



imać i karać złoczyńców, tak równie mając ich więziami i opatrywać ich potrzeby. Gdy Rzeczpospolita wznagając się coraz w Maieſtat rządu krajowego, przenioſła do ſiebie prawo wykonawcze, Staroſtowie podgarnowſzy pod ſiebie dochody Skarbu Królewſkiego, mieli przynajmniey poſłać powinności utrzymywać złoczyńców w więzieniach.

Nie trzeba przywozić pamięci ſmutnego wyobrażenia Grodow i Zamkow Polſkich, bo Staroſtowie niedbałſtwem i łakomſtwem ſwoim, tak Polkę okryli obrzydliwością ſpuſtoſzenia, że ani wpadanie Tatarow, ani wojna Szwedzka, ani okrutne bunty Chmielnickiego niewyrządziły tyle, w jakiegokolwiek atoli była niedoleżności władza Grodowa, śmieie jednak można było złoczyńce oddać do ſądu i więzienia Grodzkiego. Teraz zaś ponieważ rozrządzenie naſtało Staroſtw, aby dochody z nich poſzły na ſkarb publiczny, ieſt ciekawe pytanie, z kąd więzieni doſtanie ieſć oczekując wyroku za ſwoie zbrodnie, kto go będzie pilnować, i gdzie będzie bezpieczeńſtwo jego więzienia? ieżeli pożywienie więźnia będzie polecone

polecone miłosierdziu powszechnemu, tak iak kaleństwo, ubóstwo i nędza, to będzie niesprawiedliwością i niesłusnością. Jeżeli tak twierdzić, aby wyrabiał pożywienie pracą w więzieniu, to i to będzie niesprawiedliwością, bo gdy więzieniem wypełnia karę, inż przepisaną wyrokiem sądu, to jest głos prawdy, ale przed osądzeniem za co go przyniewalać do tego, i gdyby się np. pokazał niewinnym, kto go osadził, w więzieniu odpowie; ale jeżeli władza rządowa uciskała go, toby było bezprawie samey władzy wykonawczej.

Na opatrzenie więc więźniów i więzieniów, powinien być w Polsce wyznaczony stały dochód ze skarbu publicznego, i to przez ustawę krajową, powinienby być ten dochód złożony w ręku Insygnatorow, którzyby corocznie z tego dawali rachunek Kommissyi Skarbowey.

WISŁA. Rzeka naygłównieysza Ziemi Polskiej, biorąca początek z Gór Karpackich, i przyjmująca w siebie wszystkie napływ inższych Rzek idących z nią do Bałtyckiego Morza. Wisła płynąc iednostajnie ziemią mięką od swego źródła aż do uścia, ma taką wolność nieograniczoną,

R 2 iak,

jak Stan Szlachecki w Polsce, koryto iey nie iednostayne, iedne brzegi zatapiane rozlewem, drugie obrywane z ziemi, pełna w swoim dnie, nanieśionego przez siebie drzewa, brzegi iey obrośłe Topolą, niedostępne zaprzęgom bydła i koni, którymby się należało statki prowadzić pod wodę, i przeto Chłopi muszą tę uciążliwą pracę siłą własną bydło wyręczać podeymować.

Wiśła jest obrazem nieporządku krajowego, i przeto przedtym zawsze była środkiem Królestwa, a dziś w wielu mieyscach jest tylko iego Granicą.

WŁADZA. Siła, Potęga, Moc, wszystkie te wyrazy zdają się podobne, ale w rozumieniu mogą mieć rozróżnienie osobne. Władza oznacza rzecz natury w iey doskonałym stopniu, i tak się mówi władza ciała zdrowego, władza wody obfitey do spławu rzeczy, władza maszyny urządzoney w stosownych rozmiarach części do części i t. d.

Władza zaś w rozumieniu politycznym, znaczy ruch woli i mocy narodu całego do iednego zamiaru, w takim rozumieniu władza narodu jest nayokazalszym przybytkiem

bytkiem powagi ludzkiej, może zaś być władza narodu bez rządu, i może być znowu rząd narodu bez władzy.

W tych czasach, na które się patrzymy, we Francyi jest władza narodu bez rządu, u nas zaś w Polsce był rząd narodu bez władzy narodu.... to jest potwor dziwaństwa w naturze rzeczy ludzkich.... Francuz oburza się przeciw niesłusznemu rządowi w swoim Królestwie, ma do tego moc, władzę, i powagę, ale że nie ma przepisanego rządu prawem, zapal jego serca o wolność wyrabia przesłępstwa i okrucieństwa.... w Polsce zaś przemoc obca ogłosiła kray z jego władzy, a natomiast przepisała mu rząd, i tym samym sposobem rządu, —przeszkadzała przyjscia do władzy,

WOJNA. To jest powstanie narodu przeciw narodowi, albo oburzenie się władzy zwierzchniey jednego kraju na drugi. Zaciągi więc żołnierzy, zgromadzenie woysk, załadowanie i poruszenie obozow, utarczki podjazdow, rozesłanie szpiegow, wydanie bitwy, oblężenie i dobywanie miast, wszystko to razem biorąc nazywa się wojną. Samo zaś dzieło

morderstwa nazywają walką lub bitwą, dawnieysi nazywali potrzebą, (po dzisieyszemu mówią batalią).

Woyna dąży do obrony własnego kraju, lub do zawoiowania cudzego, lubo w te-  
razniejszych wiekach są woyny dwoiakię:  
jedne krwawe i pełne zaboystwa, drugie  
zaś zawisły na samey obludzie Ministrów,  
i na straszaniu się wzajemnym. Duch  
woienny narodow przeinacza się w swo-  
ich sposobach, i w swoich zamiarach,  
według odmiany sposobu myślenia, bo  
lubo ludzka natura nie odmienia się, ale  
rząd nad ludźmi wielki ma wpływ do  
przeinaczania ich woli.

Woyny w nayodleglejszych w naszej  
Europie były zupełnemi przenosinami ca-  
łych narodow, tak częste odmiany posia-  
daczow ziemi, tak rozmnożone nazwiska  
narodow w zmianowanych u dawnych  
Pisarzow, że przed tysiącem sześciuset lat,  
nie masz głowy na świecie, któraby dała  
pewność o tym, kto w Polsce mieszkał,  
jak się nazywał, i jakim językiem rozma-  
wiał? W wieku zaś XII, XIII, i XIV. wi-  
dzieć rząd Feudalny, i co zatym Anarchią  
rozdrobionych Xiążąt naieżdżając, palą-  
cych



cych i rabujących wzajemnie swoje Dzierżawy. Owoż odmienione rządy narodów w odmienionej postaci, zostawiły im sposoby i skutki wojen.

W późniejszych wiekach, aż do naszego dzisiejszego Państwa Europejskie chowają gromadne woyska, gotowym nakładem ich utrzymując, Monarchowie coraz w nowe zachodzą umowy, sprzymierzenia, tym związkiem Sojuszów jeden drugiego straszy i trwoży, przynika do zawarcia pokoju, albo do podniesienia wojny, celem zaś tej wszystkiej polityki obracającej wojną, jest próżność Monarchów, albo ich Ministrów, i korzyści handlowne narodów kupieckich. Z tych przyczyn ma Europa coraz większe woyska, i iak jeden Monarcha pomnaża, tak Sąsiadzki zaraz to czyni. Lud pracowity podęmuje ciężar utrzymywania tych krwawego rzemiosła bliźnich współ-ziomków. I iak przenosiły narody robiły wojny, iak w czasie Feudalnych rządów napadania, pozogi i rabunki uciesmiałali wojną, tak dziś przygotowania do wojny, utrzymywanie woysk gotowych niezmiernym nakładem wyrabia skutki wojny.

WYGNANIE. I wywołanie z kraju podobne wyrazy w Polskim języku, ale zaś całe między sobą, różne, i w Polskim prawie, i w Polskim narodzie. Wygnanie, jest wypędzenie z granic Państwa, (tę nowalią sprawiedliwości raz tylko w życiu moim widziałem,) Wywołanie zaś albo Bannicya, jest bardzo słaby głos sprawiedliwości, dającey się tylko słyszeć wielkomysłnemu Polakowi z pokolenia Szlacheckiego. Gdy jeden obywatel od drugiego pozwany nie odpowiada stopniami przepisanego prawa, albo gdy zaniecha słuchać sądowego wyroku, na ow czas obwoływa się kara wywołania jego z Państw Koronnych. Zostaje on w posiadaniu czci i majątku do dalszego przekonania sprawiedliwości, z tym wszystkim, gdy stanie na stopniu sprawowania urzędu publicznego w Rzeczypospolitey, na ow czas pokazuje się moc owego wywołania nad nim, on chce sądzić, on chce radzić na Seymie, powiadaia mu, ciebie w kraju nie masz, o to jest Bannicya twego wywołania, nie możesz być przytomnym ani w władzy prawodawczej, ani w wykonawczej, i ta jest różność wygnania od wywołania w narodzie naszym.

**WSPANIAŁOŚĆ.** Ten wyraz oznacza wielorakie rozumienie podług naszego języka. Raz wspaniałość rozumie się szlachetność umysłów, ile się sprzeciwia podłości, i z tej strony wspaniałość jest powinnością każdego człowieka, bo jest cnotą wyraźną. Drugi raz wspaniałość oznacza samą przez się tylko okazałość materyalną, i w takim to rozumieniu mówi się wspaniały dom, wspaniały widok natury i t. d. Trzeci raz wspaniałość tym wyrazem oznacza użycie rzeczy w sposobie wydatkow u majątnych osób. Życie więc Panów powinno być życiem wspaniałym, życie zaś wspaniałe, tyle może mieć związków z prawdziwą chwałą, ile chęć pokazania dostatków ma połączenia z prawidłami rozsądku z dobrem ludzkości, i z trwałością pięknych dzieł ludzkich.

Wspaniałość życia wielkiego Pana na tym rozumiem, gdy znajduie pałac jego w piękney budowli, od kilkunastu lat mieszczany przez następców rodziny, gdy w tym pałacu pokazują mi skarbiec starożytności Polskich, gdy widzę Galeryę obrazów, albo Bibliotekę, lub Gabinet Historii Naturalney. Te rzeczy zainawia-

iące rozum drogą zmysłów potrzebują wydatku mądrych Panów, a te nakłady powinny się nazywać wspaniałością życia, i to pokazuje razem i dostatek, i wspaniałość prawdziwą w zażywaniu dostatków.

Lecz w naszym narodzie wspaniałość życia u wielkich Panów, jest wielkości swojej okazałą Tatarszczyną; nie widać w ich dobrach tylko iedne nowo powstałe pałace, a drugie obracające się w gruzy, gust iednego dziedzica zmurwie, a drugiego następcy opuszcza, resztę wspaniałości zstępnią zgraie Uzarów, Ułanów, Kozaków, psów, koni, myśliwców, muzykantów, nakoniec kuchnie wystawiające stoły długie, i przy nich pijaństwa i obżarstwa. Charakter poprzedniczych naszych Oyców Sarmatów, i duch pożycia Republikantckiego, utworzył posłać takiej wspaniałości życia Panów Polskich, jakoż Seymiki, Trybunały, Kommissye Wojskowe w Radomiu, wszystko to było przyczyną i skutkiem takiej wspaniałości, gdy się to cokolwiek za dni naszych odmieniło, wzięły się natomiasz inne sposoby fałszywey wspaniałości, drewnienka kosztowne,

wne, szkiełka rzniete, alabastry, gliny, zostały ozdobnemi pstrocinami pałaców, pod imieniem częstokroć fałszywym sprzętow Angielskich, cały ich szacunek zawisł od fantazyi inodney, ale ony nie zaśląpiły inieysca wspaniałości istotney, bo ta zawiśła na trwałości, i na piękności prawdziwey, prawdziwa zaś piękność w rzeczach materyalnych zostaje na wymierze stosownym części do części, iako na siedlisku prawdy, i na taką rzecz choćby w kilka tysięcy lat spoyżrzawszy, nikt nie powie że szpetna.

**WYTŁÓMACZENIE.** Z iednego ięzyka na drugi nasi poprzednicy nazywali przekładaniem, iakoż przełożenie wyrazow zrozumienia iednego narodu, na wyrazy własne drugiego narodu, iest przekładaniem, bo w tym razie składnia wyobrażeń powinna się zosiawać przy rodowitey własności ięzyka, inaczey nie będzie przekładanie, ale tłómaczenie, to iest: będzie Książka Francuzka tak iak w Oryginalu, tylko Polskieimi słowami napisana, i przeto gdyby czytali nasi Dziadowie pisma terażnieysze, nie zrozumieliby składni wyrazów



zow w ięzyku Polskim, chociaż od swoich Wniosków używany.

Tłómaczenie drugi raz znaczy z ciemnych nie dokładnych, albo zawikłanych wyrazow wydobyć prawdziwego znaczenia, tak pismo Święte ma swoich tłómaczow, tak zbiór Trydentycki ma swoich tłómaczow, tak Konstytucye Polskie miały Radę Nieustającą do tłómaczenia, tak nawet każdy z swego zdania tłómaczy się objaśnieniem, aby go zrozumiano, a czasem żeby nie zrozumiano.

W tłómaczeniu trzeba być ostrożnym na wydatność wyrazow w pozorach niby toż samo znaczących, a w samey istocie bardzo sprzecznych. Tak np. mówi się, Scypio Afrykański, Potemkin Taurycki, Romanow Zadunajski. Gdy zaś się u nas mówi: ten Minister, ten Senator, ten Posel; jest Moskiewski, Pruski, to jest rzecz różna, bo tamci byli zwycięzcami tych krajow dla swojej oyczyzny, ci zaś są zdrajcami dla swojej oyczyzny, dla tamtych krajow, a zwycięzca i zdrajca nie mogą się za jedno tłómaczyć.

WZGLĄD. Zastanowienie woli kwoli jakiegosiey przyczynie nazywamy w naszym ięzyku

języku względem. Gdyż względ, albo danie bacznosci iedno prawie rozumienie czyni, i ten wyraz względ, ma swojs wyrażne pochodzenie od poglądania.

Wyłożywszy tego wyrazu znaczenie, trzeba iego zażycie ieszcze i obrocenie uważać, albowiem czyni się tak, że przez względ na fałszywą iedną uwagę, nie ma się względu na istotną powagę prawdy, można to doświadczeniem objaśnić.

W naszym narodzie równość stanu, jest duchem prawa i zachości pokolenia Szlacheckiego, powaga zaś Prawodawcza na Seymie z natury rzeczy na całym świecie jest dziełem nayokazalszey chwały ludzkiej, gdy więc bogaty obywatel podnieśie w myśli swoiey zdanie, gdy utworzy projekt do ustawy prawa, (to pewna, że może być odrzucony,) owoż ow wielki Pan, ma względ na wielkość swoiey osoby, albo swego imienia, i przeto sam przez się nie poda projektu, ale go kto inszy wnośić będzie przed Stanami . . . . Cała Polska, i komu tylko w Europie wiedzieć potrzeba o tym, będzie wiedział, że to zdanie, i ten projekt był przedsięwzięciem  
owego

owego Pana, on przecie mimo to wszystko przez fałszywy wzgląd na siebie, będzie go podawać bez kogo inszego. Taki wzgląd nie ma względu na równość, którą się fałszywie wyznaie, nie ma względu na świętość Prawodawstwa, gdzie zdanie Prawodawcy powinno być iawne pod iego własnym imieniem, bo czyli zacność imienia może być godnieysza od stanowiciela prawa, a ieżeli się tak chroni przypadku, że projekt może upaść, i zostać odrzuconym, więc on ma wzgląd na iakieś Jednowładztwo swiego imienia, i swoich bogactw, co iest przeciw naturze równości, i takie względy pokazują pychę, i pokazują to, że nie mają względu na prawdę i słusność.

Trafia się często i takie zażywanie względu, że gdy przychodzi zaprzeczyć komu iego żądania, iest kilkudziesiąt przekonywanych, iż nie trzeba tego pozwalać, atoli, że to iest narazić się, milczą wszyscy, a w duchu kontenci, że ieden się wybierze, który mówi przeciw temu w Izbie, taki wzgląd ma delikatność dla osoby, i dla swego nienarażenia się, a nie ma względu na powinność radzącemu o dobro powzięchne.

XII.

## X.

**X**IEGARNIE. Składy Xiąg tym wyrazem nazywamy, Składy Xiąg są na dwoiaki zamiar, raz ile są na sprzedaż, na ow czas są towarem i nauką, drugi raz ile są oddane na usługę powszechnego czytania w wolnie otwartych Xiegarniach, i na ow czas już są samym przez się sprzętem nauki. —

Xiązki, to są wexle prawdy i nie prawdy, mające wypłacać wiadomość w potomości. —

W wieku naszym w przeciągu dwóch lat, wiele przeszło pism przez Druki, iż mówiąc przez niepodobieństwo, gdyby w Polsce publiczna Xiegarnia, która (osobliwie w materyach politycznych) rośła się tak, iak się roją Pszczoły, nigdyby więcej z niey nie wyleciało Xiążek.

Skutki oświecenia wieku XVIII. daią się widzieć, ale też i obfitość szczególniejszych wydarzeń została do tego okazyą.

**XIĘSTWA.** Nazywają kraie nie wielkie Xięstwami, a czasem i bardzo wielkie, tylko, że nad niemi panujące osoby nie  
mają

maią Korony i nazwiska Króla, którego samo przez się broni uprzedzenie używać.

Drobne Xięstwa składające Rzecz Niemiecką szczupłemi swemi udziałami, nie mogłyby obrócić się w Królestwa, ale zaś obfzerne, ludne, i bogate narody samym przez się przefądem, nie nazywają się Królestwami.

W pierwszych wiekach przyiętego Chrześcijaństwa w Północney Europie, razem prawie z Religią powstawały Maie. staty panujących, i Xięstwa przemieniały się w Królestwa. Obrządek Koronacow inający stosunek do Nabożeństwa Religii utwarzał mnjemanie ludu, i z tą ceremonią wiązała się powaga i potęga dzielnicysza.

Następcy Karola IV. którym przez wszystkie wieki zdaie się, że są dziedzicami zdobyców i władzow Juliusza Cesarza, a zatym, że pod powagą złotey Bulli są Panami nad wszystkiemi Panującemi, rozdawali Korony, i uwalniali od wypłacania hołdow (samym przez się mnjemaniem urojonych) Świętemu Państwu Rzymskiemu. Ta przzwidziana powaga Cesarzow zmocniła się, że narody

z Xięstw



z Xięstw ubiegały się do przenosin na do-  
stoieństwo Królestw, lubo nie pewniey-  
szego, że Chiny, Japony, i Indyanie nie  
brali dostoieństw nayświętnieyszego pano-  
wania, ani od Papieżów, ani od Cesa-  
rzów. — Przeciwnym wydarzeniem,  
w Europie naywiększy naród Ruski, nie  
miał nigdy trwale Królewskiego nazwiska,  
Jedynowładzcy Kijowscy sami przez się  
dzierżący całą Ruś, strachem byli Cesa-  
rzów Greckich, a nazywali się tylko Xią-  
żętami. Podrobiona potym Ruś na różne  
Xięstwa, poszła pod panowanie częścią  
Polaków, częścią Litwy, jeden się został  
Xiąże Moskiewski, i pisząc się przez długi  
czas Kniaziem Wielkim, przeniósł nazwi-  
sko Państw swoich z Wielkiego Xięstwa,  
na ogromne Cesarstwo. —

Pruszy, nie można mieć wiadomości  
z wieku XI. czyli były Xięstwem, czyli  
w jakiej inszej postaci rządu politycznego,  
że byli narodem, to pewna, bytność ich  
sąsiedztwa uciążliwa była Mazowsza mie-  
szkańcom. W czasie późniejszym spro-  
wadzony Zakon Krzyżaków, podbił Zie-  
mię Pruską, i inż w Historyi z drapie-  
żnych Krzyżaków widzę fundusz Wiele-

S. . . . . bney

bney Zakonności Krzyżackiej. Krzyżacy siedząc w Prusiech wie spokojni, dumni, zawzięci, łakomi, w sąsiedztwie Polaków przyciśnieni od nich wojnami, nakoniec upadli i w powołaniu i w panowaniu swoim. Pruscy jak gdyby po wystąpieniu z Kłafztoru, biorą na siebie dosłowność Xiążęcia, a z Xiążęcia za dni życia naszego przemieniają się w Królestwo. —

Coż myśleć o naszym narodzie; pierwszokrotna bytność jego na tej ziemi, czyli była w powadze Królestwa, czyli Xięstwa, domyślić się o tym jest wielką trudnością. — Bolesław Chrobry wziął Koronę (mówi Historya) od Ottona Cesarza, będącego w nawiąziny u Grobu Świętego Wojciecha, i razem w nawiąziny u Dworu Bolesława. Ten nowy Król dawnym zwycięzcow postępkami wszystkiego chciał być Panem, co tylko w Europie Słowiańskiego być mogło, iednym prawie zamachem szczęśliwej wojny, Łuzacyą, Czechy, Wołyn, i Państwa Kijowskie zdobywał. Stało się Królestwo Polskie w obszernej i okazałej posiadłości, i tak trwało do piątego jego pokolenia. Bolesław Krzywousty rozdzielił Polskę na cztery Xięstwa, a rozro-

dzony

dzony Rod jego Potomstwa, wyobrażał Rzeszę Xięząt Słowiańskich: ziednoczyły w przeciągu wielu lat znaczniejsze Prowincye, i ieden z obszerniey panujących przemysłach, zamienił dostojność Xięstwa w powagę Królestwa. Trwało Królestwo aż do śmierci Zygmunta Augusta, po jego zeyściu nowa postawa rządu narodowego pokazała się. Polska przyela wolne Elekeye Królow, wzięła władzę wykonawczą do rąk stanu Szlacheckiego, i została razem Królestwem, Bezkrólewem i Rzeczpospolitą. W tym osobliwym ułożeniu powagi narodowej, Polska rozszerzona w granicach swoich z nabytku tylko różnych Xięstw, gdy zaczęła utracać kraie, niepowstawały na nich Xięstwa, iak były przedtym zdobyte od Polski, ale zaraz Prowincye oderwane, zaisniały blaskiem Maiełtatu Królewskiego. Królestwo Pruskie, Królestwo Gallicyi, Lodomeryi, i tak w wieku XVIII. nachylenie narodu Polskiego dało godność Xięstwom i krajom właśnie sobie poddanym obrócić się w Królestwa, ani słychane, ani spodziewane przedtym.

## Z.

**Z**AKONY. To są obowiązki zgromadzeń pełnienia wytworniejszym sposobem sprawiedliwości Chrześcijańskiej. Kościół pierwotny zaczął się w postaci życia wspólnego, Prawowierni znosili majątki do nog Apostolskich, obracano to na potrzeby powszechne wiernych, i sam urząd poświęcenia Dyakonów pokazuje się za dowód tego. Ten wybor doskonałości pierwotnych Chrześcian, nie był istotą Religii, tylko był iey dyscypliną, i to słowną szczególnie do małej liczby ludu Prawowiernego, a zatem z tego względu, nie można prowadzić źródła życia Zakonnego.

Zdaje się, że współczesny Chrystusa Poprzednik Jan Chrzciciel, był swoim życiem nadzwyczajnym, pierwszym w Prawie łaski wyobrażeniem i początkiem Prawd Ewangelicznych, a zatem i życia Zakonnego. Prześladowanie Kościoła, i ustawiczne katownie i okrucieństwa nad ludem wiernym nie miały Zakonników, aż dopiero w IV. wieku Kościoła Świętych

Puštěl-

Pustelników, mieszkańców Thebaidy w Egypcie, zabiera się wiadomość w Historji. Święty Paweł pierwszy Pustelnik, Święty Antoni i tulu w pamięcie Kościoła Świętych Wyznawców. Sposób życia tych Świętych taki był, nie jest dostępny naszej wiadomości, i owszem przyznać należy, że oni stanem swojej Świętobliwości wyłączeni byli od powszechnych usług Sprawiedliwości, zwyczajnie praktykowanej w Kościele ich Świętobliwości, przykładowi, tylko dziwić się trzeba, ale naśladować niepodobna. —

W późniejszych wiekach pod Świętym Benedyktem, zaczęła się dopiero Zakonność w Klasztorzym pożyciu szlzbami uroczystemi w wyraźney postaci pod powagą potwierdzeń od przełożonego naywyższego Kościoła. Benedyktyni rozszerzali się po narodach naszej Europy równo z Wiarą; Święty Augustyn miał przy sobie zgromadzenie osób Duchownych, ci z Afryki przeniesieni do Europy, pomieszczeni w Rzymie przy naypierwszey Bazylice Laterańskiemy, noszą podziśdzien nazwisko pod imieniem Kanoników Regularnych Laterańskich. Święty Bazyli zostawił



w schodnim Kościele Mnichów nazywających się od jego Imienia. Te są naydawniejsze Zakony Chrześcijaństwa, i gdzie Wiara przyjmowana była, zawsze z tych trzech Zakonów, fundowano Klasztory.

Nasz narod przyjmujący Świętość Religii w X. wieku Kościoła, gdy Mieczyław wziął Chrzest, i ożenił się z Dąbrowską Córką Bolesława Xiążęcia Czelkiego, a Synowicą rodzoną Świętego Wencysława, z tą Panią przyszło wiele Duchowieństwa, i między temi Kanonicy Zakonni Laterański, których fundacya w Trzemesznie jest naypierwszym Kościołem w Polsce, następcy Miecysława wprowadzili Benedyktynów, których Zakon wzięwszy Reformę Świętego Bernarda, przyjęty także był do Polski. — W wieku XIII. i XIV. innych Zakonników fundusze coraz pokazywały się w kraju, aż do tey obfitości, iaka się dziś widzieć daie. Pierwsi Królowie i Xiążęta Polski, iako też i bogaci obywatele, osobliwie Sieciech, Piotr Dunin, i Jaxa fundowali bogate Opaństwa, nie tylko przez Religiją, ale i przez potrzebę krajową. — Zakonnicy byli na ow czas nayświeńtleyszym ludem po narodach,

dach, oni utrzymywali nauki, odprawowali rozstrzygnięcia sporne między obywatelami, Opaci podeymowali interesa w kraju, sprawowali Poselstwa, Dwor Rzyński w owych wiekach wiele miał bardzo wpływu w zachodzące spory między narodami, w tey porze powagi Papieżów Polacy wysyłali Opatów, wyiednywali przez nich przyśłanie Legatów Apostolskich, samo podniesienie Rolnictwa winno się Mnichom, którzy obszernie swoje Opactwa wydobyli z zarosłych i mieysc nieużytych, przemysłem i pracą gospodarstwa. —

Insze zaś Zakony cisnęły się do Polski, z czasem napełniając swemi Konwentami Miasteczka i Miasta. Nie chcę przyczyniać szemrania dzisiejszego wieku przeciw Zakonom, wielość ich zbyt liczna powinna się zmniejszyć, ale za pośrednictwem tey władzy, która poświęca i potwierdza ich powołanie, daremne zaś jest utyskiwanie na stan tych ludzi, bo jeżeli próżniakami są, (jak mówią) to dla tego, że ich nie zażywają kwoli pożytkowi publiczney, usługi, tyle nauk potrzebnych i wynalazków, nie mogłoby być dziełem Zakonników, ludźmi są, obywatelami są: wy-

chowanie młodzieży, utrzymywanie nawet niektórych Rękodzieł, mogłoby się pomieścić w Świątobliwości Wielebney Zakonności. — Dośłatki zaś Mnichow nie wiem w czymby szkodę przynosiły kraiowi, bo czyli te dobra trzyma Opat, czyli iak obywatel Szlachcic, wszystko iedna korzyść dla kraiu, usługa w społeczeństwie iest taka, do iakiey Mnichow zawołają. Jedną ostatnią przyczyną, że obywatel Szlachcic ma żonę i dzieci rodzaiem krwie i ciała, prawda, ale mają i Opaci swóy rodzaj Duchowny, podług którego ieden po drugim następuje, i to następstwo przywiązane iest koniecznie do krwi Szlacheckiey, więc ktoś z potomstwa Szlachcica żonatego będzie Opatem i dobrodzieiem swego Imienia. W takiey Opatrzności prawa dośłatki Mnichow są zawsze (choćby przyszło pominąć uwagę usługę Religii,) wygodą polityki, bo wszakże w wielu narodach Europy, po wielkich Domach nie żenią się tylko najstarli Synowie, młodsi zaś zostają bezżenni, dla ofiary majątkow w swoich domach, żeby nie upadały, co się tam dzieie dla pýchy, na to nic nie mówieny, co się tu dzieie dla Religii, chociaż

choć i jest połączone z pożytkiem użycia Szlacheckiego, na to narzekamy. —

Dziwackie są zarzuty przeciw życiu beżżennemu Zakonników w naszym dzisiejszym oświeconym wieku, zarzucają szkodę społeczeństwa dobrodzieie rodzaju ludzkiego ztąd, że jest życie Zakonne, a na to nie mówią panowie młodzi dla majątku, i na to milczą, że jest w naszej Europie do 2,000,000. mężczyzn, którzy nie mogą się żenić, choćby chcieli, uczą natomiast iedni drugich, czyniąc usługę zuchwalstwu i chciwości swoich Monarchów. — Z tych samych pewnie troskliwych Filozofów, co skrzętnie myślą i mówią za dobrem społeczeństwa, następując na Zakonność, wieluby się znalazło takich, przez których rozpustę, natura się mścąc swoiey krzywdy, nie pozwoli im, aby byli Oycami. —

Mówić więc przeciw Zakonom, nie jest ani patryotyzmem, ani miłością prawdy, ale tylko jest nałogiem, aby powtarzać to, co jest w modzie mówienia. O to zaś nie można się sprzeczać, czyli wyłączenia Zakonników z pod władzy Biskupów, są prawnym i sprawiedliwym po-

stępkie Papieżów? albo czyli przysłało Zakonnikom obywatelom kraju, mieć swego Zakonu przełożonych w obcych Państwach, albo czyli należy im zbierane pieniądze w cudze Państwa wywozić? i czyli powinni mieć tak obszerne pozwolenia, względem swoich Nabożeństw i Obrządków z uymą powagi i władzy Kościoła miejscowego?

ZAMOYSKI Jan, Syn Zamoyskiego Kasztelana Chełmskiego młodzieniec od ślaskawey Natury opatrzoney darami ducha i siłami ciała; usposobiony naukami do wszelkich dzieł w społeczeństwie został zdatnym, z obcych Akademii powróciwszy do oyczystego kraju, trafił życiem swoim na naywiększą porę pokazania swoich przymiotów, i na uczynienie niemi swojej przyługi. —

Wiek po Zygmuncie Augustie był wiekiem oświeconym dla Polski, i był wiekiem powstającej wolności. Pierwsze zasady Rządu Republikańskiego rzucone przed Elekcyą Henryka Walezysza, potrzebowały i podwyższenia się i zmocnienia. Prawa nie mogą być stanowione tylko w duchu jedności, a jedność musi mieć



mieć pojedynczą osobę za instrument swojej powagi. — Jan Zamoyski posiadający największy rozum, pierwsze dostojenie i dostatki w kraju, a u Stefana Batorego Królującego w Polsce będąc zawsze panem rozumu, uszu, i serca tego Króla, mógł być Prawodawcą Polski w duchu i pozorach jedności.

Dwa są charaktery wielkich dusz, których pamiętkę wielbi potomność w spominaniu i wdzięcznością. Pierwszym jest dźwignienie się własną siłą przeciw powszechnym przesądom i uprzedzeniom; co pokazuje dzielność umysłu będącego przybytkiem prawdy. Drugim jest charakterem, nie wyniesienie się nad swoje własne istnienie, ale owszem w granicach natury człowieka, wyszukiwanie uszczęśliwienia ludzi przez wyrozumiewanie doświadczone z własnego uczucia, w znaku tego przeświadczenia, iż równy każdemu człowiek, a wszyscy są równo względem mnie ludzie. —

Wiek Jana Zamoyskiego był po ustąpionych wiekach Gotyckich i wiekach Feudalnych, jak stan zdrowia tego dziecięcia, co odbywszy ospę jeszcze ma pozostałe

zostałe po krostach plamy, jako ślady  
przeszłego swego cierpienia. W powsta-  
jący wolności Polskiej, zaczęły się roz-  
różniać Stany między sobą, ubóstwo i  
praca w nim podejmowana została poni-  
żeniem człowieka, dostatek majątku, i  
krwawe przodków zasługi, zostały się tylko  
w zaszczytach, utworzył się więc stan  
Szlachetny i stan Pospolstwa, i Polska za-  
czynając wolność nie mogła się w tako-  
wym sposobie podzielić powszechną wol-  
nością, ze wszystkimi mieszkańcami swey  
ziemi. — Został mieszkaniec miast bez  
obywatelstwa, a rolnik przywiązany do  
roln bez opieki Prawa, stan Szlachecki  
wszedł w Przywileje wolności, i w po-  
wagę Maieństwa rządowego, ( w tym do-  
stoieństwie wolności Polskiej, która nazy-  
wając się wolnością całego narodu, zało-  
żyła tylko sobie przybytek swóy w ie-  
dnym pokoleniu Szlacheckim.) równość i  
wolność Szlachty miała być duchem usta-  
nowionej Rzeczypospolitej, i zamiarem  
uszcześnień powszechnego. Lecz Opa-  
trznosc rządząca światem, nie stosuje się  
do ustaw polityki, osobliwie takiej, które  
się oddalają od natury rzeczy ludzkich.

Muszą

Muszą być zawsze ubodzy i maigtni, uczeni i nie umieigtni, rozigadni i nieuki, filni i flabi, i przepisane prawa ludzkie, nie mogą odmienić wyrokow Opatrzności. Z tey otwartey prawdy poznawać można, że ustawy ludzkie, tylko powinny zabezpieczać, sprawiedliwość dla ludzi, strzegąc własności każdego pod rządem władzy społeczeństwa, ale żeby urodzenie Szlacheckie wspólne w naturze ze wszystkiemi ludźmi wyłączyć za urodzenie uprzywileiowane, i tak prawem opisać, że podług tego urodzenia wszyscy sobie są równi, bez względu na majątek, na talenta, i na inſze dary nierównie rozdzielającey Opatrzności, to ieſt nayuroczyſſze uroenie chimery.

Stan więc Szlachecki w Polſzcze muſi być ſtanem Poſpolſtwa, i ſtanem Pana, gdzie pycha iednych, żądając ſwego znaczenia potrzebuie drugich, a gdzie łakomſtvo także drugich, pragnie ſwoiego wsparcia od maigtnych, równość i wolność w tym układzie, ieſt taką trudnością, iak wynalazek kamienia Filozoficznego w Chirii.

Jan

Jan Zamoyski wielkością swego rozumu, utworzył taką Rzeczpospolitą stanu Szlacheckiego, wspierającego się na równości i wolności w Polsce, jednakże wielbiąc tego ducha praw Polskich, nie zapomniał o prawach Opatrzności, domyślał się, że następcy krwi i imienia jego mogli z ubożać, więc jako wspaniały Prawodawca w Polsce, wielbi wolność i równość stanu Szlacheckiego, a jako przeznany Pan, aby jego następcy być mogli zawsze Panami, funduje Ordynacją Zamoyską. Gdy doradził urządzenie władzy wykonawczej, w ustawie najwyższego rządu krajowego, wyznaczył, aby w duchu wolności i równości wybierano Sędziów, a dla wygodnego szefunku sprawiedliwości jego następcom, przepisano Regeſtr Ordynacyi Zamoyskich w Trybunale Koronnym.

Jan Zamoyski fundował i Akademię dla przyſługi ſwojej oyczyzny, dzieło zarabiające mu chwałę wiekopomną, mogłoby się jednak obejść, aby mieysce Akademii, miało być w dziedzicznym miasteczku, z tego można, i z wielkich mężów, w ten czas są wielkie dzieła, gdy  
chcą

chę równości nieprzewyższając się nigdy osobliwością własnych dla siebie szczegółów,

**ZASKARŻENIA.** Są oświadczenia powszechności teraźniejszey i następney o swoiey własney krzywdzie, albo o przestępstwie sprawiedliwości względem w społeczeństwie całego. Zaskarżenia o własność Domu w Aktach Publicznych zezwane, otwierają czasem w późnych wiekach drogę odzyskania własności, albo utrudzenia się daremnyim pieniactwem. Zaskarżenia zaś w publicznym interessie pod pozorem, albo pod przywidzeniem gorliwości o dobro oyczyzny, tworzą Konfederacye, Rokosze, i zamieszania przy prawdzie, albo nie prawdzie w krajach. Zaskarżenia Monarchow iednych przeciw drugim, są igrzyskiem i urąganiem sprawiedliwości, i nie są w stanie ani nawet samemi pozorami złudzić rozum ludzki, bo po co tam skarga? gdzie Potęga udaje się do gwałtu i przemocy. —

Ze wszystkich Państw będących pod słońcem, nie masz narodu, któryby obfitował w publiczne zaskarżenia, i bardziey z nich szkodował, iak narod Polski. Nie można



można upatrzeć rozumem, kiedy jest u nas Maieſtat władzy rządowej w takiej powadze, przeciwko której już się nie można zaſkarżyć, i w której zaſkarżenie byłoby wyſtępkiem przeciwko ſtanowi. — Jedni ſtanowią prawa, drudzy zaraz też prawa zaſkarżają; Maniſeſta przeciw Maniſeſtom wychodzą, wyroki władzy najwyżſzey podpadają ſprzecze, iak gdyby były zdania Szkołnych Filozofow, ztąd to wynikały nieſforne Konwokacye, Elekcye, Pacyfikacye, a zatym trzeba było poparcia Elekcycow, Konfederacye iedne rodziły drugie, naſtępowały potym Rekonfederacye, wołaść nieograniczona Maniſeſtowania ſię, pomaga tyle do grunto- wney ſtałości rządu, ile dziurawe dno w beczce do utrzymania wody.

ZASTAWY. Na dwoiakić użycie obrócone iſt znaczenie tego wyrazu w naſzym ięzyku. Raz zaſtawy ſą zatamowaniem albo przytrzymaniem biegu wody, pomier- nie iey udzielając na obrot młynow, tar- takow, i inſzych machin poruszanych wodą. Drugi raz zaſtawy ſą zamianą pożyczania rzeczy ruchomych, albo nie ruchomych za pieniądze gotowe w taki ſpoſob:

sposob: Obywatel pożyczą pieniędzy Dzie-  
dzicowi dobr, a ten na wzajem za te  
pieniądze wieś z dochodami. Kontrakt  
zawia na oddaniu wzajemnym, a rzecz  
za pieniądze pożyczone, pożyczona zowie  
się zastawą. —

Zastawy w Polsce dla oszczędnie ży-  
jących gospodarzy poprzyczyniały ma-  
iątkow, osobliwie zastawy od tych Dzie-  
dzicow, którzy z Oycow, Dziadow, Pra-  
dziadow nie wiedzieli co mieli na Ukrai-  
nie pod swoim dziedzictwem.

ZIAZDY. Ponieważ Polska jest krajem  
rozległym i rolniczym, mieszkańce kraju  
nie są sobie blisko w sąsiedztwie, tak, jak  
ci co w miastach mieszkaia, i przeto zgro-  
madzenie na jedno miejsce nazywają zia-  
zdem, bo przez rozległość domyslać się  
należy, że muszą się zieżdzać. Jakoż wszy-  
stkie Seymiki, Seymy, Sądy, Jarmarki,  
Odpusty odbywają się na kołach i koniach,  
i dla tego nazywają się ziazdami. —

Ziazdy zaś nie tak się rozumieją po  
Polsku mówiąc, jakby się to zaiężdżała  
droga z grzeczności, (lubo i tak się wyma-  
wia zaięchał mu drogę, ale to nie jest tak  
właściwe,) lecz ziazdy, znaczą się zabory

T

Wsiow,

Wsiow, Folwarkow, Miasleczek i gruntow, gdzie kto pierwszy zaiedzie zbroyno, gwałtownie utrzymuje swoje dzierżenie, ten pewnieysz w sądzie posiadacz. Bywają zaś zaiazy i w obradach. Zaczynających się Trybunałach; owszem wszelki gwałtowny opor, można nazwać zaiazdem, bo iako zgromadzenie każde nazywa się ziazdem, tak zgromadzenie napaści nazywa się dobrze zaiazdem.

**ZŁODZIEY.** Ten wyraz nie znaczy urzędu, ale tylko skłonność korzystania z cudzego, i przeto są złodzieie z urzędu, i są złodzieie z przemysłu, są złodzieie z wydarzenia okoliczności, i są złodzieie każdego wieku, płci, stanu, i powołania, a każde nabycie cudzego majątku, mimo sprawiedliwość jest samym przez się złodzieystwem.

Zabory dobra publicznego, zdają się naybardziej wyrządzać krzywdę bez zacierwienia czoła. Złodzieystwa publiczne przywłaszczają sobie powagę w kradzieży, bo czasem rzadca skarbu bywa razem złodzieiem i Ministrem narodu, i z tego, co obracał na swóiego życia okazyłość nie miała publiczność więcej pożytku;

żytku, tylko kłaniać się mu, i szanować go za to.

Zydzi. Narodu i Religii osobney na świecie ludzie, Historya ich nie tylko jest świętością, ale i pewnością innych narodów. Narod zaś Żydowski jest wyzutym z oyczyny, rozsypany we czterech częściach Świata, wzgardzony od wszystkich, poniżeniem i zabobonem utrzymuje się dotychczas. W Polsce od kilku wieków Żydzi utrzymują się, a ponieważ ludzie ludziom nigdy nie mogą być szkodliwi, Żydzi w Polsce szkodliwi społeczeństwu, że narod sam mierzędem własnym dopuścił im być szkodliwymi. Pijaństwa nałogi w pospółstwie Żydzi wypielegnowali, i utrzymują iak potrzebę swego pożywienia. Mimo światło dzisiejszego wieku, wielu obywatelów zaiętych przesądem myśli, że zakazawszy prawem Żydom szynku, ich dochody cierpiałyby koniecznie uszczerbek. Pospółstwo Ruskich krajów, tak jest przywiązane nie tylko do pijaństwa z rąk Żydówkich, ale nawet do ich szachraystwa i oszukaństwa, iż byłoby dla nich przykrością nie mieć na karczmach Żydów. To jest tak obrzydliwy i szkodliwy nałóg, iak

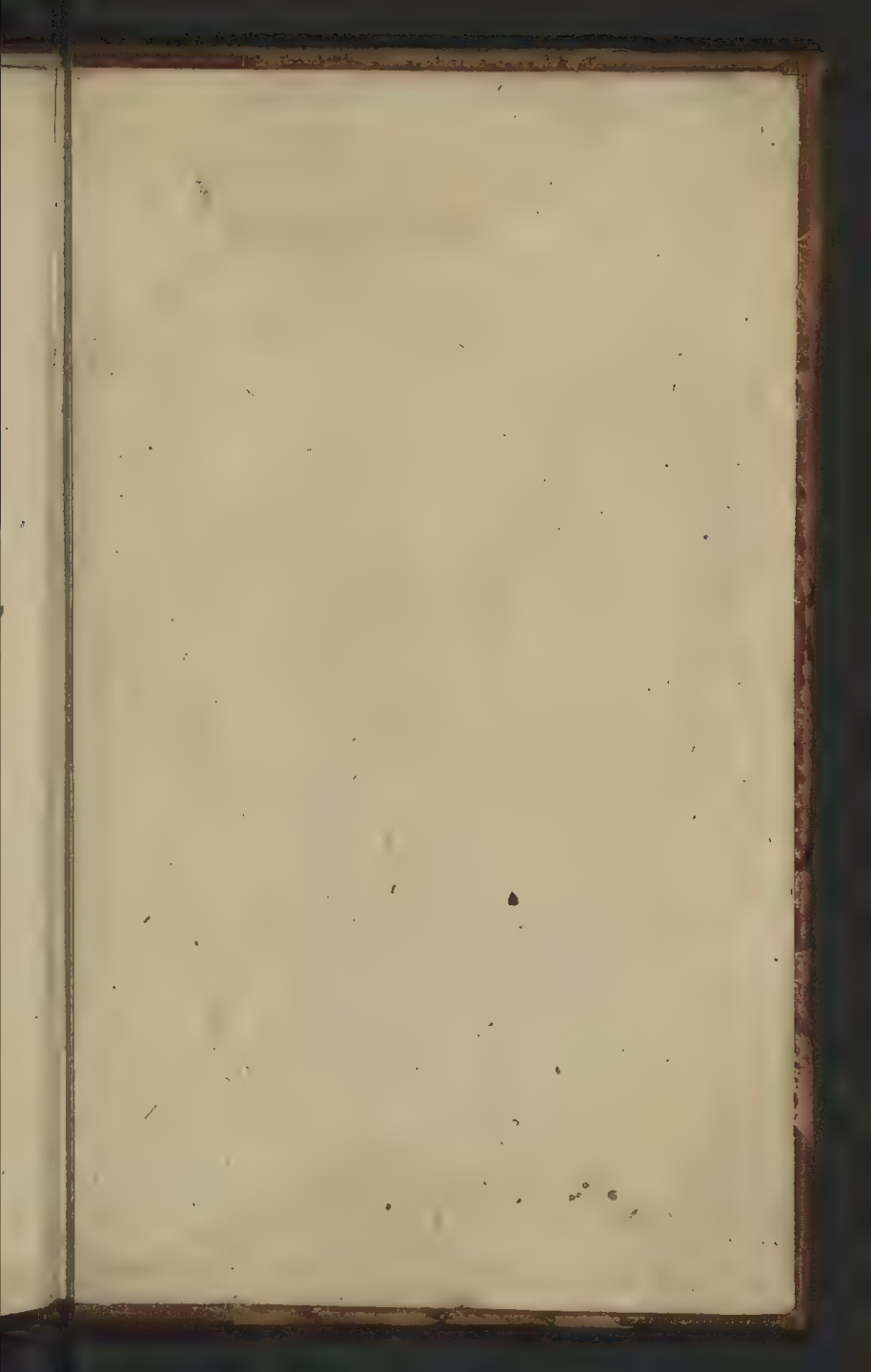
jak iedzenie gliny od dziecięcia, do którego się przyuczy i przywiąże, cheiawszy więc reformować Żydów w Polszcze, trzeba wprzód odmienić sposoby myślenia u Szlachty i u Chłopów. Jeżeli Bóg Ojców naszych pozwoli zbudować mury Jeruzolimy, na ow czas w Ofierze Całopalenia złożą na Ołtarz jego Cielców.

K O N I E C.

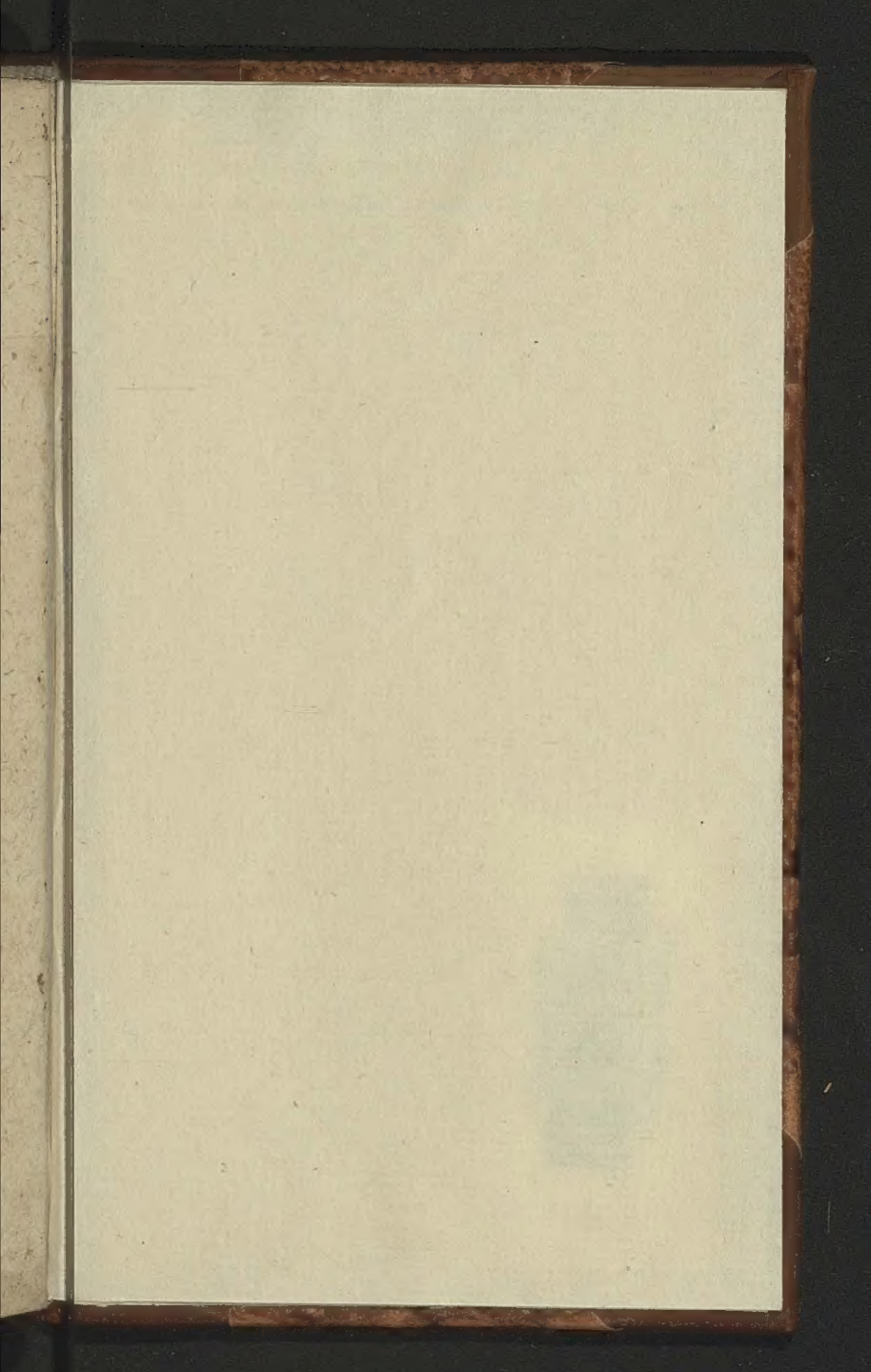


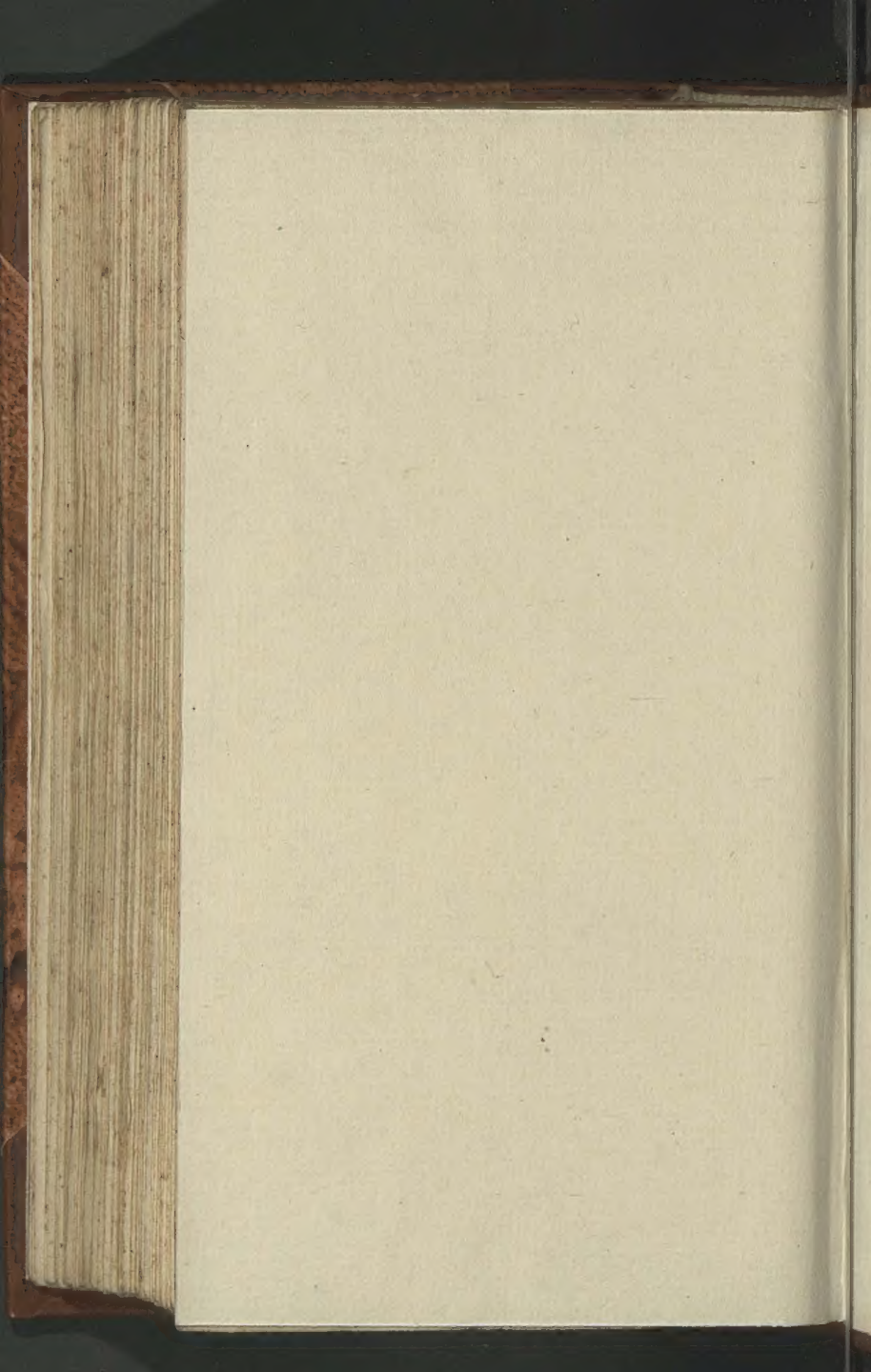
BIBLIOTHECA  
VNR. S. S. S. S.  
OPACV. L. N. 16













Biblioteka Jagiellońska



sidr0017587



